

# **Międzynarodowe szkolenie dla starszych i braci niosących odpowiedzialność**

październik 2019 r.

**TEMAT OGÓLNY:  
JEDEN NOWY CZŁOWIEK  
WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

*Living Stream Ministry*  
Anaheim

© 2019 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

Wydanie I

Wydawnictwo:  
***Living Stream Ministry***  
2431 W. La Palma Avenue  
Anaheim, California 92801 USA

## SPIS TREŚCI

| Treść                                                                          | Strona                                                                                                                                                                    |    |
|--------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Przedmowa                                                                      | 4                                                                                                                                                                         |    |
| <b>JEDEN NOWY CZŁOWIEK<br/>WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA</b> |                                                                                                                                                                           |    |
| Poselstwo pierwsze:                                                            | Wieczny Boży zamysł i jeden nowy człowiek                                                                                                                                 | 5  |
| Poselstwo drugie:                                                              | Chrystus jako Syn Człowieczy, drugi Człowiek i ostatni Adam<br>wypełnia Boży zamysł w stworzeniu człowieka                                                                | 10 |
| Poselstwo trzecie:                                                             | Stworzenie i doprowadzenie do pojawienia się jednego nowego człowieka                                                                                                     | 16 |
| Poselstwo czwarte:                                                             | Obierać Chrystusa za osobę ze względu na jednego nowego człowieka                                                                                                         | 22 |
| Poselstwo piąte:                                                               | Trudzić się zgodnie z Bożym działaniem,<br>by przedstawić każdego wierzącego dojrzałym w Chrystusie<br>ze względu na funkcjonowanie i spełnienie jednego nowego człowieka | 28 |
| Poselstwo szóste:                                                              | Modlitwa niezbędna do zaistnienia rzeczywistości<br>i praktyki jednego nowego człowieka                                                                                   | 34 |
| Poselstwo siódme:                                                              | Dawać się odnawiać w duchu umysłu<br>ze względu na praktyczne istnienie jednego nowego człowieka                                                                          | 39 |
| Poselstwo ósme:                                                                | Realizować Boże szafarstwo ze względu na jednego nowego człowieka                                                                                                         | 44 |
| Poselstwo dziewiąte:                                                           | Praktykować życie kościoła, mówić to samo<br>i wykonywać jedno dzieło w świadomości jednego nowego człowieka                                                              | 50 |

## **PRZEDMOWA**

Plany poselstw i wyjątki zostały przygotowane na międzynarodowe szkolenie dla starszych i braci odpowiedzialnych, przeprowadzone w Bangaluru, w Indiach w dniach 3 — 5 października 2019 r.

## JEDEN NOWY CZŁOWIEK WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA

Poselstwo pierwsze

### Wieczny Boży zamysł i jeden nowy człowiek

Wersety biblijne: Rdz 1:26–28; Ef 2:15–16; 4:24; 6:10–13; Kol 3:10.

#### **I. Wieczny zamysł — zamysł wieków — to wieczny plan, jaki Bóg powziął w wieczności przeszłej — Ef 3:11; 1:9, 11; Rz 8:28:**

- A. Zamysł, jaki Bóg ma we wszechświecie, polega na doprowadzeniu do powstania grona ludzi, którzy będą dokładnie tacy sami jak On; to jeden jedyny temat Biblii — J 1:12–13; 1 J 3:2:
  - 1. Będą oni tacy sami jak Bóg w życiu, naturze, obrazie, wyglądzie, blasku, chwale i zewnętrznym wyrazie — Obj 4:2–3; 21:10–11, 18.
  - 2. Boży zamysł wypełnia się dzięki boskiemu życiu udzielanemu wybranemu i odkupionemu Bożemu ludowi; w miarę wbudowywania Bożego życia w wierzących, zachodzi w nich metaboliczna reakcja, która przyczynia się do ich przeobrażenia i sprawia, że stają się oni tacy sami jak Bóg — J 3:15; 1 J 5:11–12; 2 Kor 3:18; Rz 8:29.
- B. *Człowiek* to wielkie słowo w Biblii — Rdz 1:26; Ps 8:4–6:
  - 1. Boży zamiar odnosi się do człowieka, Boża myśl na nim się skupia, a Boże serce jest na niego skierowane.
  - 2. Boży plan wypełnia człowiek i to on wyraża Boga i pokonuje Bożego wroga oraz zaprowadza Boże królestwo w ludzkiej rasie.
  - 3. Człowiek jest środkiem, za pomocą którego Bóg się przejawia, porusza i zarządza — Ez 1:26, 5, 10.
- C. Wieczny Boży zamysł polega na uzyskaniu zbiorowego człowieka, który wyrazi Boga i będzie Go reprezentował; taki zamysł miał Bóg, gdy stwarzał człowieka — Rdz 1:26–28; 5:1–2; Ef 3:11; 1:9, 11.

#### **II. „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, według naszego podobieństwa” — Rdz 1:26:**

- A. W Biblii przewija się tajemnicza myśl dotycząca więzi Boga z człowiekiem — w. 26; Ez 1:26; 1 J 3:2b; Obj 4:3a; 21:11b:
  - 1. Bóg ma pragnienie stać się taki sam jak człowiek i uczynić go takim samym jak On — 1 J 3:2b.
  - 2. Bóg ma zamiar wbudować samego siebie w Chrystusie w nas i uczynić siebie takim samym jak my, a nas takimi samymi jak On — Ef 3:17a.
- B. Zwrot *uczyńmy człowieka* objawia, że pomiędzy trzema w Bóstwie odbyła się narada, która dotyczyła stworzenia człowieka — Rdz 1:26a:
  - 1. Decyzja o stworzeniu człowieka została podjęta w wieczności przeszłej, co wskazuje, że stworzenie go służyło wiecznemu zamysłowi Trójjedynego Boga — Ef 3:9–11.
  - 2. Boży zamysł w stworzeniu człowieka polegał na zrealizowaniu Jego boskiej ekonomii, co służy udzielaniu się Boga człowiekowi — 1 Tm 1:4; Rz 8:11.
- C. Bóg stworzył człowieka na swój obraz, według swego podobieństwa — Rdz 1:26a:
  - 1. Boży obraz, odnoszący się do wewnętrznej Bożej istoty, jest wyrazem wewnętrznej esencji Bożych przymiotów, z których najważniejsze są miłość (1 J 4:8), światło (1:5), świętość (Obj 4:8) i sprawiedliwość (Jr 23:6).
  - 2. Boże podobieństwo, odnoszące się do Bożej postaci (Flp 2:6), jest wyrazem esencji i natury Bożej osoby.
  - 3. Bóg stworzył człowieka, żeby ten był Jego powieleniem i miał dzięki temu zdolność zawierania Boga i wyrażania Go — 2 Kor 4:6–7; 3:18.
- D. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i według swego podobieństwa, ponieważ zamyślił wejść w tego człowieka i być z nim jedno — Ef 3:17a.
- E. Bóg stworzył człowieka na swój własny obraz, żeby za sprawą Jego ekonomii człowiek ten otrzymał Jego życie i naturę, i tym samym stał się Jego wyrazem — 1 Tm 1:4; J 3:16; 2 P 1:4; 2 Kor 3:18:

1. Ponieważ Bóg stworzył nas według swego rodzaju, nasze ludzkie cnoty mają zdolność zawierania boskich przymiotów — 10:1; 11:10.
2. To, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz, oznacza, iż powziął zamysł, by stał się on powieleniem Boga, Jego rozmnożeniem, żeby uzyskać zbiorowy wyraz siebie; z takiego powielenia Bóg bardzo się cieszy, ponieważ wygląda ono jak On, mówi jak On i jak On żyje — J 12:24; Rz 8:29; Hbr 2:10; 1 J 3:1–2.

### III. „Niech panują [...] napełniajcie ziemię oraz ją podporządkujcie, i panujcie” — Rdz 1:26, 28:

- A. Bóg, przekazując człowiekowi panowanie, chciał w ten sposób poskromić swojego wroga, szatana, który zbuntował się przeciwko Niemu — w. 26, 28:
  1. Wszystko, co pełza po ziemi, obrazuje szatana, węża i jego aniołów, a także demony, które podążają w ślad za szatanem — w. 26; 3:1, 14; Obj 12:4, 7, 9; Mt 25:41; por. Łk 10:19.
  2. Słowo „podporządkujcie” z Księgi Rodzaju 1:28 wskazuje na to, że na ziemi toczy się walka między Bogiem a Jego wrogiem, szatanem; kto zdobędzie ziemię, odniesie zwycięstwo.
  3. Bóg ma pewien problem, którym jest szatan, archanioł; zbuntował się on przeciwko Bogu i stał Jego wrogiem we wszechświecie, a w szczególności na ziemi — Iz 14:12–14; Ez 28:12–18:
    - a. Aby poskromić wroga i w ten sposób rozwiązać swój problem, Bóg przekazał człowiekowi władzę do rządzenia wszystkim, co stworzył — Rdz 1:26.
    - b. Człowiek szczególnie musi rządzić ziemią, jak również ją podporządkować, ponieważ ziemię zawłaszczył zbuntowany Boży wróg — w. 28.
  4. Bóg potrzebuje, żeby człowiek sprawował Jego władzę nad wszystkim, co pełza, jak również podporządkował i podbił zbuntowaną ziemię; w ten sposób Bóg będzie mógł odzyskać ziemię dla swego królestwa — Mt 6:9–10.
- B. Bóg zamierzył dać człowiekowi panowanie po to, by odzyskać ziemię — Rdz 1:28:
  1. Bóg stworzył człowieka z zamiarem odzyskania dla siebie ziemi — w. 26.
  2. Bóg stworzył człowieka, by ten miał panowanie nad ziemią, podporządkował ją, podbił, a tym samym odzyskał ją dla Boga — w. 26, 28.
  3. Bóg chce odzyskać ziemię; ziemia stała się niezwykle istotnym miejscem, które szatan chce posiadać, a Bóg chce odzyskać.
- C. Bóg zamierzył dać człowiekowi panowanie, żeby ten sprawował Bożą władzę nad ziemią, by na nią mogło przyjść Boże królestwo i na niej stała się Boża wola oraz przejawiała Boża chwała — Mt 6:10, 13b.

### IV. Kościół jako jeden nowy człowiek jest zbiorowym człowiekiem w Bożym zamiarze, i ten nowy człowiek wypełni podwójny zamysł: będzie niósł Boży obraz, żeby Go wyrazić, oraz będzie walczył z Bożym wrogiem ze względu na Boże królestwo — Ef 2:15; 4:24; 6:10–13; Kol 3:10:

- A. Biblia objawia, że jeden nowy człowiek nie jest pojedynczym, ale zbiorowym powszechnym człowiekiem — Ef 2:15; 4:24; Kol 3:10–11:
  1. Ten jeden nowy człowiek jest zbiorowym Bogiem-człowiekiem:
    - a. Pierwszy Bóg-człowiek, pierworodny Syn Boży, jest Głową tego zbiorowego Boga-człowieka — nowego człowieka — Rz 8:29; Ef 4:15.
    - b. Wielu Bóg-ludzi, wielu synów Bożych jest Ciałem tego zbiorowego Boga-człowieka — nowego człowieka — w. 16, 24.
  2. My, wierzący w Chrystusa, wszyscy jesteśmy jedno z Chrystusem, by stanowić nowego człowieka; wszyscy jesteśmy częściami tego jednego nowego człowieka — 2:15–16; 4:24:
    - a. Istnieje wielu wierzących i wiele kościołów miejscowych, ale tylko jeden nowy człowiek we wszechświecie — Kol 3:10; 4:15–16.
    - b. Wszyscy wierzący są składowymi tego jednego zbiorowego powszechnego nowego człowieka.
- B. Jeden nowy człowiek jest wojownikiem, który walczy z Bożym wrogiem — Ef 6:10–13:
  1. Wojownik nie tworzy statusu kościoła, ale jego aspekt, aspekt nowego człowieka.
  2. Kościół będący zbiorowym nowym człowiekiem jest wojownikiem, a wierzący razem składają się na tego nowego człowieka.
  3. Musimy toczyć duchową wojnę, ale nie w pojedynkę, tylko w Ciele, w jednym nowym człowieku.

## **Wyjątki z posługi:**

### **POZYTYWNY ZAMIAR ZWIĄZANY Z BOŻĄ EKONOMIĄ**

W wieczności przeszłej Trójjedyny Bóg odbył boską naradę. Na tej boskiej konferencji uradził coś, co stało się Jego ekonomią. Ten pozytywny zamiar związany z Bożą ekonomią obejmuje trzy rzeczy.

#### **Mieć człowieka na swój obraz i według swego podobieństwa, który będzie z Nim jedno i wyrazi Go w człowieczeństwie**

Pierwsza rzecz, jaka się wiąże z pozytywnym zamiarem Boga w Jego ekonomii — mieć człowieka na swój obraz i według swego podobieństwa, który będzie z Nim jedno i wyrazi Go w człowieczeństwie (Rdz 1:26a). Jako człowiek na tej ziemi Jezus został uczyniony, albo inaczej stworzony, na Boży obraz i według Bożego podobieństwa. Chrystus nie tylko został zrodzony, lecz także stworzony. Gdy wszedł do ludzkiego łona, połączył siebie ze stworzonym człowiekiem, Adamem. Został zatem stworzony na Boży obraz i według Bożego podobieństwa. Jako ludzie wszyscy zostaliśmy zrodzeni z rodziców. Nie tylko jednak zostaliśmy zrodzeni; zostaliśmy również stworzeni. Bóg stworzył nas wtedy, gdy stworzył Adama. Nasze narodziny spowodowały, że mieliśmy jedynie udział w tym stworzeniu. Tak samo Chrystus został stworzony na Boży obraz i według Bożego podobieństwa, żeby był jedno z człowiekiem i z Bogiem.

Człowiek został uczyniony na Boży obraz i według Bożego podobieństwa, żeby Bóg mógł wyrazić siebie w człowieczeństwie. Bóg wyraził siebie w człowieczeństwie Jezusa, gdy przebywał On na ziemi przez trzydzieści trzy i pół roku. W Ewangelii Jana 1:18 czytamy: „Boga nikt nigdy nie widział; jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca — On Go oznajmił”. Gdy Jezus płakał, wyrażał Boga. Gdy gniewał się na faryzeuszy, wyrażał Boga. Czynił wszystko, by wyrazić Boga w swym człowieczeństwie.

Wprawdzie Boga widziano w człowieczeństwie tego jednego człowieka Jezusa, jednak nie było to wystarczające. Człowieka Jezusa trzeba było powielić, masowo wyprodukować. Wcielenie Chrystusa umożliwiło Bogu wejście tylko w jednego człowieka, a stanie się przez Chrystusa życiodajnym Duchem — wejście w miliony ludzi. W dniu Pięćdziesiątnicy zdobyto trzy tysiące ludzi za jednym razem (Dz 2:41). Wszyscy owi wierzący zostali uczynieni małymi „Chrystusami”, czyli masową produkcją Chrystusa.

#### **Obdarzyć człowieka panowaniem nad ziemią, żeby człowiek mógł Go reprezentować w Jego zarządzaniu**

Druga rzecz związana z pozytywnym Bożym zamysłem w Bożej ekonomii polegała na obdarzeniu człowieka panowaniem nad ziemią i nad wszelkim stworzeniem na ziemi, w wodzie i w niebiosach, żeby reprezentował on Boga w Jego zarządzaniu (Rdz 1:26b, 28b). Człowiek powinien nie tylko wyrażać Boga, lecz także reprezentować Go w Jego zarządzaniu. To dotyczy sprawy Bożych rządów. Cztery ewangelie objawiają, że Jezus jest nie tylko Bożym wyrazem, lecz także Bożym przedstawicielem. Mały człowiek Jezus zganił wiatr i uciszył morze (Mk 4:39). Uczniowie mówili między sobą: „Kim On właściwie jest, że nawet wiatr i morze są Mu posłuszne?” (w. 41). Był On niepozornym Nazarejczykiem, jednak wiatr i morze były Mu posłuszne. Dlaczego? Ponieważ miał Boże panowanie; jako człowiek reprezentował Boga. Pan Jezus reprezentował Boga, i my również musimy się uczyć Go reprezentować (*The Central Line of the Divine Revelation*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1991–1992, t. 1, s. 407–409).

### **CZTERY ŻYWE STWORZENIA NIOŚĄCE WYGLĄD CZŁOWIEKA**

Człowiek został stworzony na Boży obraz, żeby być wyrazem Boga. Bóg jest centrum wszechświata, ale potrzebuje wyrazu, który uzyskuje przez człowieka. Bez udziału człowieka nie uzyska żadnego wyrazu. Miliony aniołów nie mogą wyrazić Boga. Potrzebuje On zbiorowego człowieka, by wyrazić siebie. Nigdy nie pogardzajmy tym, że jesteśmy ludźmi.

W Biblii tak naprawdę występuje tylko czworo ludzi: pierwszy człowiek, drugi człowiek, nowy człowiek i dziecko-mężczyzna. Byliśmy pierwszym człowiekiem; Chrystus jest drugim człowiekiem (1 Kor 15:47); dzięki odrodzeniu staliśmy się nowym człowiekiem (Ef 2:15); w przyszłości zaś, mamy możliwość stać się dzieckiem-mężczyzną.

Możemy mówić o kościele, że jest wyrazem Chrystusa, ale nie zdawać sobie sprawy, czym jest ten wyraz. Chrystus, którego kościół musi wyrażać, to człowiek na tronie. Jeśli mamy wyrażać Chrystusa, musimy

uświadomić sobie, że dzisiaj Chrystus jest wciąż człowiekiem. Nie wyrażamy jedynie Boga; wyrażamy Boga w człowieku. Kościół to wyraz Chrystusa. Oznacza to, że kościół jest wyrazem nie tylko Boga, lecz także człowieka.

Księga Ezechiela 1:26 ukazuje, że dzisiaj Pan jest człowiekiem na tronie. Bóg potrzebuje człowieka, i sam w końcu się nim stał. My, żywe stworzenia, wyrażamy Go jako człowieka. Jest On człowiekiem na tronie i my również niesiemy wygląd człowieka. To człowiek wypełnia Boży plan, to człowiek wyraża Boga, to człowiek pokonuje wroga i to człowiek przynosi Boże królestwo do rasy ludzkiej. Bóg potrzebuje człowieka.

Religijne nauczanie w chrześcijaństwie zachęca nas do tego, byśmy byli jak aniołowie lub jak Bóg. Jednakże boskie objawienie ukazuje, że Bożym pragnieniem jest człowiek. Pamiętajmy, że przebiegły wróg skusił pierwszego człowieka. Powiedział mu, że jeśli zje owoc z drzewa poznania dobra i zła, będzie jak Bóg (Rdz 3:5). Od tamtej pory we krwi mamy to, że chcemy być jak Bóg. Każdy upadły człowiek wyobraża sobie, że chce być jak Bóg. Pewne diabelskie nauki namawiają ludzi, by byli czymś innym niż właśnie ludźmi. Jednakże w swoim odkupieniu i zbawieniu Bóg nie ma zamiaru czynić z nas niczego odmiennego od człowieka. Boże odkupienie i zbawienie mają nas zaprowadzić do początku i odzyskać, żebyśmy byli właściwymi ludźmi. Jesteśmy żywymi stworzeniami i mamy w sobie Boże życie, ale niesiemy wygląd człowieka. Nie próbujemy być jak aniołowie. Przeciwnie, w tym, co robimy, co mówimy i co wyrażamy, bądźmy ludźmi. Tego dzisiaj Bóg potrzebuje.

Wizja zawarta w pierwszym rozdziale Księgi Ezechiela objawia trzy istotne sprawy dotyczące czterech żywych stworzeń niosących wygląd człowieka. Po pierwsze, Boża chwała się na nich objawia. Objawienie się chwały zależy od tego, czy te stworzenia mają wygląd człowieka. Tam, gdzie one są, tam jest i Boża chwała. Chwała ta nie jest od nich oddzielona i nie może się osobno wyrazić. Po drugie, żywe stworzenia są sposobem, w jaki Bóg się porusza. Boże poruszanie od nich zależy. Gdy one się poruszają, Bóg się poruszy, ponieważ z nimi jest to Boże poruszanie się. Po trzecie, cztery żywe stworzenia, które niosą wygląd człowieka, są sposobem, w jaki Bóg zarządza. Pierwszy rozdział Księgi Ezechiela objawia, że Bóg zasiada na tronie. Boży tron panuje nad wszystkim na ziemi i nad wszystkim, co odnotowuje ta księga. Tron ten zatem jest centrum Bożego zarządzania. Jednakże to centrum Bożego zarządzania uzależnione jest od czterech stworzeń mających wygląd człowieka. To z tego powodu istnieje Boże zarządzanie. Jeśli zestawimy te trzy rzeczy ze sobą, zobaczymy, że człowiek jest sposobem, w jaki Bóg się objawia, że człowiek jest sposobem, w jaki Bóg się porusza, i że człowiek jest sposobem, w jaki Bóg zarządza. W Bożych oczach i w Jego rękach człowiek zajmuje tak ważną pozycję.

Wszyscy musimy zdać sobie sprawę, że Bóg pragnie zdobyć człowieka. Bóg wykorzystuje wiatr, obłok, ogień i elektrum, by nas ożywić, a przez to zdobyć człowieka, który jest sposobem, w jaki On daje się poznać, porusza się i zarządza. Ponieważ człowiek jest tak ważny dla Boga, to istotne, że jesteśmy ludźmi i że nosimy wygląd człowieka. Musimy być ludźmi ze względu na Boży przejaw, Jego poruszanie się i zarządzanie (*Life-study of Ezekiel*, s. 48–50).

### NOWY CZŁOWIEK

List do Efezjan 2:15 mówi, że przez krzyż Chrystus zniósł „w swoim ciele prawo przykazań w rozporządzeniach, aby z tych dwóch stworzyć w sobie samym jednego nowego człowieka”. Dalej List do Efezjan 4:22–24 nakazuje nam zdjąć z siebie starego człowieka i przyoblec się w nowego człowieka. Ten nowy człowiek to Ciało Chrystusa. Przyoblec się w nowego człowieka to inaczej prowadzić życie Ciała. Nim zostaliśmy zbawieni, żyliśmy w starym człowieku, w starym społeczeństwie, lecz teraz jesteśmy członkami Chrystusa i żyjemy w Jego Ciele. Powinniśmy zdjąć z siebie starego człowieka wraz ze starym życiem społecznym i przyoblec się w nowego człowieka, czyli kościół. W tym nowym człowieku nie ma nic naturalnego, nic żydowskiego, nic greckiego, nic związanego z pozycją społeczną; wszyscy są pełni Chrystusa, więc Chrystus jest wszystkimi i Chrystus jest we wszystkich (Kol 3:10–11). W nowym człowieku nie ma niczego poza Chrystusem. Nasze życie to Chrystus, nasz zamiar to Chrystus, nasza ambicja to Chrystus, nasza wola to Chrystus, nasza miłość to Chrystus i wszystko inne, co nas dotyczy, to Chrystus. On przesycę całą naszą istotę.

Ten nowy człowiek, zgodnie z Listem do Efezjan 4:17–32, żyje przez łaskę i prawdę. To dwa główne czynniki w życiu nowego człowieka, które służą wypełnieniu Bożego zamiaru. Bóg potrzebuje na tej ziemi nowego człowieka, aby wypełnić swój zamiar, by przeprowadzić swój zamysł (*Podstawowe objawienie w Piśmie Świętym*, s. 66).



## NOWY CZŁOWIEK

List do Efezjan objawia, że kościół jest Ciałem Chrystusa (1:22–23), królestwem Bożym, domostwem Bożym (2:19) i świątynią, mieszkaniem Bożym (2:21–22). W wersetach 2:15 i 4:24 widzimy, że kościół jest nowym człowiekiem. Werset 2:15 mówi: „Znosząc w swoim ciele prawo przykazań w rozporządzeniach, aby z tych dwóch stworzyć w sobie samym jednego nowego człowieka, tak czyniąc pokój”. Werset 4:24 oznajmia: „I przyoblec się w nowego człowieka, który został stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości rzeczywistości”. Ponadto w Liście do Kolosan 3:10 czytamy: „I przyoblekliście się w nowego człowieka, który jest odnawiany ku pełnemu poznaniu, według obrazu Tego, który go stworzył”. Greckie słowo *kościół* to „ekklesia”, czyli wywołani, którzy się zgromadzili, a zatem zgromadzenie. To początkowy aspekt kościoła. Od tego aspektu powinniśmy przejść do innych: domu Bożego i królestwa Bożego. To wyższe aspekty, ale nie tak wysokie jak Ciało Chrystusa. Nowy człowiek to jeszcze wyższy aspekt od Ciała Chrystusa. Kościół zatem to nie zaledwie zgromadzenie wierzących, królestwo niebiańskich obywateli, domostwo dzieci Bożych ani nawet Ciało dla Chrystusa. Jeszcze wyższy aspekt to kościół będący nowym człowiekiem, który wypełni wieczny Boży замысль. W kościele, który jest Ciałem Chrystusa, akcent pada na życie, w kościele zaś, który jest nowym człowiekiem — na osobę. Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, potrzebuje Go jako życia. Kościół, który jest nowym człowiekiem, potrzebuje Chrystusa jako swojej osoby. Ciało bez życia nie jest ciałem, ale zwłokami. Gdy jednak ciało wykonuje ruch, decyduje o tym nie życie, ale osoba. W nowym człowieku zatem musimy obierać Chrystusa za swoją osobę. Nowy człowiek będący zbiorową osobą powinien prowadzić życie, jakie prowadził Jezus na ziemi, czyli życie prawdy, które wyraża Boga i powoduje, że człowiek uświadamia sobie Boga jako rzeczywistość.

Stworzenie człowieka przez Boga w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju to obraz nowego człowieka w nowym Bożym stworzeniu. Oznacza to, że stare stworzenie jest figurą, typem, nowego stworzenia. W starym Bożym stworzeniu główną postacią jest człowiek. Tak samo jest w nowym Bożym stworzeniu. Dlatego też zarówno w starym stworzeniu, jak i w nowym człowiek stanowi centrum.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz (Rdz 1:26), po czym przekazał człowiekowi panowanie. Obraz służy wyrazowi. Bóg chce, by człowiek był Jego wyrazem. Panowanie jednak to kwestia nie wyrazu, ale reprezentacji. Bóg chce, by człowiek Go reprezentował w Jego władzy, co służy panowaniu. W starym stworzeniu człowiek został stworzony, by mieć Boży obraz i Go wyrażać, a także sprawować panowanie, by Go reprezentować.

Obraz odnosi się do pozytywnego Bożego zamiaru, a panowanie — Jego negatywnego zamiaru. Pozytywny zamiar polegał na tym, że człowiek miał Go wyrażać, negatywny zaś był taki, że człowiek miał rozprawić się z Bożym wrogiem, szatanem, diabłem. We wszechświecie Bóg napotyka problem — musi uporać się z wrogiem. Ponieważ Boży wróg, diabeł, jest stworzeniem, Bóg nie rozprawi się z Nim sam bezpośrednio. Rozprawi się jednak z nim za pośrednictwem człowieka, stworzenia, które stworzył. Bóg rozprawi się ze swoim wrogiem za pośrednictwem człowieka. Gdy zatem Bóg stworzył człowieka, wiązał z tym dwa замысли. Pozytywny замысль to taki, że człowiek miał nosić Boży obraz i przez to Go wyrazić. Negatywny замысль to ten, że człowiek obdarzony został Bożym panowaniem, by reprezentować Go i uporać się z Jego wrogiem.

W starym stworzeniu powierzono człowiekowi panowanie, które ograniczało się do ziemi. Oznacza to, że w starym stworzeniu rozprawienie się z Bożym wrogiem dotyczyło tylko ziemi. W nowym Bożym stworzeniu jednak panowanie rozszerzyło się na cały wszechświat.

Na koniec kościół, będący nowym człowiekiem, jest człowiekiem, którego Bóg objął swoim замысльem. Bóg chciał mieć człowieka i w starym stworzeniu stworzył figurę, typ, a nie prawdziwego człowieka. Prawdziwym człowiekiem jest Chrystus człowiek stworzony na krzyżu za pomocą Jego wszechzawierającej śmierci. Człowiek ten nazywa się nowym człowiekiem.

Termin „nowy człowiek” przywodzi nam na myśl starego człowieka. Stary człowiek nie wypełnił podwójnego Bożego замысльu. Nowy człowiek jednakże w nowym Bożym stworzeniu wypełnia ten podwójny замысль: wyraża Boga i rozprawia się z Jego wrogiem (*The Conclusion of the New Testament*, s. 2301–2303).

## **JEDEN NOWY CZŁOWIEK WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

Poselstwo drugie

### **Chrystus jako Syn Człowieczy, drugi Człowiek i ostatni Adam wypełnia Boży zamysł w stworzeniu człowieka**

Wersety biblijne: Rdz 1:26; Mt 16:13; 26:64; 24:30; 1 Kor 15:45, 47; Łk 1:35.

#### **I. Chrystus jest Synem Człowieczym, drugim człowiekiem i ostatnim Adamem:**

A. Chrystus jest Synem Człowieczym — Dn 7:13; Mt 16:13; J 1:51:

1. Bez człowieka nie da się przeprowadzić Bożego zamysłu na ziemi; aby ten zamysł zrealizować, niezbędne było, żeby Chrystus stał się człowiekiem.
2. Chrystus w swoim wcieleniu jest Synem Człowieczym — Mt 16:13:
  - a. Ponieważ Pan Jezus był poczęty z Ducha Świętego, jest Synem Bożym — 1:18, 20; Łk 1:35.
  - b. Ponieważ począł się w ludzkiej dziewicy i z niej się narodził, jest Synem Człowieczym — Mt 1:23.
  - c. Od strony boskiej, jest On Synem Bożym, od ludzkiej zaś — Synem Człowieczym.
3. Pan Jezus jest Synem Człowieczym w niebiosach po prawicy Ojca od swego zmartwychwstania (Dz 7:56) i będzie Synem Człowieczym za swego powtórnego przyjścia na obłokach nieba z mocą i wielką chwałą (Mt 22:64; 24:30).

B. Chrystus w swoim wcieleniu jest drugim człowiekiem — 1 Kor 15:47:

1. W całym wszechświecie jest tylko dwóch ludzi: pierwszy człowiek Adam i drugi człowiek Chrystus.
2. Wyrażenie z *nieba* z wersetu 47 wskazuje na boskie pochodzenie i niebiańską naturę drugiego człowieka, Chrystusa.
3. Adam, pierwszy człowiek, jest głową starego stworzenia i reprezentuje je w stworzeniu; Chrystus, drugi człowiek, jest Głową nowego stworzenia i reprezentuje je w zmartwychwstaniu — w. 47:
  - a. Jako wierzący zostaliśmy włączeni w pierwszego człowieka dzięki narodzinom, a częścią drugiego człowieka staliśmy się dzięki odrodzeniu — Rdz 1:26; J 3:3, 5–6.
  - b. Jeśli chodzi o to, że jesteśmy częścią pierwszego człowieka, pochodzimy z ziemi i z natury jesteśmy ludźmi z prochu; jeśli chodzi o to, że jesteśmy częścią drugiego człowieka, pochodzimy od Boga i nasza natura jest niebiańska — 1 Kor 15:47.

C. Chrystus jest ostatnim Adamem — w. 45b:

1. Pierwszy List do Koryntian 15:45 wskazuje na dwa stworzenia: stare stworzenie, którego centrum stanowi człowiek jako żywa dusza, i nowe stworzenie, które jest w zmartwychwstaniu i którego centrum stanowi życiodajny Duch.
2. To, że Chrystus jest ostatnim Adamem, wskazuje na położenie kresu staremu stworzeniu i zakończenie go — w. 45b; 2 Kor 5:17:
  - a. Stare stworzenie kończy się na człowieku, ostatnim Adamie.
  - b. Ten człowiek, który położył kres staremu stworzeniu, w zmartwychwstaniu stał się życiodajnym Duchem — 1 Kor 15:45b.
3. W wyniku wcielenia Chrystus stał się ostatnim Adamem, by umrzeć na krzyżu i położyć kres staremu stworzeniu, w wyniku zaś zmartwychwstania jako ostatni Adam stał się życiodajnym Duchem, żeby zrodzić nowe stworzenie — Ga 6:15.

#### **II. Chrystusowe wcielenie i życie Boga-człowieka wypełniło zamiar, jaki Bóg powziął w stworzeniu człowieka — Rdz 1:26–27; J 1:1, 14; Łk 1:31–32, 35; 2:40, 52:**

- A. Wcielenie Chrystusowe ściśle wiąże się z zamysłem, jaki Bóg powziął w stworzeniu człowieka na swój obraz i według swojego podobieństwa — żeby człowiek mógł przyjąć Go jako życie i wyrazić Go w Jego boskich przymiotach — Rdz 1:26; 2:9; Dz 3:14a; Ef 4:24.
- B. Zbawiciel-Człowiek narodził się z ludzkiej esencji wraz z ludzkimi cnotami, żeby wywyżżyć te cnoty na tyle, by odpowiadały Bożym przymiotom w celu wyrażenia Boga — Łk 1:35:

1. Chrystus, poczęty z boskiej esencji z boskimi przymiotami, żeby być zawartością i rzeczywistością swoich ludzkich cnót, napełnia puste ludzkie cnoty — Mt 1:18, 20.
2. Boskie przymioty napełniają, wzmacniają, ubogacają i uświęcają ludzkie przymioty w celu wyrażenia Boga w ludzkich cnotach.
- C. W wyniku wcielenia Chrystus wprowadził nieskończonego Boga w skończonego człowieka — Łk 1:35; J 1:1, 14; Kol 2:9.
- D. Chrystus jest zarówno w pełni Bogiem, jak i doskonałym człowiekiem, posiada różniące się od siebie natury — boską i ludzką — Kpł 2:4–5.
- E. Chrystus jest Bogiem-człowiekiem, osobą, która jest zespoleniem boskości z człowieczeństwem — Łk 1:35; Flp 2:5–8:
  1. W Nim widzimy wszystkie boskie przymioty i ludzkie cnoty:
    - a. Ponieważ Pan Jezus został poczęty z Ducha Świętego i z boską esencją, posiada boską naturę z boskimi przymiotami — Mt 1:18, 20.
    - b. Ponieważ Pan Jezus narodził się z ludzką esencją z ludzkiej dziewicy, posiada ludzką naturę z ludzkimi cnotami — Łk 1:26–35.
  2. Chrystusowe ludzkie życie było życiem człowieka, który żył Boga, by wyrazić boskie przymioty w ludzkich cnotach — 7:11–17; 10:25–37; 19:1–10.
- F. Chrystus w swoim człowieczeństwie wyraził obfitego Boga w Jego bogatych przymiotach za pośrednictwem swych aromatycznych cnót — 7:36–50; Hbr 2:17:
  1. Chrystus wyraził boskie przymioty miłości, światła, świętości i sprawiedliwości — Ef 3:19; J 8:12; Dz 3:14a.
  2. Aromatyczne cnoty Chrystusa obejmują Jego miłosierdzie, współczucie, potulność, wyrozumiałość, uniżenie, posłuszeństwo, wierność i prawdziwość — Hbr 2:17; Mt 9:36; 11:29; 2 Kor 10:1; Flp 2:8; Rz 5:19; 2 Kor 11:10.
- G. Chrystus, pierwszy Bóg-człowiek, żył jako człowiek, ale nie żył przez ludzkie życie, które wyraża człowieka w jego cnotach — J 5:19:
  1. Nie żył za pośrednictwem swego umysłu, woli ani emocji; prowadził raczej prawdziwe ludzkie życie za pośrednictwem umysłu, woli i emocji Bożych.
  2. W codziennym życiu Boga-człowieka umysł, wola i emocje Pańskie były organami, które zawierały Boże życie oraz umysł, wolę i emocje Boże.
- H. W swoim codziennym życiu Boga-człowieka Pan Jezus nigdy nie czynił niczego sam z siebie (w. 19), nie wykonywał własnego dzieła (4:34; 17:4), nie mówił sam od siebie (14:10, 24), nie czynił niczego za pomocą własnej woli (5:30) ani nie szukał własnej chwały (7:18).
- I. W swoim życiu na co dzień Pan Jezus osiągnął coś największego we wszechświecie — wyraził Boga w swym człowieczeństwie — Hbr 1:3; J 14:9–10.

### **III. Życie codziennie Boga-człowieka, jakie prowadził Chrystus, ustanowiło z Niego prototyp, dzięki któremu On teraz może w nas się powielić i ponownie żyć — Ga 2:20; Flp 1:20–21a:**

- A. Ewangelia Łukasza relacjonuje historię codziennego życia Boga-człowieka pierwszego Boga-człowieka; teraz tę historię trzeba napisać w naszej istocie — 2 Kor 3:3.
- B. Gdy Pan Jezus nas zbawia, przychodzi do nas jako osoba, której ludzkie cnoty są napełnione boskimi przymiotami — Łk 2:10–11, 25–32; 19:9–10:
  1. Jako życiodajny Duch wchodzi On teraz w nas i wprowadza w nas Boga oraz napełnia nasze cnoty Bożymi przymiotami — 1 Kor 15:45b; 6:17.
  2. Takie życie zbawia nas od środka i wywyższa nasze ludzkie cnoty, uświęcając nas i przeobrażając — Rz 5:10; 12:2.
- C. Chrystus, który w nas żyje, wciąż jest Tym, kto posiada ludzkie cnoty wzmocnione i ubogacone boskimi przymiotami — Ga 2:20:
  1. Chrystus, który się nam udziela, jest połączeniem boskiej natury z jej boskimi przymiotami i ludzkiej natury z jej ludzkimi cnotami — 4:19.
  2. Chrystus dąży teraz do tego, by prowadzić w wierzących życie, jakie prowadził na ziemi; On w nas wciąż prowadzi życie, które jest połączeniem boskich przymiotów z ludzkimi cnotami — J 14:19b; 2 Kor 10:1; 11:10.

- D. Jeśli mamy się stać powieleniem pierwszego Boga-człowieka i żyć Chrystusa jako Boga-człowieka, musimy zostać odrodzeni z pneumatycznego Chrystusa w naszym duchu i przeobrażeni przy pomocy pneumatycznego Chrystusa w naszej duszy — J 3:3, 6; 2 Kor 3:18.
- E. Gdy kochamy Pana, podążamy za Nim i mamy z Nim społeczność, to samoczynnie żyjemy w stanie, który po ludzku nie da się opisać:
1. Nie żyjemy według otoczenia, ale Pańskiego poruszania się i prowadzenia w naszym wnętrzu — Flp 2:12–13; 4:11–13.
  2. Gdy otwieramy się na Pana, kochamy Go i pragniemy połączyć się z Nim w jedno, to On nas napełnia i posiada i wyraża chwałę boskości oraz cnoty człowieczeństwa — 1 Kor 2:9; 6:17; Flp 4:4–9.

### Wyjątki z posługi:

#### BOŻY OBRAZ I BOSKIE PRZYMIOTY

Zastanówmy się dalej, czym jest Boży obraz. Nowy Testament mówi nam, że Bożym obrazem jest Chrystus. Nadal jednak musimy zapytać, jak powinniśmy go opisać.

Biblia oznajmia, że Bóg jest miłością, a także światłem (1 J 4:8; 1:5). Miłość to natura Bożej esencji, a światło — natura Bożego wyrazu. Biblia objawia również, że Bóg jest sprawiedliwy i święty. Przymiotnik *sprawiedliwy* użyty w odniesieniu do Boga oznacza Boży sposób. Sposób, w jaki Bóg coś czyni, jest zawsze sprawiedliwy. Bóg nigdy niczego nie czyni niesprawiedliwie. Przymiotnik *święty* odnosi się do wewnętrznej Bożej natury. Bóg jest sprawiedliwy w swoich działaniach i święty w swej naturze. Dlatego jest miłością i światłem, jak również jest sprawiedliwy i święty. Tak należy opisać Boży obraz.

Opis obrazu jakiejś osoby nie będzie ścisły, gdy podamy tylko jej wzrost, wagę i kolor włosów. Aby opisać obraz człowieka, musiałbyś opowiedzieć, jaki on jest. Musiałbyś opisać przymioty jego osoby, cechy jego osobowości oraz temperament. W podobny sposób, aby opisać obraz Boga, musielibyśmy opisać Jego przymioty.

Boży obraz przedstawiają następujące cztery słowa: miłość, światło, sprawiedliwy i święty. Oto Boże przymioty. Gdy używamy terminu „boskie przymioty”, mamy zatem na myśli Bożą miłość, światło, sprawiedliwość i świętość. Nasz Bóg jest miłością i światłem, a także jest sprawiedliwy i święty. Nie jest to opis Bożego podobieństwa, lecz samej istoty Boga. Bóg jest miłością, czyli miłość stanowi Jego istotę. Bóg jest światłem, czyli światło stanowi Jego istotę. Boża istota jest sprawiedliwa w Jego czynach i święta w Jego naturze. Oto obraz, opis, naszego Boga. Cztery główne cechy tego opisu to Boże przymioty.

#### CZŁOWIEK STWORZONY ZE ZDOLNOŚCIĄ DO ZAWIERANIA BOSKICH PRZYMIOTÓW

Człowiek uczyniony został na obraz Boga. Dlatego posiada miłość, światło i zdolność do tego, żeby być sprawiedliwy i święty. Choć jesteśmy upadli, to jednak w swym upadłym stanie wciąż mamy miłość, światło i zdolność do tego, by być ludźmi właściwymi i świętymi, takimi jak Bóg. To, że Bóg stworzył człowieka na swój własny obraz, oznacza, że stwarzając go, wyposażył go w zdolność do posiadania Jego miłości, światła, sprawiedliwości i świętości. Ludzka miłość, światło, sprawiedliwość i świętość są tym, co nazywamy ludzkimi cnotami. Cnoty te zostały stworzone przez Boga.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz w taki sposób, że jest on zdolny zawierać w sobie Bożą miłość, światło, sprawiedliwość i świętość. Ludzkie cnoty stworzone zostały przez Boga po to, by zawierać Jego przymioty. Ludzka miłość, światło, sprawiedliwość i świętość są stworzonymi zdolnościami do zawierania boskiej miłości, światła, sprawiedliwości i świętości.

Ludzie wszędzie zgodzą się z tym, że gdy darzymy innych nienawiścią, to postępujemy wbrew sumieniu. Postępujemy również wbrew sumieniu, gdy kłamiemy, kradniemy i czynimy coś w ciemności. Nawet w niezabawionej osobie może pojawić się odczucie, że zatrzymanie sobie za dużej reszty wydanej w restauracji lub sklepie jest czymś niesprawiedliwym.

Chodzi o to, że Bóg stworzył człowieka, by posiadał miłość i światło oraz postępował sprawiedliwie i był święty. Człowiek posiada te cnoty, ponieważ został stworzony na obraz Boga, na obraz Bożej miłości, światłości, sprawiedliwości oraz świętości. Ludzkie cnoty stworzone przez Boga są zdolne zawierać Boże przymioty. Bóg stworzył człowieka w taki właśnie sposób i zamierzył, że człowiek przyjmie Go jako drzewo życia, żeby stał się On jego życiem i zawartością.



## **ADAMOWI NIE UDAŁO SIĘ STAĆ BOGIEM-CZŁOWIEKIEM**

Gdyby Adam zjadł z drzewa życia i tym samym przyjął w siebie Boga jako życie, napełniłby się Bogiem, a jego ludzkie cnoty napełniłyby się Bożymi przymiotami. Cnoty człowieka wyrażałyby wówczas te Boże przymioty. Gdyby Adam tak uczynił, z pewnością stałby się Bogiem-człowiekiem. Nie trzeba byłoby czekać tysiąca lat na narodziny Boga-człowieka w Betlejem. Gdyby Adam w ogrodzie spożył z drzewa życia, stałby się nie tylko człowiekiem, którego Bóg uczynił na swój obraz i według swego własnego podobieństwa, lecz także Bóg by go napełniał jako życie, a boskie przymioty napełniałyby jego ludzkie cnoty. Gdyby Adam stał się takim człowiekiem, Bogiem-człowiekiem, to byłby człowiekiem, który żyje Boga.

Wiemy, że Adamowi nie udało się wypełnić Bożego zamysłu i że popsuł on Boży projekt. Bóg uczynił Adama zgodnie ze swoim projektem. Ponieważ jednak Adam zjadł z drzewa poznania dobra i zła, a nie z drzewa życia, popsuł Boży projekt. Człowieczeństwo stworzone przez Boga uległo zniszczeniu, i w pewnym sensie zatraceniu. Jednakże [...] wcielenie Zbawiciela-Człowieka wypełniło Boży zamysł w stworzeniu człowieka (*Life-study of Luke*, s. 488–490).

## **BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

Bóg zaplanował, by człowiek był jedno z Nim. Dlatego stworzył go na swój obraz i podobieństwo. Obraz odnosi się do wewnętrznej istoty, a podobieństwo do zewnętrznego wyglądu. Tak naprawdę Bóg stworzył człowieka na swój obraz z zamiarem, by człowiek był Jego powieleniem. Dalej, aby człowiek stał się powieleniem Boga, musi być zdolny zawierać w sobie to, czym Bóg jest. Dlatego człowiek został uczyniony na Boży obraz, żeby był Jego powieleniem, i według Jego podobieństwa, żeby był Jego wyrazem.

Bóg stworzył człowieka po to, żeby był on Jego powieleniem i Go wyrażał. Aby zamiar ten się zrealizował, człowiek musiał przyjąć Boga i zawierać Go jako drzewo życia. Jednak Adam, człowiek stworzony przez Boga, nie wypełnił Bożego zamiaru i zniweczył Boży plan. Kilka tysięcy lat później przyszedł Zbawiciel-Człowiek, który wypełnił zamiar, jaki miał Bóg, stwarzając człowieka.

## **DRUGI CZŁOWIEK**

W wyniku wcielenia Chrystusa, Bóg w Synu stał się człowiekiem. Jakże to istotne! Bóg stworzył człowieka w określonym zamiarze według swego planu, człowiek jednak zawiódł Go, gdy chodzi o Jego zamiar, i zniweczył Jego plan. Zamiast stwarzać drugiego człowieka, sam Bóg przyszedł i stał się drugim Człowiekiem (1 Kor 15:47). Bóg przyszedł, by być drugim Człowiekiem nie w Ojcu ani w Duchu, lecz w Synu.

Mówiąc o wcieleniu Nowy Testament podaje, że Słowo, które jest Bogiem, stało się ciałem (J 1:1, 14) oraz że Bóg był ujawniony w ciele (1 Tm 3:16). Ponieważ pierwszy człowiek zawiódł Boga w Jego zamiarze i zniweczył Jego plan, sam Bóg przyszedł, by być drugim Człowiekiem. Alleluja za drugiego Człowieka!

## **Poczęty z Ducha Świętego i zrodzony z ludzkiej dziewicy**

Zbawiciel-Człowiek jako drugi człowiek nie został stworzony, a raczej poczęty z Ducha Świętego i zrodzony z ludzkiej dziewicy. Został poczęty z Ducha Świętego, żeby mieć Bożą esencję, i zrodzony z ludzkiej dziewicy, żeby mieć ludzką esencję. Dlatego ten człowiek był połączeniem dwóch esencji, połączeniem boskiej esencji z ludzką esencją. Był zatem zespoleniem Boga z człowiekiem. Ponieważ ta wspaniała osoba była połączeniem tych dwóch esencji, zespoleniem Boga z człowiekiem, była Bogiem-człowiekiem.

## **Prowadzi ludzi życie wypełnione boskim życiem**

Zasadniczą sprawą związaną z Bogiem-człowiekiem jest to, że prowadził On ludzkie życie napełnione boskim życiem, będące jego zawartością. Inaczej niż część myśli, Ewangelia Łukasza nie jest jedynie księgą opowieści. Ta ewangelia objawia Boga-człowieka, który prowadził ludzkie życie wypełnione boskim życiem. Zbawiciel-Człowiek takie właśnie życie prowadził: posiadał boską naturę wraz z boskimi przymiotami, czyli boską miłością, światłem, sprawiedliwością i świętością. Boska natura z jej przymiotami wyrażała się w ludzkiej naturze Zbawiciela-Człowieka wraz z jej wszystkimi cnotami.

## **Miłość Boga-człowieka**

Ponieważ boska natura Zbawiciela-Człowieka wraz z boskimi przymiotami wyrażała się w Jego ludzkiej naturze wyposażonej w ludzkie cnoty, trudno powiedzieć, czy gdy żył On na ziemi, to kochał ludzi Bóg, czy

też człowiek. W życiu Zbawiciela-Człowieka widzimy miłość, która jest miłością Boga-człowieka, miłość Tego, który prowadził ludzkie życie wypełnione boskim życiem. Ponieważ Pan żył w taki sposób, Jego miłość była ludzką cnotą miłości wypełnioną boskim przymiotem miłości.

Pewne sytuacje opisane w Ewangelii Łukasza pokazują, że w miłości Zbawiciela-Człowieka przymiot boskiej miłości wyrażał się w cnocie ludzkiej miłości. Widzimy tę miłość w przypadku dobrego Samarytanina (Łk 10:25–37), grzesznej kobiety w domu Szymona faryzeusza (7:36–50) i złodzieja na krzyżu, który poprosił Pana Jezusa, by o nim pamiętał (23:39–43). W każdym z tych przypadków Pan Jezus kochał prawdziwą ludzką miłością. Miłość Jego nie była jednak tylko ludzka; była to ludzka miłość wypełniona, a także wzmocniona, wywyższona i ubogacona boską miłością.

Gdy czytamy Ewangelię Łukasza, możemy nie widzieć u Zbawiciela-Człowieka ludzkiej miłości wypełnionej boską miłością, nią wzmocnioną, wywyższoną i ubogaconą. Czytelnicy Nowego Testamentu szybko zdadzą sobie sprawę z tego, że Pan Jezus kocha innych. Dzieci uczą się śpiewać piosenki: „Jezus mnie kocha, to wiem”. Jaką jednak miłość żywi Jezus? Czy Jego miłość jest ludzka czy boska? Jego miłość jest nie tylko miłością ludzką ani tylko boską; to ludzka miłość napełniona, wzmocniona, wywyższona i ubogacona przez boską miłość i nią samą. Ta wspaniała miłość to połączenie, zespolenie boskiej miłości z ludzką. Miłość ta była życiem Zbawiciela-Człowieka, życiem Boga-człowieka. Życie Pana polegało na tym, że Jego ludzkie cnoty były wypełnione, wzmocnione, wywyższone i wzbogacone boskimi przymiotami.

### ***Był odpowiedni na Zbawiciela-Człowieka***

To właśnie takie życie sprawiało, że Pan Jezus był odpowiedni na naszego Zbawiciela-Człowieka. Zbawiał On grzeszników przez takie ludzko-boskie życie, życie, które było boskie w sposób ludzki i ludzkie w sposób boski. Życie Pana Jezusa nie było wyłącznie ludzkie ani wyłącznie boskie; było ludzko boskie i bosko ludzkie. Jego życie było dynamiczną mocą, dzięki której zbawiał On nieszczęsnych grzeszników.

Jeśli to zrozumiemy, zdamy sobie sprawę, że jedynie boska miłość sama z siebie nie mogłaby nas zbawić. Oczywiście, sama ludzka miłość też nie mogłaby nas zbawić. Miłość, która nas zbawia, musi być połączeniem ludzkiej miłości z boską miłością. Zespolenie tych dwóch miłości daje zbawiającą miłość.

Życie codzienne, w którym ludzkie życie jest napełnione boskim życiem, a ludzkie cnoty są wzmocnione i ubogacone boskimi przymiotami, jest tym, co nazywamy najwyższym poziomem moralności. W Ewangelii Łukasza widzimy życie napełnione ludzkimi cnotami, które są wzmocnione boskimi przymiotami, nimi wywyższone i ubogacone. To życie jest zarówno zbawczą mocą, jak i nadawaniem się Pana Jezusa na naszego Zbawiciela. Jego status jako Boga-człowieka jest odpowiedni do tego, by Zbawiciel-Człowiek nas zbawił.

Ponieważ jesteśmy szczerymi chrześcijanami, którzy podążają za Panem Jezusem, musimy poznać Go na tyle, że będziemy Go znali jako Tego, który prowadził życie wyrażające boskie przymioty w ludzkich cnotach. Nasz Zbawiciel-Człowiek jest takim właśnie człowiekiem. Ponieważ żył On w taki sposób, mógł nas zbawić i do tego się nadawał.

On, nasz Zbawiciel-Człowiek dokonał wszechzawierającej śmierci na krzyżu dla naszego odkupienia. Bóg następnie wzbudził go spośród umarłych jako Boże potwierdzenie i usankcjonowanie Jego życia oraz dzieła. Ten zmartwychwstały Bóg-człowiek wstąpił do niebios, zasiadł na tronie i został ukoronowany chwałą i szacunkiem oraz uczyniony Głową wszystkiego. Och, wszyscy musimy znać tę wspaniałą osobę!

### **PRZYWRÓCENIE UPADŁEGO CZŁOWIECZEŃSTWA POPRZEZ CHRYSTUSOWE WCIELENIE**

Wcielenie Zbawiciela-Człowieka służyło głównie wprowadzeniu Boga w człowieka. Jego wcielenie miało również na celu odzyskanie zniszczonego człowieczeństwa. Bóg uczynił Adama na swój obraz i według swego podobieństwa, Adam jednakże znalazł się w upadku. Teraz w tym upadłym człowieczeństwie znajduje się grzech — niegodziwa natura diabła (Rz 7:17; 1 J 3:8). Pomimo to człowieczeństwo stworzone przez Boga dalej pozostaje. Gdy Chrystus, który jest samym Bogiem, się wcielił, odzyskał to utracone i zniszczone człowieczeństwo. Bóg posłał własnego Syna w podobieństwie ciała grzechu (Rz 8:3), czyli w podobieństwie upadłego człowieczeństwa.

Chrystus stał się ciałem nie tylko po to, żeby zbawić człowieka, lecz także odzyskać upadłe człowieczeństwo. Tak, przyszedł, żeby zbawić człowieka. Ale nie zbawi człowieka, a potem zostawi go w nieodzyskanym stanie. Pan nie zbawi upadłego grzesznika bez odzyskania go.

Chrześcijanie czekają na to, by pójść do nieba. Każdy jednak, kto tam idzie, będzie odzyskaną osobą, przeobrażoną. Być przeobrażonym to być odzyskanym.

### **Dwa rodzaje człowieczeństwa**

Gdy Pan Jezus przebywał na ziemi, posiadał człowieczeństwo uratowane od stanu upadku. W wyniku wcielenia przywdział On odzyskane, przywrócone do właściwego stanu, człowieczeństwo. Gdy Bóg-człowiek żył w takim wywyższonym człowieczeństwie, wszyscy wokół Niego, włączywszy Jego uczniów, żyli w upadłym, zniszczonym człowieczeństwie. Ich człowieczeństwo nie było człowieczeństwem pierwotnie stworzonym przez Boga. Przeciwnie, było człowieczeństwem zniszczonym i zdeformowanym. Gdy na przykład Pan Jezus powiedział uczniom, że idzie do Jerozolimy i tam Go zabiją i wzbudzony zostanie z martwych trzeciego dnia, oni dyskutowali między sobą, kto z nich jest większy. Widzimy tu dwa rodzaje człowieczeństwa — wywyższone, przywrócone do właściwego stanu i odzyskane człowieczeństwo Pana Jezusa oraz zdeformowane, zniszczone i zatracone człowieczeństwo uczniów.

### **Odzyskanie człowieczeństwa uczniów**

W wyniku śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela-Człowieka zostało odzyskane upadłe człowieczeństwo uczniów. W rozdziałach 1 — 2 Dziejów Apostolskich widzimy, że uczniowie posiadali inne człowieczeństwo, wywyższone i przywrócone do właściwego stanu. W Ewangeliach spierali się oni, kto był większy. Jednakże w pierwszym rozdziale Dziejów Apostolskich mogli modlić się bezustannie i wytrwale w jedności przez dziesięć dni. Mogli tak się modlić, ponieważ posiadali inne człowieczeństwo. Ich człowieczeństwo zostało wywyższone, przywrócone do właściwego stanu i odzyskane. Nie tylko zostali zbawieni, lecz także ich człowieczeństwo zostało przywrócone do właściwego stanu, odzyskane, za sprawą odrodzenia i przeobrażenia przez Ducha.

Adam powinien był prowadzić takie życie w ogrodzie Eden, jakie Piotr i Jan prowadzili w pierwszych rozdziałach Dziejów Apostolskich. Ponieważ jednak Adam upadł w kwestii Bożego zamysłu, Bóg przyszedł przez wcielenie, żeby być drugim człowiekiem. Ten drugi człowiek wywyższył, odzyskał i przywrócił do właściwego stanu zdeformowane, zniszczone i zatracone człowieczeństwo. W wyniku takiego odzyskania przez Zbawiciela-Człowieka Piotr, Jan, Jakub i inni uczniowie uczestniczyli w Jego człowieczeństwie. Jakże to wspaniałe!

Nie powinniśmy myśleć, że Pan Jezus zstąpił ze swej chwały tylko po to, by nas zbawić i zaprowadzić do nieba. Jeśli tylko taki miałby On zamiar, to w niebie pełno byłoby ludzi o zdeformowanym człowieczeństwie. Nie taki jednak jest Pański zamiar. Czy myślicie, że złodziej, który poprosił Pana, by pamiętał o nim w swoim królestwie, znajdzie się w niebie z jego złodziejską upadłą naturą? To oczywiste, że nikt w niebie nie będzie miał złodziejskiej natury. Każdy, kto tam trafi, będzie przywróconym do właściwego stanu człowiekiem. Przywrócenie naszego człowieczeństwa do właściwego stanu stało się możliwe dzięki temu, że Bóg się wcielił po to, żeby być naszym Zbawicielem-Człowiekiem. Wcielenie Zbawiciela-Człowieka służyło wypełnieniu Bożego zamysłu w stworzeniu człowieka (*Life-study of Luke*, s. 491–496).

## JEDEN NOWY CZŁOWIEK WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA

Poselstwo trzecie

### Stworzenie i doprowadzenie do pojawienia się jednego nowego człowieka

Wersety biblijne: Ef 1:9, 11; 3:9; 2:15–16; 4:22–24.

- I. „Współpracownicy i starsi, którzy przewodzą w Pańskim odzyskiwaniu, muszą sobie uświadomić, że Pańskie odzyskiwanie spoczywa na ich barkach. To, jakie będzie odzyskiwanie, zależy od tego, jacy oni będą”** (*The Divine and Mystical Realm*, w: *The Collected Works of Witness Lee, 1994–1997*, t. 4, s. 99):
- A. Bardzo się martwię o wszystkich współpracowników i starszych. Możliwe, że spora ich liczba nie zupełnie rozumie, czym jest Pańskie odzyskiwanie” (s. 92).
  - B. Co do obecnego Pańskiego odzyskiwania, to mam nadzieję, że wasza stara teologia ani wasze stare zrozumienie odzyskiwania nie będą nikogo z was hamowały” (s. 93).
  - C. W ostatnich dniach tego wieku, nim Pan będzie mógł powrócić, musimy zobaczyć wizję jednego Ciała i jednego nowego człowieka — 1 Kor 12:12; Ef 4:4; 2:15–16; 4:24.
  - D. Kościół, Ciało Chrystusa, jest jednym nowym człowiekiem w celu realizacji wiecznego Bożego zamysłu — 1:9, 11; 3:9; Rz 8:29; 2 Tm 1:9; Ef 2:15–16; 4:22–24:
    - 1. W kwestii kościoła, który jest Ciałem Chrystusa, nacisk pada na życie, podczas gdy w kwestii tego, że kościół jest jednym nowym człowiekiem — na osobę.
    - 2. Kościół jako Ciało Chrystusa potrzebuje Go jako swego życia, a jako jeden nowy człowiek — jako swej osoby.
  - E. Biblia objawia, że jeden nowy człowiek jest zbiorowym powszechnym człowiekiem — Ef 2:15; 4:24; Kol 3:10–11:
    - 1. My, wierzący w Chrystusa, wszyscy jesteśmy jedno z Chrystusem, żeby być nowym człowiekiem; wszyscy zatem jesteśmy częściami, składowymi tego zbiorowego jednego nowego człowieka.
    - 2. Ten jeden nowy człowiek jest zbiorowym Bogiem-człowiekiem, sumą wszystkich Bóg-ludzi; jeśli zbierzemy razem wszystkich Bóg-ludzi, otrzymamy jednego nowego człowieka.
- II. Nowy człowiek, który jest poematem, arcydziełem Bożym, został stworzony dzięki Chrystusowej śmierci na krzyżu — Ef 2:10, 15–16:**
- A. Musimy zwrócić baczną uwagę na dwa wyrażenie z wersetu 15: *w swoim ciele* i *w sobie samym*:
    - 1. „W swoim ciele” Chrystus położył kres wszystkiemu, co negatywne we wszechświecie: szatanowi, diabłu, Bożemu wrogowi (Hbr 2:14); grzechowi (Rz 8:3; J 1:29); upadłemu ciału upadłego człowieka (Ga 5:24); światu, kosmosowi, niegodziwemu szatańskiemu systemowi (J 12:31); staremu stworzeniu, reprezentowanemu przez starego człowieka (Rz 6:6); i rozporządzeniom prawa oddzielającym od siebie ludzi (Ef 2:15).
    - 2. „W sobie samym” jako sferze, pierwiastku i esencji Chrystus stworzył Żydów i pogan w jednego nowego człowieka:
      - a. Chrystus jest nie tylko Stwórcą jednego nowego człowieka, kościoła, lecz także sferą, w której stworzył nowego człowieka, oraz pierwiastkiem i esencją, za pomocą których go stworzył.
      - b. On jest samym pierwiastkiem i esencją jednego nowego człowieka i czyni boską naturę Boga jedną całością z człowieczeństwem — por. Kol 3:10–11.
  - B. W stworzeniu nowego człowieka Chrystus najpierw ukrzyżował naszego naturalnego człowieka, a potem przez skreślenie starego człowieka udzielił nam boskiego pierwiastka, żebyśmy się stali nową istotą, nowym Bożym wynalazkiem — Rz 6:6; 2 Kor 5:17.
  - C. Jeden nowy człowiek stworzony dzięki stwórczej śmierci Chrystusa jest tożsamy z Ciałem utworzonym w Chrystusowym zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu; a zatem *jeden nowy człowiek* i *Ciało* są terminami synonimicznymi i mogą być używane wymiennie — Ef 2:15–16; Kol 2:19; 3:10–11.
- III. Na krzyżu Chrystus stworzył w sobie samym nowego człowieka dzięki zniesieniu w swoim ciele prawa przykazań w rozporządzeniach, stojący pośrodku mur rozdzielenia — Ef 2:14–15a:**



- A. Prawo, o którym jest mowa w wersecie 2:15, to nie prawo przykazań moralnych, ale prawo przykazań rytualnych, takich jak zwyczaj obrzezania, przestrzeganie szabatu i rozporządzeń dotyczących spożywania pokarmów.
- B. Rozporządzenia to formy lub sposoby życia i oddawania czci, które rodzą wrogość i wywołują podziały:
  - 1. Na krzyżu Chrystus zniósł wszystkie rozporządzenia dotyczące życia i oddawania czci, które podzieliły narody — w. 15; Kol 2:14.
  - 2. Od czasu Babel ludzkość dzieliły rozporządzenia dotyczące sposobów życia i oddawania czci; w Bożej ekonomii w życiu kościoła musimy przewyciężyć Babel — Rdz 11:1–9.
  - 3. Z powodu upadku człowieka istnieje wiele rozporządzeń, zwyczajów, nawyków i sposobów życia oraz oddawania czci; te wszelkie różnice występujące między ludźmi podzieliły, rozproszyły i pomieszały ludzkość.
  - 4. Jednym z głównym elementów rozporządzeń jest język; nasz język mówiony może stać się rozporządzeniem:
    - a. W dzień Pięćdziesiątnicy pokonano podziały spowodowane językiem, i powstał kościół jako jeden nowy człowiek — Dz 2:1–11.
    - b. Jeśli pokonany trudność, jaką przedstawia sobą język, nasz problem związany z rozporządzeniami w znacznej mierze zostanie rozwiązany — 6:1 i przyp. 1.

**IV. Im częściej przebywamy w zespolonym duchu, w zespoleniu boskiego Ducha z ludzkim duchem, tym bardziej będziemy wolni od rozporządzeń, żeby doprowadzić do pojawienia się jednego nowego człowieka — Ef 2:18, 22; 4:23–24; 6:18:**

- A. Krzyż zniósł rozporządzenia, żeby ustąpić Duchowi, w którym mamy dostęp do Ojca — 2:18:
  - 1. Jeśli mamy rozporządzenia, to nie mamy Ducha, a jeśli mamy Ducha, nie będziemy mieli rozporządzeń:
    - a. Życie kościoła nie składa się z rozporządzeń, ale z żywego Ducha.
    - b. Kościół to odbitka Ducha — Za 4:2–6.
    - c. „Nie ma Ducha, to i nie ma kościoła. Więcej Ducha, to i więcej kościoła” — 1 Kor 12:13; Ef 4:4.
  - 2. Dopóki nie przebywamy w Duchu, wszystko, co robimy, jest rozporządzeniem — por. 2 Kor 3:6.
- B. „Ani bowiem obrzezanie nie jest czymś, ani nieobrzezanie, lecz ważne jest tylko nowe stworzenie” — Ga 6:15:
  - 1. Jedyne, co się liczy, to nowy człowiek jako nowe stworzenie, arcydzieło życia z boską naturą — w. 15; Ef 2:10.
  - 2. Być nowym stworzeniem to mieć w sobie wbudowanego Chrystusa — 3:16–17.
  - 3. Gdy Duch urzeczywistnia Chrystusa w naszym duchu, stajemy się nowym stworzeniem, nowym człowiekiem — Ga 6:18; Ef 4:23–24.

**V. Celem Pańskiego odzyskiwania jest doprowadzić do pojawienia się jednego nowego człowieka — 2:15; 4:22–24; Kol 3:10–11:**

- A. To, co uległo podzieleniu i rozproszeniu w starym człowieku, zostało odzyskane w nowym człowieku — Rdz 11:5–9; Dz 2:5–12; Kol 3:10–11:
  - 1. W starym człowieku człowiek się podzielił i rozproszył; w nowym człowieku człowieka zgromadzono i uczyniono jednym.
  - 2. W świecie im ktoś jest bardziej odmienny i indywidualistyczny, tym lepiej; przeciwne jest to Bożej ekonomii, która polega na gromadzeniu i czynieniu jednym.
  - 3. Zdjąć z siebie starego człowieka to zdjąć z siebie człowieka, który uległ podziałom i rozproszeniu; przyoblec się w nowego człowieka to przyoblec się w zgromadzonego razem i jednego nowego człowieka — Ef 4:22, 24.
- B. Chrystus powinien być naszym jedynym źródłem; nie powinniśmy pozwalać, by cokolwiek pochodzącego z naszego wychowania, kultury i narodowości stanowiło nasze źródło — por. Kol 3:10–11:
  - 1. Ludzie ze świata uważają różnice kulturowe za źródło prestiżu, jednak w Chrystusie ten prestiż utraciliśmy; teraz naszym jedynym prestiżem jest Chrystus i prawdziwa jedność.

2. Jeśli chętnie pozwolimy odejść kulturowej dumie, Pan będzie mógł mieć właściwe życie kościoła.
- C. To, co Pan czynił i teraz czyni w swoim odzyskiwaniu, prowadzi do pojawienia się jednego nowego człowieka za pomocą siebie jako życia i osoby, żeby Bóg uzyskał wyraz siebie — Ef 3:17–19; Kol 3:4, 10–11.
- D. Jeden nowy człowiek zaprowadzi Boże królestwo i sprowadzi Chrystusa, Króla, na tę ziemię — Obj 11:15.
- E. Teraz jest czas na to, by Bóg zrealizował swój zamysł i wydoskonalił jednego nowego człowieka, który w pełni zaistnieje na ziemi — Ef 4:11–13, 24:
  1. Celem sytuacji zaistniałej na świecie jest jeden nowy człowiek.
  2. Wszystko, co Pan czyni w obecnym wieku, ma doprowadzić do zaistnienia w praktyce jednego nowego człowieka.
  3. Ponieważ nastąpił tak duży postęp technologiczny, teraz istnieje możliwość, by święci w każdej miejscowości w takich warunkach środowiskowych, w jakich się znajdują, stali się jednym nowym człowiekiem w rzeczywistości i w praktyce.
- F. Gdy jeden nowy człowiek zostanie wydoskonalony, nadejdzie czas Pańskiego przyjścia, a ten wydoskonalony nowy człowiek będzie oblubienicą — Obj 19:7.

### Wyjątki z posługi:

#### ZNIESIENIE PRZEPISÓW

Kiedy Chrystus umarł na krzyżu, nie tylko rozprawił się z grzechami, starym człowiekiem, szatanem i światem, ale także z przepisami. Na krzyżu Chrystus zniósł w swoim ciele prawo przykazań w przepisach. Tak więc przez swoją śmierć na krzyżu Chrystus rozprawił się z pięcioma kategoriami rzeczy: z grzechami, starym człowiekiem, szatanem, światem i przepisami. Wydaje się, że bardzo niewielu chrześcijan dzisiaj mówi o tym, że Chrystus rozprawił się z przepisami i wątpię, by napisano na ten temat jakiejkolwiek książki. Większość chrześcijan myśli, że wszystkie problemy dotyczą grzechów, starego człowieka, szatana i świata. Wielu uważa, że jesteśmy w porządku, jeśli tylko rozprawiono się z tymi czterema rzeczami. Nie wszystkie jednak problemy zostały rozwiązane i nie możemy być w porządku, dopóki nie rozprawimy się z przepisami. Przepisy, różne sposoby życia i oddawania czci, musiały być zniesione przez Chrystusa na krzyżu, aby mógł On stworzyć w sobie jednego nowego człowieka.

Słyszeliśmy wiele razy, że na krzyżu Chrystus dokonał odkupienia, zniszczył diabła, osądził świat i ukrzyżował nasze „ja”. Być może jednak nigdy nie słyszeliście, że śmierć Chrystusa na krzyżu służyła także stworzeniu jednego nowego człowieka. Aby stworzyć jednego nowego człowieka, konieczne było, by Chrystus zniósł przepisy. Przez zniesienie w swoim ciele dzielących przepisów i przez stworzenie z Żydów i pogan jednego nowego człowieka Chrystus wprowadził pokój pomiędzy wszystkimi wierzącymi. Żydów i pogan całkowicie oddzielały przepisy. Jednakże z obu tych ludów, przy pomocy boskiej esencji, została stworzona w Chrystusie jedna nowa całość, jaką jest zbiorowy człowiek, kościół. Ponieważ nikt inny wśród chrześcijan nie mówi o zniesieniu przepisów i stworzeniu nowego człowieka, mamy ogromny ciężar, aby powiedzieć o tym słowo.

#### NAJWYŻSZY ASPEKT KOŚCIOŁA

Większość wierzących uznaje, że kościół to *ekklesia*, zgromadzenie lub zebranie powołanego ludu Bożego. Bracia wolni podkreślali ten aspekt kościoła i nawet przetłumaczyli greckie słowo *ekklesia* jako „zgromadzenie”, które dokładnie oddaje znaczenie. Jest to jednak mniej niż podstawowe zrozumienie kościoła. Według nieco bardziej zaawansowanej koncepcji kościół jest Bożym domostwem lub rodziną. Jeszcze wyższe zrozumienie kościoła to ujrzenie tego, że kościół jest Ciałem Chrystusa. Najwyższym zrozumieniem kościoła jest to, że kościół jest jednym nowym człowiekiem. Te cztery koncepcje kościoła są jak cztery poziomy w systemie kształcenia: przedszkole, szkoła podstawowa, średnia i wyższa. Musimy pójść naprzód z poziomu przedszkola kościoła, czyli z poziomu zgromadzenia, do poziomu szkoły wyższej, czyli jednego nowego człowieka.

Związek pomiędzy chrześcijanami w zgromadzeniu, w zebraniu nie jest zbyt bliski. Jest on o wiele bliższy i bardziej intymny w rodzinie, w domostwie. Jednakże jesteśmy nie tylko członkami rodziny Bożej, ale także członkami Ciała Chrystusa, gdzie związek pomiędzy członkami jest jeszcze bliższy. Ci, którzy są w zgromadzeniu i członkowie rodziny mogą się rozdzielić, ale członki Ciała nie mogą się oddzielić od Ciała, chyba że zostaną amputowane. Gdziekolwiek idzie Ciało, tam też muszą iść członki — nie mają wyboru. W nowym

człowieku jednak społeczność jest jeszcze intymniejsza niż w Ciele. Nowy człowiek jest zbiorowy i uniwersalny. Jest wielu wierzących, ale tylko jeden nowy człowiek we wszechświecie. Wszyscy wierzący są składnikami tego jednego zbiorowego i uniwersalnego nowego człowieka. Oby Pan pokazał nam więcej światła jeśli chodzi o nowego człowieka! Musimy przyznać, że jak dotąd nie ujrzelśmy zbyt wiele z tego aspektu kościoła. Aspekt kościoła jako nowego człowieka jest nowym odkryciem, dokonany w ostatnich latach. Wierzę, że w nadchodzących dniach Pan objawi więcej na temat jednego nowego człowieka.

Rodzina jest bardziej intymna niż zgromadzenie, Ciało jest o wiele wyższe niż rodzina, a nowy człowiek wyższy niż Ciało. Tak więc w nowym człowieku dochodzimy do najwyższego aspektu kościoła. Chociaż nauczyciele chrześcijańscy powiedzieli wiele o zgromadzeniu, rodzinie i Ciele, prawie nikt nie dotknął sprawy jednego nowego człowieka. Ten brak jest wyraźny w żalosnym tłumaczeniu Listu do Efezjan 4:22 i 24 w amerykańskim przekładzie „New American Standard Bible”. Zamiast użyć słowa „człowiek” w tych dwóch wersetach, przekład ten mówi w wersecie 22: „odrzuć starego siebie”, a w wersecie 24: „przyobleć się w nowego siebie”. Co za poważny błąd w tłumaczeniu! Inny przekład, „Revised Standard Version” także popełnia wielki błąd, przyjmując następujące tłumaczenia: „zewlec z siebie swoją starą naturę” i „przyobleć się w nową naturę”. Błędy te pojawiły się, ponieważ tłumacze za nie odpowiedzialni nie mieli właściwej koncepcji lub poznania. W.E. Vine jednak posiadał pewne zrozumienie w tej sprawie. W swoim „Słowniku i komentarzu słów nowotestamentowych” mówi, że nowy człowiek w wersecie 4:24 to kościół, ponieważ jest to ten sam nowy człowiek, o którym mówi werset 2:15. Ponieważ nowy człowiek jest stworzony z dwóch ludów, z żydowskich i pogańskich wierzących, musi on być zbiorową całością.

Pan nie ma sposobu na dokonanie Swego zamiaru, dopóki nie będzie miał tego nowego człowieka na ziemi. Sytuacja pośród dzisiejszych chrześcijan daleko odbiega od Bożego celu. Chociaż wiele mówi się o Ciele, niewielu posiada właściwe zrozumienie Ciała. Ponadto chrześcijanie nawet rzadko mówią o jednym nowym człowieku. Jakże kluczowe jest to, aby ten aspekt kościoła został w pełni odzyskany!

#### **BOŻY ZAMYŚŁ POSIADANIA ZBIOROWEGO CZŁOWIEKA**

Aby ujrzyć jednego nowego człowieka, musimy mieć właściwe zrozumienie starego człowieka. Przed nawołaniem nas do przyobleczenia się w nowego człowieka Paweł mówi nam, byśmy zwlekli z siebie starego człowieka (4:22). Po stworzeniu nieba i ziemi Bóg stworzył człowieka, nie jako jednostkę, lecz jako zbiorową całość. Księga Rodzaju 1:26 mówi o człowieku zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej: „Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panują [...]” Objawia to, że Bożym zamysłem zawsze było posiadanie jednego zbiorowego człowieka. Zbiorowy człowiek stworzony przez Boga został zniszczony przez upadek, stąd zachodzi teraz potrzeba, aby Bóg miał nowego człowieka. Aby wytworzyć tego nowego człowieka, Chrystus musiał rozprawić się nie tylko z grzechem, upadłą naturą starego człowieka, szatanem i światem, lecz jak już powiedzieliśmy, musiał także znieść przepisy. Tym, co najbardziej przeszkadza Bogu w pozyskaniu nowego człowieka, są przepisy. Kiedy Chrystus został ukrzyżowany, nasze grzechy, nasz stary człowiek, szatan i świat nie były jedynymi rzeczami, jakie zostały ukrzyżowane. Zostały też ukrzyżowane wszystkie przepisy. Ukrzyżowanie przepisów nie służyło przebaczeniu, świętości, zwyciężeniu szatana lub udzieleniu życia, lecz wyłącznie stworzeniu jednego nowego człowieka.

Znane nam są takie wersety, jak Ewangelia Jana 1:1 i 3:16, ale nie znamy Listu do Efezjan 2:15. Werset ten mówi: „Znosząc w ciele swoim prawo przykazań, zawarte w przepisach, aby z tych dwóch stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, czyniąc przez to pokój”. Kiedy ciało Chrystusa zostało przybite do krzyża, zniósł On prawo przykazań zawarte w przepisach, aby móc stworzyć w sobie z dwóch — z Żydów i pogan — jednego nowego człowieka. Kiedy czytamy werset 15 razem z 16, widzimy wyraźnie, że Chrystus zniósł przez krzyż przepisy i uśmiercił wrogość nie dla dokonania odkupienia ani wszczęcia życia, lecz aby stworzyć z Żydów i pogan jednego nowego człowieka.

#### **ŚMIERĆ CHRYSZTUSA OBJĘŁA CAŁE STARE STWORZENIE**

Kiedy Chrystus został przybity do krzyża w ciele, obejmowało to całe stare stworzenie, gdyż całe stworzenie było związane z Jego ciałem. Zgodnie z Listem do Hebrajczyków 10 typem ciała Chrystusa była zasłona w świątyni, z wyhaftowanymi cherubinami, symbolizującymi żywe stworzenia. Kiedy zatem Chrystus został przybity do krzyża, całe stworzenie zostało tam przybite razem z Nim. Co więcej, kiedy rozdarła się zasłona

w świątyni, razem z nią zostały też rozdarte cherubiny. Oznacza to, że kiedy ciało Chrystusa zostało ukrzyżowane, ukrzyżowane zostały wszystkie stworzenia. To jest biblijne pojmowanie ukrzyżowania.

Jeśli zapytasz niewierzącego Żyda, kim był Ten, który został ukrzyżowany, odpowie: „Człowiek, Jezus z Nazaretu”. Gdybyś zadał to pytanie nowemu wierzącemu, prawdopodobnie powiedziałby, że umarł tam jego Zbawiciel, Jezus Chrystus. Bardziej zaawansowany chrześcijanin odpowiedziałby, że on sam i Zbawiciel zostali razem ukrzyżowani. Jeszcze bardziej zaawansowany chrześcijanin odpowiedziałby, że Zbawiciel, on sam i diabeł zostali ukrzyżowani. Inni chrześcijanie, którzy są jeszcze bardziej zaawansowani, odpowiedzieliby, że na krzyżu ukrzyżowani zostali: Zbawiciel, nasze „ja”, diabeł i świat. Gdybyśmy zapytali dojrzałego i oświeconego chrześcijanina o to, kto umarł na krzyżu, powiedziałby, że byli tam ukrzyżowani: Zbawiciel, nasze „ja”, szatan, świat i wszystkie stworzenia. Gdyby to pytanie postawiono nam, powinniśmy zawrzeć w naszej odpowiedzi nie tylko tych pięć punktów wyżej wspomnianych, ale także przepisy. Śmierć Chrystusa położyła kres całemu staremu stworzeniu; położony został kres wszystkiemu, co negatywne we wszechświecie.

### **NOWY CZŁOWIEK STWORZONY W CHRYSTUSIE**

Chrystus zniósł w swoim ciele prawo przykazań w przepisach, ale nie stworzył w swoim ciele nowego człowieka. Nie, w ciele położył kres temu, co negatywne, aby móc stworzyć z dwóch, z Żydów i z pogan, jednego nowego człowieka w sobie. Temu, co negatywne, został położony kres w ciele Chrystusa, natomiast nowy człowiek, który oczywiście jest pozytywny, został zrodzony w samym Chrystusie. Musimy zwrócić baczną uwagę na dwa wyrażenia w wersecie 15: „w ciele swoim” i „w sobie”. Gdybym cię zapytał, gdzie jesteś dzisiaj, powinienes odpowiedzieć: „Najpierw byłem w ciele Chrystusa, teraz zaś jestem w samym Chrystusie. W Jego ciele został mi położony kres na krzyżu, w samym Chrystusie natomiast zostałem stworzony jako część jednego nowego człowieka”.

Chrystus nie zatrzymał się na położeniu kresu temu, co negatywne. Jak wiele razy mówiliśmy, śmierć jest progiem zmartwychwstania, wprowadza nas w zmartwychwstanie. Chociaż Chrystus w ciele został ukrzyżowany, ta śmierć wprowadziła Go w zmartwychwstanie. W zmartwychwstaniu nie jest On już w ciele, lecz jest wspaniałym Duchem. W Jego ciele został położony kres nam — naszemu staremu człowiekowi, lecz we wspaniałym Duchu zostaliśmy stworzeni jako jeden nowy człowiek. Kiedy nasz stary człowiek i nasza stara natura zostały ukrzyżowane, przepisy związane z naszą upadłą naturą zostały uśmiercone. Następnie w zmartwychwstaniu Chrystusa i w Jego wspaniałym Duchu zostaliśmy stworzeni w jednego nowego człowieka. Nie wydaje się rozsądne powiedzenie, że zostaliśmy ukrzyżowani, zanim się urodziliśmy. Jednakże jest to wspaniałym faktem, że w ciele Chrystusa na krzyżu został nam położony kres. Ponadto zanim jeszcze się narodziliśmy, zostaliśmy też stworzeni we wspaniałym Duchu, by być jednym nowym człowiekiem.

### **CHRYSTUS JAKO ESENCJA NOWEGO CZŁOWIEKA**

Wyrażenie „w sobie” jest bardzo istotne. Wskazuje ono na to, że Chrystus był nie tylko Stwórcą jednego nowego człowieka, kościoła, ale także sferą, w której jeden nowy człowiek został stworzony i esencją, z której został on stworzony. On sam jest pierwiastkiem składowym nowego człowieka. Kiedy został nam położony kres, w Nim otrzymaliśmy nową esencję. Sam Chrystus stał się dla nas tym nowym pierwiastkiem. Nic z naszego starego człowieka nie nadawało się do stworzenia nowego człowieka, gdyż nasza stara esencja była grzeszna. W Nim jednak jest wspaniała esencja, w której został stworzony jeden nowy człowiek.

Chrystus stworzył jednego nowego człowieka, kościół, z Bożej natury wbudowanej w człowieczeństwo. To boskie dzieło było czymś nowym. W starym stworzeniu Bóg nie wbudował swojej natury w żadne ze swych stworzeń, nawet w człowieka. W stworzeniu jednego nowego człowieka natomiast natura Boga została wbudowana w człowieka, aby uczynić Jego boską naturę jedną całością z człowieczeństwem.

### **BITWA O PRAWDĘ DOTYCZĄCA STWORZENIA NOWEGO CZŁOWIEKA**

Demony i złe anioły wiedzą, że jeden nowy człowiek został stworzony w sferze boskiej esencji. Ten fakt je przeraża. Z tego powodu demoniczne moce będą się starały powstrzymać chrześcijan od ujżenia faktu stworzenia jednego nowego człowieka. Dlatego musimy toczyć walkę o tę prawdę. Musimy modlić się o jasny i trzeźwy umysł, aby pojąć, że nie tylko został nam położony kres na krzyżu, ale że w wyniku tego zostaliśmy przeniesieni w Chrystusa. W Chrystusie, przy pomocy Jego boskiej esencji, zostaliśmy stworzeni w jednego nowego człowieka.

Bardzo istotna jest wiara w to, że zanim się urodziłeś, zostałeś stworzony jako jeden nowy człowiek i że nowa esencja została wbudowana do wnętrza naszej istoty. Jeśli wierzysz, że Chrystus umarł na krzyżu, aby zgładzić twoje grzechy, musisz także wierzyć, że przez Jego śmierć zostałeś umieszczony w Nim i że w Nim zostałeś stworzony, przy pomocy Jego boskiej esencji, jako nowy człowiek. Czy kiedykolwiek wcześniej słyszałeś, że w swoim ukrzyżowaniu Chrystus położył kres tobie w swoim ciele, a następnie w zmartwychwstaniu umieścił cię w sobie, aby stworzyć z ciebie, przy pomocy swojej esencji, nowego człowieka? Koncepcja ta wykracza poza nasze naturalne zrozumienie. Jednakże zgodnie ze Słowem jest ona faktem. Jeśli przeczytamy uważnie i z modlitwą werset 2:15, przyjdzie światło. Zobaczymy, że my i wszystkie stworzenia, symbolizowane przez cherubiny na zasłonie, zostałeś ukrzyżowani w ciele Chrystusa na krzyżu. Ponieważ śmierć wprowadza nas w zmartwychwstanie, w swoim zmartwychwstaniu Chrystus umieścił nas w sobie. Następnie przy użyciu swojej boskiej esencji stworzył nas w sobie jako jednego nowego człowieka.

List do Efezjan 2:15 nie mówi: „aby z tych dwóch stworzyć jednego nowego człowieka”. Nie pomijajcie wyrażenia „w sobie”. Gdybyśmy nie byli w Nim, nie moglibyśmy być stworzeni w nowego człowieka, ponieważ w sobie samych nie mamy boskiej esencji, która jest pierwiastkiem nowego człowieka. Jedynie w boskiej esencji i przy pomocy boskiej esencji zostałeś stworzeni w nowego człowieka. Posiadanie tej esencji możliwe jest jedynie w Chrystusie. W rzeczywistości sam Chrystus jest tą esencją, tym pierwiastkiem. Chrystus stworzył zatem w sobie dwóch w jednego nowego człowieka. Wszyscy musimy być głęboko pod wrażeniem faktu, że my, wierzący, zostałeś stworzeni w jednego nowego człowieka w Chrystusie (*Life-study of Ephesian*, s. 205–212).



**JEDEN NOWY CZŁOWIEK  
WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

Poselstwo czwarte

**Obierać Chrystusa za osobę  
ze względu na jednego nowego człowieka**

Wersety biblijne: Ef 2:15; 4:22–24; 3:17a; Kol 1:27; 3:4, 10–11; Ga 2:20.

**I. Przez wzgląd na nowego człowieka wszyscy musimy obierać Chrystusa za swoją osobę — Ef 2:15; 3:17a:**

- A. W jednym nowym człowieku jest tylko jedna osoba — Chrystus — w. 17a; 4:24.
- B. Musimy zobaczyć, że kościół jest jednym nowym człowiekiem i że w nim nie ma dla nas miejsca, ponieważ wszystkimi jest Chrystus — Kol 3:10–11.
- C. Chrystus jest we wszystkich nas jako nasza osoba; dlatego wszyscy mamy tylko jedną osobę — Ga 2:20; Kol 1:27; Ef 3:17a.
- D. W jednym nowym człowieku wszyscy jesteśmy po prostu jednym człowiekiem; wymóg, by każdy był tylko jednym człowiekiem, jest niezwykle wysoki — Kol 3:10–11.
- E. W nowym człowieku nie chodzi o członki (Rz 12:4–5), ale osobę; dlatego wszyscy musimy zadać sobie pytanie: „Kto jest moją osobą — ja sam czy Pan Jezus?”.
- F. Boga obchodzi to, czy żyjemy przez Chrystusa i czy obieramy Go za swoją osobę — J 6:57b; Flp 1:21a; Kol 3:4; Ef 3:17a:
  - 1. Nie tylko powinniśmy spożywać Chrystusowe bogactwa, żeby je w sobie przyjmować i w sobie przyswajać; powinniśmy także pozwalać Chrystusowi być naszą osobą — w. 8, 17a.
  - 2. Powinniśmy przyjmować Chrystusa nie tylko po to, żeby był On naszym życiem, lecz także, żeby był naszą osobą.

**II. Aby istniał w praktyce powszechny jeden nowy człowiek, musimy odkładać na bok naszą starą osobę i żyć przez nową osobę — Rz 6:6; Ga 2:20; Ef 4:22–24; 3:17a:**

- A. Zdając sobie sprawę z tego, że nasza poprzednia osoba została ukrzyżowana, nie powinniśmy już dłużej żyć w tej osobie ani przez nią, ani z nią — Rz 6:6.
- B. Musimy zapierać się swej poprzedniej osoby — „starego człowieka” i „zewnętrznego człowieka” — i żyć przez swoją nową osobą — „wewnętrznego człowieka” — Ef 4:22; Kol 3:9; 2 Kor 4:16; Ef 3:16.
- C. Naszą normą jako chrześcijan nie powinno być to, co właściwe lub niewłaściwe, ale osoba; istotne nie jest to, co robimy, ale kto daną rzecz wykonuje.
- D. Nie powinna nas obchodzić poprawa zewnętrznego zachowania, ale wewnętrzne przestawienie ze starej osoby na nową — Ga 2:20.

**III. Kiedy żyjemy naszym życiem, obierając Chrystusa za swoją osobę, zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji, nasze życie codzienne będzie życiem powszechnego jednego nowego człowieka — J 4:34; 5:30; 6:38; 17:4; Rz 15:32; Jk 4:13–15:**

- A. Podczas gdy ciało służy poruszaniu się, a nowy człowiek — prowadzeniu codziennego życia, osiemdziesiąt do dziewięćdziesięciu procent tego życia stanowi podejmowanie decyzji — Flp 1:21–26.
- B. W nowym człowieku obieramy Chrystusa za swoją osobę, planując i decydując, jak powinniśmy żyć — Rz 15:32.
- C. Powinniśmy prowadzić życie w nowym człowieku, obierając Chrystusa za swoją osobę, z Nim jako Tym, który podejmuje w nas wszystkie decyzje.
- D. Jeśli będziemy obierać Chrystusa za swoją osobę, w swoim życiu o niczym nie będziemy sami decydować — Flm 14:
  - 1. Jeśli raz zobaczymy, że stanowimy część jednego nowego człowieka, nie będziemy w stanie decydować o różnych rzeczach sami.
  - 2. Skoro stanowimy część nowego człowieka, nasze decyzje i życie codzienne nie powinny być nasze, ale być decyzjami i życiem codziennym zbiorowego nowego człowieka; taki jest najwyższy wymóg.
  - 3. Życie codziennie nowego człowieka jest zbiorowe; dlatego też nasze decyzje są zbiorowymi decyzjami, a nie osobistymi — 1 Kor 4:17.



4. Musimy zobaczyć, że jesteśmy zbiorowym Ciałem i zbiorowym nowym człowiekiem oraz że zarówno nasze codzienne życie, jak i nasze poruszanie się są zbiorowe — 12:12; Rz 12:4–5.

#### **IV. Paweł jest wzorem obierania Chrystusa za swoją osobę ze względu na jednego nowego człowieka — 1 Tm 1:16:**

- A. „Upodobało się Bogu [...] objawić swego Syna we mnie” — Ga 1:15a, 16a:
  1. Nic nie podoba się Bogu bardziej niż ujawnienie żywej osoby Syna Bożego.
  2. Trzeba nas doprowadzić do stanu, w którym będziemy pełni objawienia Syna Bożego, a tym samym staniemy się nowym stworzeniem z Chrystusem, który w nas żyje.
- B. „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; i już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” — 2:20a:
  1. Paweł nie powiedział, że życie Chrystusa w nim żyło, lecz że Chrystus, osoba, w nim żył.
  2. Boża ekonomia polega na tym, że „ja” jest ukrzyżowane w Chrystusowej śmierci i że Chrystus żyje w nas w zmartwychwstaniu.
- C. „Moje dzieci, które ponownie w mękach rodzę, aż Chrystus zostanie w was uformowany” — 4:19:
  1. Chrystus uformowany w nas to Chrystus, który w nas dorósł.
  2. Chrystus w nas się narodził i teraz w nas żyje i zostanie uformowany, gdy dojrzejemy.
- D. „Aby Chrystus poprzez wiarę uczynił sobie dom w waszych sercach” — Ef 3:17a:
  1. Bóg Ojciec sprawuje swą władzę przez Boga Ducha, by wzmocnić nas do wewnętrznego człowieka, żeby Bóg Syn uczynił sobie dom głęboko w naszym sercu.
  2. Jeśli pozwolimy Chrystusowi zająć w sobie całe miejsce i damy Mu całkowitą swobodę, by uczynił w nas, co tylko chce, nasze serce stanie się Jego domem.
- E. „Bóg bowiem jest mi świadkiem, jak tęsknię za wami wszystkimi w wewnętrznych częściach Chrystusa Jezusa” — Flp 1:8:
  1. Paweł nie prowadził życia w swej naturalnej wewnętrznej istocie; prowadził życie w wewnętrznych częściach Chrystusa i w tych częściach Go doświadczał i był z Nim jedno.
  2. Paweł nie zachowywał swych wewnętrznych części, ale obierał Chrystusowe wewnętrzne części za własne; wewnętrzna istota Pawła została przekształtowana wewnętrznymi częściami Chrystusa.
- F. „Niech będzie w was ten umysł, który był też w Chrystusie Jezusie” — 2:5:
  1. Pozwalać na to, by Chrystusowy umysł był w nas, to obierać Chrystusa za swoją osobę dzięki odrzuceniu swego naturalnego umysłu i obieraniu Jego umysłu.
  2. Jeśli zamierzamy obrać Chrystusa za swoją osobę, musimy chętnie zaprzeczyć się swojego umysłu i pozwolić, by zastąpił go umysł Chrystusa.
- G. „Bo też to, co wybaczyłem, jeśli coś wybaczyłem, uczyniłem to ze względu na was w osobie Chrystusa” — 2 Kor 2:10b:
  1. Paweł żył Chrystusa, pozostając z Nim w niezwykle bliskim i intymnym kontakcie i czyniąc wszystko zgodnie z wyrazem Jego oczu.
  2. Paweł był człowiekiem, który był jedno z Chrystusem, pełen Chrystusa i przesycony Chrystusem; był człowiekiem, który został skruszony, którego naturalne życie wręcz się zakończyło, człowiekiem zmiękczonego i elastycznego w swej woli, pełnym uczuć, a przy tym podlegającym ograniczeniom w swoich emocjach, taktownym i trzeźwym w swoim umyśle oraz czystym i szczerym w swoim duchu wobec wierzących, kierującym się ich dobrem.
- H. „Aby sprawiedliwy wymóg prawa był wypełniony w nas, którzy nie postępujemy według upadłego ciała, lecz według ducha” — Rz 8:4:
  1. W praktyce obierać Chrystusa za swoją osobę to być całkowicie według zespolonego ducha.
  2. W codziennym życiu nie powinniśmy być według nauk, odczuć, koncepcji ani okoliczności, ale według zespolonego ducha, obierając Chrystusa za swoją osobę ze względu na powszechnego jednego nowego człowieka.

#### **V. Jeśli zostanie nam odsłonięte i oświeci się nas, to zobaczymy, że dzisiaj w Pańskim odzyskiwaniu musimy razem powstać i obierać Chrystusa za swoją osobę ze względu na jednego nowego człowieka — Ef 3:17a; 4:24, 11–13:**

- A. Obdarowane osoby — apostołowie, prorocy, ewangelści i pasterze i nauczyciele — powinni wyznaczyć to sobie za cel — w. 11; 3:17a.
- B. Musimy doskonalić świętych w każdej miejscowości, żeby znaleźli się oni w sytuacji, która pozwoli im obierać Chrystusa za swoją osobę ze względu na jednego nowego człowieka — 4:11–13.

- C. Jeśli wszyscy święci w Pańskim odzyskiwaniu obiorą Chrystusa za swoją osobę, wówczas samoczynnie wszyscy będziemy jednym nowym człowiekiem — 3:17a; 4:24.
- D. „Wreszcie Biblia mówi o kościele, który jest jednym nowym człowiekiem. [...] W nowym człowieku nie ma nic poza osobą. Poziom ten jest tak wysoki, że wyższy już być nie może; tak wymagający, że bardziej wymagający być nie może oraz tak osobisty, że bardziej osobisty być nie może. Wszyscy są jednym nowym człowiekiem. Ten jeden nowy człowiek ma tylko jedną osobę, którą jest Pan Jezus” (*One Body, One Spirit, and One New Man*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1977, t. 3, s. 332).

## Wyjątki z posługi:

### NOWY CZŁOWIEK

#### Narodziny naszej nowej osoby

List do Kolosan 3:11 mówi nam, że w nowym człowieku nie ma naturalnej osoby, lecz Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich. Jednak nowy człowiek bierze początek od nowych narodzin w naszym duchu (J 3:6). Musimy zobaczyć rozwój od naszych nowych narodzin do jednego nowego człowieka, gdzie Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich.

Człowiek składa się z trzech części — ducha, duszy i ciała (1 Tes 5:23). Ludzkie życie człowieka znajduje się w duszy. To życie w duszy jest naszą istotą, osobą, naszym „ja”. Przed zbawieniem człowiek jest duszą (Dz 7:14), osobą z dwoma organami: ciałem, organem zewnętrznym, służącym do kontaktowania się z zewnętrznym, fizycznym światem, oraz duchem, wewnętrznym organem, służącym do kontaktowania się z Bogiem i światem duchowym. Kiedy uwierzyliśmy w Pana i przyjęliśmy Go, wszedł On do naszego ducha jako życie. Teraz w naszym duchu mamy inny rodzaj życia, boskie życie Boga. Poprzednio mieliśmy tylko ludzkie życie w duszy, lecz teraz mamy boskie życie w duchu. W efekcie nasz duch stał się teraz osobą. Poprzednio był on tylko organem, ponieważ nie miał życia, teraz jednak stał się osobą posiadającą życie. Poprzez narodzenie się na nowo stałeś się inną osobą. Poprzednio byłeś osobą duszecną z naturalnym, duszecznym, ludzkim życiem. Teraz jednak masz boskie, wieczne, niestworzone życie w swoim duchu. Poprzez odrodzenie nawróciłeś się i stałeś inną osobą. Przedtem twoją osobą była dusza, lecz teraz jest nią twój duch. Musisz teraz żyć nie przez duszę, lecz przez swego ducha. Musisz uświadomić sobie, że masz ducha i że twój duch jest twoją osobą.

#### Wzrost nowej osoby

Rozdział trzeci Ewangelii Jana mówi nam o nowych narodzinach w duchu — „to, co się narodziło z Ducha, jest duchem” (w. 6). Następnie Pierwszy List Piotra 2:2 mówi o nowo narodzonych niemowlętach: „Jako nowo narodzone niemowlęta, tęsknijcie do bezpodstępnego mleka słowa, abyście przez nie wzrastali”. Po pierwsze, jesteśmy odrodzeni. Po drugie, musimy wzrastać. Wzrost musi dokonywać się w naszym duchu. Dla niemowląt wzrastanie nie oznacza przyjmowania do umysłu wiele wiedzy. Wzrost oznacza, że sam Chrystus wzrasta wewnątrz naszego ducha. Przyrost Chrystusa w duchu to prawdziwy wzrost w życiu.

Chrystus jest w naszym duchu, lecz aby wzrastać, musimy się Nim radować. Musimy jeść, pić i wdychać Chrystusa. Musimy wielokrotnie przyjmować Go do swego wnętrza. Dzień po dniu i krok po kroku Chrystus będzie wzrastał w nas. Niektórzy ludzie mogą przestać rosnąć. Chociaż narodziłeś się na nowo ponad dwadzieścia pięć lat temu, ilość Chrystusa w tobie może być niemalże taka sama jak wtedy, gdy zostałeś zbawiony. Nabyłeś dużo wiedzy w swojej duszy. Być może poznałeś wszystkie biblijne nauki i wszystkie rozporządzenia z chrześcijaństwa. Mogłeś się też nauczyć, jak wspaniale śpiewać hymny. Zyskałeś jednakże te rzeczy w swojej duszy. Tam, gdzie jest Chrystus, czyli w duchu, mało mogło się dokonać wzrostu. Możesz być starym niemowlęciem, czyli osobą, która jest chrześcijaninem od wielu lat, ale bardzo mało wzrosła w życiu.

Niektórzy mogą się chlubić tym, że zostali zbawieni od wielu lat, że poznali wszelkie nauki z chrześcijaństwa i że słuchali wielu dobrych, znanych chrześcijańskim mówców, ale ile uzyskali z Chrystusa? Wprawdzie młody brat mógł zostać zbawiony zaledwie kilku lat wcześniej, jednak mógł zyskać więcej Chrystusa niż oni. Oni mogą mieć duże poznanie w swej duszy, ale mogli nie zyskać za dużo z Chrystusa w swym duchu. Potrzebujemy jedynie zyskiwać Chrystusa w swoim duchu.

#### Życie przez nową osobę

Wspaniale jest być odrodzonym, lecz po nowych narodzinach potrzebujemy wzrastać. Wzrastanie oznacza po prostu, że posiadamy więcej Chrystusa, który dodaje się do nas i w nas wtapia. Poprzednio byliśmy ludźmi w duszy, lecz teraz musimy być ludźmi w duchu. Nasza dusza, nasza poprzednia osoba została już „z Chry-

stusem ukrzyżowana” (Ga 2:20). Musimy wziąć ten fakt i wprowadzić go w praktykę. Zdając sobie sprawę, że nasza poprzednia osoba została ukrzyżowana, nie powinniśmy już dłużej w niej żyć, żyć przez nią ani też za jej pośrednictwem. Musimy zaprzeczyć się poprzedniej osoby, którą Biblia nazywa „starym człowiekiem” (Rz 6:6; Ef 4:22; Kol 3:9) i „zewnątrznym człowiekiem” (2 Kor 4:16) i żyć przez nową osobę, „wewnętrznego człowieka” (Ef 3:16). Musimy uświadomić sobie, że jesteśmy teraz inną osobą, nową osobą w naszym duchu z Chrystusem jako życiem. Nasza osoba, nasz duch i życie Chrystusa stanowią teraz jedno. Nowa osoba, nasz duch i Chrystus jako życie stanowią naszą osobowość. Teraz nasza osobowość nie znajduje się w duszy, lecz w duchu. Nie powinniśmy już żyć w starej osobie ani nie powinniśmy pozwalać, by stara osoba podejmowała jakiekolwiek działania. Musimy żyć przez nową osobę.

Jak możemy to stosować na co dzień? Przypuśćmy, że pewien brat chce się wybrać do domu towarowego, żeby coś sobie kupić. Nie powinien sprawdzać, czy jest to Pańska wola czy nie. Najpierw powinien się upewnić, czy ta chęć wyjścia powstała w jego duszy, czy też w duchu. Czy zainicjowała to jego poprzednia osoba, czy też obecna osoba, czy stary człowiek czy nowy, czy człowiek duszewny czy wewnętrzny? Inicjować musi nowa osoba. Może łatwo przychodzi nam nauczyć się tej doktryny, ale w codziennym życiu w większości możemy wciąż całkowicie przebywać w swoim starym człowieku. Pójście do domu towarowego i kupienie czegoś nie jest ani dobre, ani złe, ale może to być nadal działanie naszej poprzedniej osoby. Chociaż jesteśmy chrześcijanami z nazwy, możemy nadal żyć w starej osobie. Możemy robić coś w oparciu o to, czy uznamy daną rzecz za słuszną lub niesłuszną, dobrą lub złą, a nie zgodnie z zasadą czy coś pochodzi ze starej lub nowej osoby. My, ludzie odrodzeni, możemy bardzo rzadko żyć w nowej osobie.

Bóg nie ma zamiaru prosić cię, byś był dobrym człowiekiem. Bożym zamiarem jest to, byś żył w nowej osobie. Nieważne jest to czy coś kupisz, czy nie, czy pójdziesz na zakupy, czy też nie. Ważne jest to, kto pójdzie, poprzednia czy obecna osoba, osoba w duszy czy osoba w duchu. Jeśli pójdzie osoba w duszy, nie będzie tam Chrystusa, lecz jeśli pójdzie osoba w duchu, pójdzie też Chrystus, ponieważ w duchu jesteś jedno z Chrystusem. Nową osobą jest Chrystus jako życie w twoim duchu.

Kiedy tych dwoje, Chrystus jako życie i twój duch, są razem jako jedno, masz osobowość nowej osoby. Musisz zobaczyć, że nie tylko zostałeś zbawiony, lecz również odrodzony, by być inną osobą. Poprzednio byłeś pewnego rodzaju osobą, lecz zostałeś odrodzony i stałeś się zupełnie kimś innym. Byłeś kiedyś osobą w swojej duszy. Czy ta osoba była dobra czy zła, niewiele znaczy. Z urodzenia możesz być łagodny, przyjemny, cierpliwy, miły, powolny i cichy. Ludzie zawsze uważają takie osoby za bardzo dobre. Może nawet być ci trudno stracić panowanie nad sobą. Każdy taką osobę polubi. Z innej strony, mogę z urodzenia być rozchukany, nieustępliwy, brutalny i porywczy, nie mieć żadnej cierpliwości. Nikt by mnie nie polubił. To jednak, czy z urodzenia jesteście dobrzy czy źli, nic nie znaczy, ponieważ wszyscy musimy zostać odrodzeni. Jeśli urodziłeś się zły, musisz zostać odrodzony, lecz jeśli nawet urodziłeś się dobry, nadal potrzebujesz odrodzenia. Niezależnie od rasy, narodowości lub naturalnego usposobienia wszyscy musimy być odrodzeni. W odrodzeniu wszyscy jesteście tacy sami.

Po odrodzeniu nie powinniśmy już żyć przez starą osobę, lecz w zupełności przez nową osobę. Problem polega na tym, że nawet po doświadczeniu ponownych narodzin nadal żyjemy przez starego człowieka. Zawsze zastanawiamy się czy dana rzecz jest słuszną czy niesłuszną. Jeśli jest ona niesłuszną, nie zrobimy jej. To pokazuje, że nasz standard jako chrześcijanina stanowi nie osoba, lecz zachowanie. Taki jest dziś standard w chrześcijaństwie, lecz nie jest to właściwe. Naszym standardem musi być osoba, a nie postępowanie. Czy dana rzecz jest słuszną, czy nie, dobra czy zła, powinniśmy troszczyć się tylko o jedno: kto będzie ją robić? Czy będzie ją robić nasz stary człowiek, czy też nasza nowa osoba? Nie jest to kwestia tego, co zamierzasz robić, lecz kto zamierza to robić. Prawdziwym subiektywnym aspektem pracy krzyża jest skreślenie twej starej osoby. To dłużej już nie ja, stara osoba, lecz Chrystus, nowa osoba (Ga 2:20). Nie jest to sprawa regulowania lub poprawiania twego zachowania. Jest to kwestia przedstawienia istoty ze starej na nową osobę.

### **Nowa osoba — rzeczywistość życia kościoła**

Oby Pan otworzył nasze oczy, byśmy zobaczyli, że w nowej osobie jest życie kościoła i nic więcej. Nieważne jak bardzo jesteś dobry, cierpliwy, pokorny, uprzejmy i delikatny; o ile jesteś w starej osobie, nie możesz doświadczyć życia kościoła. Możesz być bardzo wyrozumiałą osobą, lecz jeśli nadal jesteś w starej osobie, jesteś skończony w życiu kościoła, a życie kościoła jest skończone w stosunku do ciebie. Życie kościoła jest absolutnie czymś z nowej osoby. Nowa osoba znajduje się w każdym z nas. Wszystkie nowe osoby dodane razem równają się kościołowi. Czym jest kościół? Kościół jest podsumowaniem, sumą wszystkich nowych

osób w naszym wnętrzu. Życie kościoła ma miejsce w naszym duchu. Dlatego też potrzebujemy i musimy wzrastać. Narodziwszy się na nowo, stajemy się nowo narodzonymi niemowlętami. Teraz potrzebujemy wzrastać, nie tylko w funkcji, lecz w osobie, w naszym wewnętrznym człowieku. Nasza cała osoba w duchu potrzebuje wzrastać.

To dlatego trzeci rozdział Listu do Efezjan mówi, że musimy mocą zostać wzmocnieni do wewnętrznego człowieka (w. 16). Wewnętrzny człowiek to nasz duch, ale jest słaby, ponieważ nie ma za dużo mocy — mocy zmartwychwstania, górującej mocy, poskramiającej mocy i unieważniającej mocy. Aby wzrastać, musimy zostać wzmocnieni, a wzmocnienie to odbywa się za pomocą czterech rzeczy: karmienia, picia, oddychania i wewnętrznego napełniania się Chrystusem. Im więcej karmimy się Chrystusem, pijemy Go, Nim oddychamy i wewnętrznie się napełniamy, tym bardziej zostajemy wzmocnieni. Im bardziej zostajemy wzmocnieni, tym bardziej zostajemy wzmocnieni Chrystusową mocą zmartwychwstania. Żadna śmierć nas nie zwycięży. Moc zmartwychwstania pokonuje całą martwość, jak jest wokół nas i w nas. Gdy zostajemy wzmocnieni, to górujemy, jesteśmy poskromieni i unieważnieni. To wzmocnienie to przyrost w nas Chrystusa, wzrost naszego wewnętrznego człowieka. Dzięki temu wzmacnianiu nasz wewnętrzny człowiek, nowa osoba, codziennie rośnie.

Wszyscy potrzebujemy zmiany myślenia. Potrzebujemy niebiańskiego objawienia, abyśmy porzucili wszystkie niewłaściwe koncepcje, które nagromadziliśmy w przeszłości. Wszyscy musimy uświadomić sobie jedną rzecz: jako ci, którzy zostali odrodzeni, nie powinniśmy już żyć w starym człowieku. Musimy zapierać się starej osoby i odrzucać ją, a także uświadomić sobie, że mamy teraz nową osobę, naszego ducha z Chrystusem jako jego życiem. Musimy żyć i robić wszystko przez nową osobę. Nie powinniśmy zastanawiać się czy dana rzecz jest słuszna czy nie, dobra czy zła. Musimy troszczyć się tylko o jedną rzecz: która osoba zamierza to robić, stara czy nowa? Powinniśmy zawsze siebie sprawdzać w tym jednym punkcie. Jeśli czujemy, że jesteśmy słabi lub puści w nowym człowieku, nowej osobie, musimy modlić się z determinacją: „Panie, bądź miłosierny wobec mnie. Spójrz na moją sytuację. Jestem taki pusty, taki słaby w mojej nowej osobie”. Musimy rozprawić się z tym przed Panem. Wtedy zostaniemy wzmocnieni.

Jeśli wiemy, jak rozprawić się w determinacji przed Chrystusem, jak karmić się na Chrystusie przez czytanie Słowa z modlitwą, jak Go pić przez wzywanie Jego imienia i Go wdychać dzień po dniu, będziemy jedno z Nim w naszym duchu. To sprawi, iż dzień po dniu będziemy rosnać w nowej osobie. Dzisiaj nie możemy zobaczyć lub być świadomi tego, że nasza nowa osoba rośnie, lecz pewnego dnia, „już nie będziemy małymi dziećmi”, i „dojdziemy do dojrzałego człowieka” (Ef 4:13–14). Pełen wzrost będzie nagromadzeniem w nas Chrystusa jako rzeczywistości, poprzez wszystkie nasze doświadczenia Jego samego. Nie tylko będziemy doświadczać Chrystusa w pewnym stopniu jako naszej cierpliwości, naszej siły i życia. Przeciwnie, będziemy żyć przez nową osobę przez cały dzień. Jeśli zamierzamy odwiedzić brata, musimy sprawdzić czy pochodzi to od naszej starej osoby, naszego „ja”, czy od naszej nowej osoby, naszego ducha. Musimy to sprawdzać i uzyskać odpowiednią odpowiedź. Następnie musimy iść nie w naszej starej osobie, lecz w nowej. To samo dotyczy matki, która zamierza rozmawiać z dziećmi; musi ona sprawdzać czy będzie rozmawiać jej stara, czy nowa osoba. Wszyscy narodziliśmy się na nowo, lecz przez którą osobę żyjemy: starą czy nową? Tylko żyjąc w nowej osobie możemy mieć Chrystusa jako naszą rzeczywistość. Musimy żyć przez nową osobę przez cały dzień. [...] Jesteśmy nowo narodzonymi chrześcijanami, jednak przez większość czasu żyjemy przez starą osobę, a nie przez nową osobę, naszego ducha. Nawet gdy uczymy się lekcji w szkole, musimy to sprawdzać. W szkole musimy używać umysłu, ale nowa osoba, nie stara osoba, powinna używać waszego umysłu. Kiedykolwiek uczysz się lekcji, sprawdzaj: kto będzie się uczył? Jeśli uczysz się w nowej osobie, umysł będzie ci służył za organ i sprawować nad nim kontrolę będzie wasza nowa osoba. Jeśli chcesz się ubrać, nie zastanawiaj się, jakie ubranie włożyć. Najpierw musisz dowiedzieć się, kto będzie się ubierać, stara czy nowa osoba. Jesteśmy nowo narodzonymi chrześcijanami, jednak przez większość czasu żyjemy przez starą osobę, a nie przez nową osobę, swego ducha.

### **Przyoblekanie się w nowego człowieka**

Wszyscy musimy zobaczyć, że w życiu kościoła wszystkie członki muszą żyć przez nową osobę. Nie powinniśmy żyć według wysokiego standardu moralnego ani według niemoralnego standardu. Nie powinniśmy żyć według żadnego wzorca zachowania, lecz przez osobę. Dlatego też Drugi List do Koryntian 4:16 mówi, że nasz zewnętrzny człowiek, stara osoba, niszczeje, lecz nasz wewnętrzny człowiek, nowa osoba, jest odnawiany każdego dnia. Zewnętrzny człowiek musi się umniejszać, lecz wewnętrzny człowiek musi wzrastać. Tak naprawdę mamy w sobie dwie osoby; jedna jest stara, a druga nowa. Stara musi zostać



pochłonięta, lecz nowa musi wzrastać. Naszym problemem jest to, że nie uświadamiamy sobie tego i nadal żyjemy przez starą osobę, a nie przez nową. Potrzebujemy objawienia, abyśmy przestawili się ze starej osoby na nową. Wówczas będziemy odnowieni w duchu naszego umysłu i przyobleczemy się w nowego człowieka (Ef 4:23–24), zbiorowe życie kościoła. Apostoł Paweł mówi, że musimy zdjąć z siebie starego człowieka, starego zbiorowego człowieka, i przyoblec się w nowego człowieka (w. 22, 24). Wszyscy musimy zdjąć stare życie wspólnotowe, światowe życie społeczne, i przyoblec się w nowe życie społeczne, życie kościoła. Przyoblekamy się w to życie kościoła stopniowo. Możemy w nim uczestniczyć, mimo to mieć coś wspólnego ze światowym życiem społecznym. Gdy jesteśmy odnawiani w duchu swego umysłu, stopniowo zdejmujemy z siebie stare życie wspólnotowe, a przyoblekamy się w nowe życie kościoła. Tego potrzebujemy dzisiaj w kościele. Na koniec, dzięki nowym narodzinom i wzrostowi naszego nowego człowieka osiągniemy cel, nowego człowieka, „gdzie nie może być Greka i Żyda, obrzezania i nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich” (Kol 3:11). Tym jest życie kościoła.

Narodziwszy się na nowo, musimy wzrastać nie na sposób doktrynalny, lecz na sposób doświadczenia. Wszyscy potrzebujemy wzrastać wzrostem Chrystusa i żyć przez naszą nową osobę. Nie powinniśmy troszczyć się o dostosowywanie naszego zewnętrznego zachowania, lecz jedynie o wewnętrzne przestawienie się ze starej osoby na nową. Musimy żyć i robić wszystko, rzeczy małe i wielkie, przez nową osobę. Jeśli to będziemy robić, zostaniemy wzmocnieni, zanotujemy prawdziwy przyrost Chrystusa i wzrost w życiu. Wówczas porzuci się stare, zbiorowe życie, a podejmie nowe życie kościoła. W końcu doświadczymy pełnego wzrostu wzrostem Chrystusa jako naszym wszystkim we wszystkim. Wówczas będziemy praktykować właściwe życie kościoła, oddając cześć Bogu nie tylko w duchu, lecz również w rzeczywistości. Będziemy doświadczać rzeczywistości Chrystusa jako naszego życia i będziemy rośli do dojrzałego w pełni człowieka (Ef 4:13). Pewnego dnia Pan przyprowadzi do tego punktu wszystkie kościoły miejscowe. On czeka na nas. Prawdopodobnie będzie to dzień Jego powrotu (*The Two Greatest Prayers of the Apostle Paul*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1970, t. 2, s. 419–426).



**JEDEN NOWY CZŁOWIEK  
WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

Poselstwo piąte

**Trudzić się zgodnie z Bożym działaniem,  
by przedstawić każdego wierzącego dojrzałym w Chrystusie  
ze względu na funkcjonowanie i zwieńczenie jednego nowego człowieka**

Wersety biblijne: Kol 1:28–29; 3:10; Ef 4:13–16, 24; Obj 21:2, 10.

**I. Ze względu na jednego nowego człowieka wszyscy powinniśmy dojść do „dojrzałego człowieka, do miary wzrostu pełni Chrystusa” — Ef 4:13:**

- A. Dojrzały człowiek to człowiek w pełni dorosły; niezbędna jest do tego dojrzałość w życiu — w. 13.
- B. Pełnią Chrystusa jest Jego Ciało, którego wzrost ma pewną miarę — 1:23:
  - 1. Pełnia Chrystusa to Jego wyraz; jako pełnia Chrystusa Ciało jest Jego wyrazem — 4:13; 1:23.
  - 2. Pełnia Chrystusa, Ciało, ma wzrost, który posiada pewną miarę; werseł 4:13 zatem mówi o mierze wzrostu pełni Chrystusa.
  - 3. Dojść do miary wzrostu pełni Chrystusa to dojść do dojrzałości i zbudowania Ciała Chrystusa; to dojść do całkowitego zakończenia budowy Ciała — w. 16.
- C. Koniecznie trzeba dojść do miary wzrostu pełni Chrystusa ze względu na praktyczną jedność — jedność wiary i pełni poznania Chrystusa — w. 13.
- D. Od jedności w rzeczywistości (w. 3–6) musimy przejść do jedności w praktyce aż dojdziemy do trzech rzeczy wspomnianych w wersecie 13 — jedności, dojrzałego człowieka i miary wzrostu pełni Chrystusa.

**II. Aby dojść do dojrzałego człowieka ze względu na wypełnienie Bożego zamysłu, musimy wzrastać w Chrystusa we wszystkim — w. 15–16, 24:**

- A. Aby nie być już dziećmi (w. 14), musimy wzrastać w Chrystusa; to Chrystus, który w nas się powiększa, aż dojdziemy do dojrzałego człowieka.
- B. Podczas gdy obieranie Chrystusa za nasze życie służy powiększeniu miary wzrostu Ciała, obieranie Chrystusa za naszą osobę służy wzrostowi jednego nowego człowieka — 3:17a; 4:24:
  - 1. Jeśli obieramy Chrystusa za swoją osobę, z pewnością obierzemy Go za swoje życie — 1 J 5:11–12.
  - 2. Jeśli obieramy Chrystusa za swoją osobę, będziemy mogli wzrastać i osiągać dojrzałość.
- C. Wszyscy musimy wzrastać w Chrystusa we wszystkim, czyli w każdej jednej rzeczy, dużej bądź małej — Ef 4:15:
  - 1. Nadal jest wiele rzeczy, w których nie wzrosliśmy w Chrystusa; w tych rzeczach nie jesteśmy w Chrystusie, ale poza Nim.
  - 2. Gdy wszyscy wzrastamy w Chrystusa we wszystkim, to wszyscy możemy być jedno w Chrystusie; to powszechny jeden nowy człowiek — w. 24.
- D. List do Efezjan 4:15 mówi, że wzrastamy w Głowę; słowo *Głowa* wskazuje tutaj, że nasz wzrost w życiu za pośrednictwem przyrostu Chrystusa powinien być wzrostem członków w Ciało i podlegać Głowie.
- E. Wzrastać w życiu to wzrastać wzrostem Bożym; oznacza to, że prawdziwy wzrost jest przyrostem Boga, dodaniem się Boga — Kol 2:19:
  - 1. Bóg jest wieczny, doskonały i kompletny; dlatego u Niego nie odbywa się wzrost.
  - 2. Ciało musi wzrastać wzrostem, przyrostem, Boga w nas:
    - a. Bóg musi koniecznie w nas wzrastać, czyli wszyscy potrzebujemy, by Bóg w nas wzrastał, powiększał się.
    - b. Wzrastamy duchowo, gdy Bóg do nas się dodaje:
      - 1) Udzielanie się nam Trójjedynego Boga sprawia, że wzrastamy przyrostem Boga — 2 Kor 13:13; Ef 3:16–17a.
      - 2) Bóg w nas wszedł, gdy się odrodziliśmy, a teraz powiększa się w nas, dodając do nas więcej siebie.

- 3) To wzrastać wzrostem, przyrostem Boga dzięki dodawaniu się Go do naszej istoty.
  - c. To, co wchłaniamy w siebie z Chrystusa — pierwiastek bogactwa Chrystusa, który jest głębią — staje się przyrostem w nas Boga — Kol 2:6–7.
  - d. Musimy być przesyćeni i przepojeni Chrystusem, On też musi się w nas wbudować; wówczas w rzeczywistości i w praktyce Chrystus będzie każdym członkiem, każdą częścią jednego nowego człowieka — 3:10–11.
- F. Czwarty rozdział Listu do Efezjan mówi o doskonaleniu nowego człowieka dzięki wzrostowi w życiu:
1. W Liście do Efezjan 2:25 widzimy stworzenie nowego człowieka w sposób organiczny; w wersecie 4:13–16 widzimy doskonalenie tego człowieka w związku z jego funkcją.
  2. Organicznie doskonały nowy człowiek potrzebuje być doskonalony dzięki wzrostowi w życiu, żeby właściwie funkcjonować — w. 13, 15, 24:
    - a. Im bardziej nowy człowiek wzrasta dzięki otrzymywaniu właściwego pokarmu, tym więcej będzie normalnie funkcjonował.
    - b. Wzrost w Chrystusa w wersecie 15 jest tożsamy z przyoblekaniem się w nowego człowieka w wersecie 24.
  3. Ze względu na wzrost zbiorowego nowego człowieka musimy doświadczać Chrystusa ukrzyżowanego, zmartwychwstałego, wyniesionego na niebiosy i zstępującego z niebios, żeby wszechwierający Chrystus wbudował się w nas i był naszym wszystkim; wówczas organicznie doskonały człowiek stanie się doskonały w aspekcie funkcji — 3:16–17a; 4:13, 24.
- G. Wzrost w Chrystusa we wszystkim służy istnieniu w praktyce powszechnego jednego nowego człowieka — w. 24.
- III. Ze względu na zaistnienie w praktyce jednego nowego człowieka musimy trudzić się i zmagać nad przedstawieniem wszystkich świętych dojrzałymi w Chrystusie — Kol 1:28–29:**
- A. Posługa Pawła miała na celu udzielanie innym Chrystusa, żeby oni byli doskonali i kompletni dzięki dojrzywaniu w Chrystusie ku dorosłości.
  - B. Naszym celem w głoszeniu grzesznikom ewangelii i w społeczności ze świętymi jest usługiwanie Chrystusem innym, żeby oni dojrzywali w Nim i zostali przedstawieni dojrzałymi w Nim; dzięki temu nastąpi wzrost nowego człowieka — w. 28.
  - C. Przedstawienie innych dojrzałymi w Chrystusie należy do trudnych zadań; zadanie to można wykonać jedynie dzięki trudzeniu się, w którym zmagamy się według Bożego działania — w. 29.
  - D. To, co Paweł zrobił, zmagając się nad tym, by przedstawić innych dojrzałymi w Chrystusie, stanowi przykład trudzenia się w celu wydoskonalenia świętych do budowania Ciała Chrystusa — Ef 4:11–16:
    1. W swoim odzyskiwaniu Pan pragnie odzyskać doskonalenie wszystkich członków Ciała Chrystusa — w. 11–16.
    2. Myśl Pawła o doskonaleniu świętych wyrażała Boży zamiar: Bóg chce, by każdy wierzący mógł wykonywać to, co czynią obdarowane osoby — w. 11.
    3. Pan chce odzyskać doskonalenie świętych, żeby każda część Ciała Chrystusa mogła wykonywać dzieło posługi poprzez działanie w swojej mierze ku budowaniu organicznego Ciała Chrystusa — w. 12, 16.
- IV. Gdy jeden nowy człowiek został stworzony w naszym duchu dzięki odrodzeniu, to biorąc pod uwagę organy ciała, nie miał braków; biorąc jednak pod uwagę jego funkcję, nie był dopełniony, zachodzi więc potrzeba wzrostu i odnowienia — Kol 2:19; 3:10; Ef 4:11–16, 23–24:**
- A. Wynikiem wzrostu nowego człowieka jest jego funkcja.
  - B. Jak długo nowemu człowiekowi nie dostaje wzrostu i odnowienia, tak długo nie dostawać mu będzie funkcji.
  - C. Jeden nowy człowiek musi wzrastać i się rozwijać; w wyniku tego będzie doskonały w funkcji.
- V. Nowa Jerozolima będzie ostatecznym zwieńczeniem powszechnego jednego nowego człowieka — Obj 21:2, 10:**
- A. Bożym celem jest zdobyć powszechnego jednego nowego człowieka, który ostatecznie znajdzie zwieńczenie w Nowej Jerozolimie.

- B. Gdy będziemy w Nowej Jerozolimie, będziemy radowali się życiem powszechnego jednego nowego człowieka.
- C. Dzisiaj mamy przedsmak zwińczenia jednego nowego człowieka dzięki kierowaniu umysłu na to, co w górze i pozwalaniu nowemu człowiekowi w naszym duchu swobodnie rozprzestrzeniać się w całej naszej istocie — Kol 3:1–2; Ef 4:23–24.

### **Wyjątki z posługi:**

#### **PRZEDSTAWIĆ KAŻDEGO CZŁOWIEKA DOJRZAŁYM W CHRYSZCIE**

Mówiąc o Chrystusie, który mieszka w nas, jako nadzieja chwały, Paweł w Liście do Kolosan 1:28 oznajmia: „Którego ogłaszamy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby przedstawić każdego człowieka dojrzałym w Chrystusie”. Greckie słowo oddane tu jako „dojrzały” można również przetłumaczyć jako „w pełni dorosły”, „kompletny” lub „doskonały”. Posługa Pawła miała na celu udzielanie innym Chrystusa, aby mogli oni się stać doskonali i kompletni poprzez osiągnięcie dojrzałości w Chrystusie i pełny wzrost. Tymczasem wielu pracownikom chrześcijańskim obca jest dziś myśl o przedstawianiu każdego człowieka dojrzałym w Chrystusie. Celem ich pracy jest coś innego. My jednak musimy mieć ten sam cel, który miał Paweł.

Nawet gdy głosimy ewangelię, naszym celem powinno być udzielanie życia po to, by przedstawić innych dorosłymi, dojrzałymi w Chrystusie. Gdy głosimy ewangelię niewierzącym, usługujemy im Chrystusem i pomagamy przyjąć Pana, naszym celem nie powinno być jedynie to, by zostali oni zbawieni od jeziora ognistego i Bożego potępienia. Naszym celem nie jest tylko to, by doświadczyli oni Bożego przebaczenia, ale usługiwanie im Chrystusem, żeby ostatecznie przedstawić ich dojrzałymi w Chrystusie. Jeśli nie uda się nam udzielić innym Chrystusa, gdy głosimy ewangelię, nasze głoszenie nie osiągnie Bożego poziomu. Chrystus musi się udzielić wszystkim tym, którym głosimy. Udzielenie Chrystusa powinno być naszym celem podczas głoszenia ewangelii.

Taki sam cel powinien nam przyświecać, gdy mamy społeczność ze świętymi. Gdy mamy kontakt ze świętymi, powinniśmy mieć cel: udzielać im Chrystusa, żeby oni w Nim dojrzewali.

Zastanówmy się teraz nad kilkoma sprawami odnoszącymi się do przedstawienia innych dojrzałymi w Chrystusie.

#### **ZA SPRAWĄ USŁUGIWANIA CHRYSZCUSEM, DZIAŁEM ŚWIĘTYCH**

Jeśli chcemy przedstawiać innych dojrzałymi w Chrystusie, musimy usługiwać im Chrystusem, który jest działem świętych (1:12). Chrystus, którym usługujemy, musi być wszechzawierający, musi być centrum i pełnym zakresem Bożej ekonomii (1:15, 18–19, 27; 2:4, 9, 16–17; 3:4, 11). Jeśli sami nie będziemy doświadczać Chrystusa w pełni, trudno nam będzie usługiwać Nim innym ludziom. Na przykład, jeśli nie będziemy doświadczać tego, że sami żyjemy przez Chrystusa, nie będziemy mogli pomóc nikomu innemu w tym, by takie życie prowadził. Jeśli jednak w codziennym życiu będziemy żyli Chrystusa, uprawiali Go i wydawali Go jako nasz owoc, samoczynnie Chrystus ten będzie wylewał się z nas i wlewał w innych, gdy się z nimi zetkniemy. Im więcej będziemy obierali Chrystusa za swoje życie i osobę, tym więcej będziemy mogli usługiwać Nim innym. Kiedy staniemy się ludźmi, którzy doświadczają Chrystusa i żyją przez Niego, będziemy wywierali wpływ na innych i oni zaczną też tak żyć. Musimy radować się Chrystusem jako naszą dobrą ziemią, trudzić się na Nim, żyć w Nim, postępować w Nim i w Nim istnieć. Jeśli będziemy takimi ludźmi, będziemy wlewali w innych tego Chrystusa, którego sami doświadczamy i przez którego żyjemy. W odzyskiwaniu Pańskim nie chodzi o to, żebyśmy zaczęli przyprowadzać coraz więcej ludzi do życia kościoła, lecz o to, żebyśmy usługiwali bogactwami Chrystusa innym ludziom, aby mogli oni wzrastać i dojrzewać. Do tego my sami musimy doświadczać więcej Chrystusa, który jest działem świętych.

#### **ZA SPRAWĄ USŁUGIWANIA NIEZGŁĘBIONYM BOGACTWEM CHRYSZCUSA W CELU ZBUDOWANIA KOŚCIOŁA**

Po drugie, aby przedstawić każdego człowieka dojrzałym w Chrystusie, musimy usługiwać niezgłębnym bogactwem Chrystusa w celu budowania kościoła i wypełnienia wiecznego Bożego zamysłu (Ef 3:8–11). Inni mogą nas uważać za dobrego brata albo siostrę, my zaś możemy mieć w sobie niewiele z bogactwa Chrystusa. Spotykając się ze świętymi podczas moich podróży, widziałem wielu, którym brakowało bogactwa Chrystusa

w życiu codziennym, chociaż wszyscy uważali ich za dobrych braci i siostry. Oby Pan rozbudził w naszym wnętrzu pragnienie, byśmy byli bogaci w Chrystusa. Musimy się modlić: „Panie, nie chcę być kimś, kto wydaje się dobry, a tak naprawdę jest ubogi, gdy chodzi o bogactwo Chrystusa. Panie, ze względu na zbudowanie kościoła spraw, bym napełnił się bogactwem Chrystusa”.

Dziękuję Panu za tych świętych, których życie charakteryzuje się bogactwem Chrystusa. Tacy bracia i siostry są przezroczyści. Ci natomiast, którym brakuje bogactwa Chrystusa, są nieprzejrzysti i całkowicie brakuje im przezroczystości. Ci zaś, którzy mają bogactwo Chrystusowe, są krystalicznie czysti. Kiedykolwiek coś przedstawicie podczas społeczności z nimi, sprawa ta staje się przejrzysta, ponieważ oni są przezroczyści. Ci, którzy radują się bogactwem Chrystusa, stają się przejrzysti jak kryształ. Im częściej doświadczamy bogactwa Chrystusa, tym bardziej przezroczyści się staniemy. Obyśmy wszyscy pragnęli być tymi, którzy są bogaci w Chrystusa i całkowicie przezroczyści! Obyśmy się modlili: „Panie, uczyni mnie takim członkiem Ciała, który jest bogaty w Twoje życie i który jest przezroczysty. Zbaw mnie, bym nie był członkiem, który jest dobry, ale któremu brakuje Chrystusa”.

Tylko ci, którzy są bogaci w Chrystusa, mogą zbudować Ciało w celu wypełnienia wiecznego Bożego zamysłu. Musimy przyznać, że wciąż nie ma za dużo budowania wśród nas. Może nas bardziej obchodzić nasza indywidualna duchowość i nasz wzrost niż zbudowanie kościoła. Jeśli brak nam Chrystusa i przezroczystości, niewiele nas będzie obchodzić zbudowanie kościoła. Jeśli jednak napełnia nas bogactwo Chrystusa, i tym samym stajemy się przezroczyści, będzie nam bardzo zależało na zbudowaniu kościoła, żeby Boży zamysł się wypełnił.

#### **ZA SPRAWĄ DOPEŁNIENIA SŁOWA BOŻEGO**

Przedstawiamy innych dojrzałymi w Chrystusie przez to, że dopełniamy Słowo Boże pełnym objawieniem Chrystusa i kościoła (1:25–27). Aby przedstawić ludzi dojrzałymi w Chrystusie, musimy pomagać im uzyskać dopełnienie Słowa Bożego dotyczącego Chrystusa, który jest tajemnicą Boga i kościoła, który jest tajemnicą Chrystusa. Jeśli jednak zastanowimy się nad naszą sytuacją, uświadomimy sobie, że niewielu z nas potrafi w taki sposób dopełnić Słowo Boże. Dlatego tak bardzo zależy mi na tym, żebyśmy zostali pobudzeni do tego, by szukać Pana. Musimy być głodni i spragnieni Jego, musimy Go poszukiwać, aż napełnimy się Jego bogactwem. Musimy modlić się tak: „Panie Jezu, nie chcemy być obojętni ani letni. Pragniemy być całkowicie oddani Tobie i szukać Cię aż do końca”. Jeśli w taki sposób będziemy poszukiwali Pana, zobaczymy coś więcej na temat Chrystusa i kościoła. Jeśli jednak nam samym będzie brakowało bogactwa Chrystusa, w doświadczeniu nie będziemy mieli dopełnienia Słowa Bożego. Dlatego tak bardzo musimy modlić się i trudzić na Chrystusie, żeby dopełnić Słowo Boże dotyczące Chrystusa i kościoła

#### **ZA SPRAWĄ USŁUGIWANIA CHRYSTUSEM JAKO TAJEMNICĄ BOGA**

Po czwarte, musimy służyć Chrystusem, który jest tajemnicą Boga, czyli ucieleśnieniem Boga (Kol 2:2, 9). Musimy dzielić się z innymi na podstawie własnego doświadczenia tym, w jaki sposób Chrystus jest ucieleśnieniem Trójjedynego Boga. Musimy móc zaświadczyć o tym, jak codziennie doświadczamy Chrystusa jako Ojca, Syna i Ducha. Ponieważ mamy Chrystusa, mamy też Ojca. Ponieważ jesteśmy w Chrystusie, jesteśmy także w Duchu. Duch, który porusza się w naszym wnętrzu, to w rzeczywistości sam Chrystus. Codziennie powinniśmy być jednym duchem z Panem i powinniśmy doświadczać tego, że On jest jedno z nami (1 Kor 6:17). Coraz bardziej powinniśmy doświadczać tego, że w każdej dziedzinie naszego życia codziennego, niezależnie od tego, gdzie się znajdujemy, jesteśmy jednym duchem z Panem. Nie powinno to być doktryną ani teorią; tak powinno wyglądać nasze praktyczne życie chrześcijańskie.

Jeśli chodzi o moją posługę, często modlę się w taki sposób: „Panie, daj mi łaskę, abym był jednym duchem z Tobą, kiedy mówię. Panie, modlę się, abyś Ty przemawiał w moim przemawianiu. Wierzę, Panie, że jesteś jednym Duchem ze mną, ale proszę Cię, abym ja podczas usługiwania Słowem był jednym duchem z Tobą”. Wszystkie rezultaty tej posługi biorą się z takiej jedności z Panem.

Pan jest ucieleśnieniem Trójjedynego Boga. Oznacza to, że całe bogactwo Ojca jest ucieleśnione w Synu. Z kolei Syn jest urzeczywistniany w pełni jako Duch, który jest teraz jednym duchem z nami. Jak mówi Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian 6:17: „Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem”. Bycie jednym duchem z Panem nie powinno być dla nas jedynie doktryną. Przeciwnie, musi to być naszym codziennym, praktycznym doświadczeniem. W doświadczeniu musimy wiedzieć, co to znaczy być jednym



duchem z Panem, który jest ucieleśnieniem Trójjedynego Boga. Jeśli będziemy doświadczali Chrystusa, który jest ucieleśnieniem Boga, będziemy mogli służyć Nim innym dla ich nakarmienia i ubogacenia. Gdy będziemy w taki sposób służyli ludziom Chrystusem, będą oni wzrastali w Nim. Wzrost jest wynikiem jedzenia. Jeśli inni będą karmili się Chrystusem, którym im służyjemy jako tajemnicą Boga, będą oni doskonaleni i osiągną dojrzałość w Chrystusie.

#### **ZA SPRAWĄ USŁUGIWANIA KOŚCIOŁEM, KTÓRY JEST TAJEMNICĄ CHRYSTUSA**

Jeśli mamy przedstawić innych dojrzałymi w Chrystusie, musimy służyć kościołem, który jest tajemnicą Chrystusa, Jego wyrazem (Ef 3:4; 1:23). Szatan w swojej przebiegłości spowodował, że wielu poszukujących chrześcijan unika kwestii kościoła.

Moje doświadczenie związane z bratem T. Austinem-Sparksem odzwierciedla to, jak niektórzy uparcie unikają kwestii kościoła. Na nasze zaproszenie przyjechał on na Tajwan w roku 1955. Wspaniale spędziliśmy wspólny czas, gdy on służył na temat Chrystusa. Wyraźnie zgadzał się on z tym, co zobaczyliśmy na temat Chrystusa. W roku 1957 przyjechał po raz drugi na Tajwan. Podczas tej wizyty poruszył od strony negatywnej podłoże kościoła, jego pozycję. W roku 1958 przyjąłem od niego zaproszenie na przyjazd do Anglii. Podczas tych dni spędzonych razem prowadziliśmy długie rozmowy o kościele. Jednak ani on nie zmienił mego sposobu myślenia, ani mnie nie udało się zmienić jego podejścia. Próbował ze wszelkich miar unikać tematu kościoła, w moim pojęciu jednak musimy trudzić się w celu zbudowania kościoła. Miał zamiar przekonać nas, że powinniśmy porzucić podłoże kościoła. A ja wyjaśniałem mu, że nie jest możliwe, byśmy w praktyce mieli kościół bez podłoża. Brat Sparks próbował mnie zapewniać, że nie był przeciwny kościołowi. Powiedział mi też, że w początkowych latach swej posługi zaproszono go do Edynburga, żeby przemawiał. Gdy mówił o Chrystusie, sala była pełniona, a słuchacze żywo reagowali. Gdy jednak przemawiał na temat kościoła, liczba słuchaczy spadała. To dlatego nabrał poczucia, że nie było pożytku z mówienia na temat kościoła.

Przeszedłem więc dalej i zapytałem brata Sparksa, jak moglibyśmy praktykować zasady, które obaj zobaczyliśmy, dotyczące Ciała Chrystusa. Przyznał, że zasad tych nie da zamienić się w praktykę w denominacjach. Nie przyznał jednak, że można je zamienić w praktykę jedynie na właściwym podłożu kościoła. Podkreślał za to, że kościół może powstać jedynie dzięki dużej ilości modlitwy i za pośrednictwem Ducha. Powiedziałem mu wówczas: „Czy nie sądzisz, że tak liczne kościoły na wyspie Tajwan powstały dzięki modlitwie i za pośrednictwem Ducha?”. Zapytałem go, co dana grupa świętych powinna zrobić, gdy już się modliła o kościół. Wciąż nie chciał przyznać, że powinni oni obracać pozycję kościoła na podłożu jedności. Powiedział po prostu, że muszą być pewni, iż jakkolwiek zrobią ruch, musi to być od Ducha. Nasza rozmowa o kościele zakończyła się takim wnioskiem.

Starłem się ze wszystkich sił przekonać go co do kościoła, a on starał się ze wszystkich sił unikać tej kwestii. Nikt z nas ostatecznie nie zmienił swego stanowiska.

Dzisiaj toczy się zaciekle walka o kościół, który jest wyrazem Chrystusa. Z powodu podstępności wroga większość chrześcijańskich księgarń sprzedaje książki brata Nee o duchowości, ale nie o kościele. Chrześcijanie jednak nie mogą dojrzeć bez życia kościoła. Książki brata Nee o duchowych sprawach są bardzo popularne wśród chrześcijan na całym świecie od wielu lat. Popularność jednak tych książek nie przełożyła się na znaczną poprawę stanu chrześcijaństwa. Bez życia kościoła pomoc, jaką otrzymali wierzący z książek brata Nee, ostatecznie się ulotni, ponieważ kościół jest jedynym właściwym naczyniem na to, by tę pomoc zachować. Dla niektórych duchowe książki brata Nee w większości podają nowe doktrynalne pojęcia. Nie za wiele mogą oni zyskać z wypełnienia Bożego zamysłu. Czy Pan chce takich, którzy dążą jedynie do duchowości, a nie uczestniczą we właściwym życiu kościoła? Z pewnością nie. Poza kościołem nie można wypełnić Bożego zamysłu. Ponieważ zdajemy sobie z tego sprawę, Pańskie brzemię dotyczące kościoła mocno nas przyciska. Musimy praktykować życie kościoła, żeby wypełnił się wieczny Boży zamysł. Musimy również być wierni i służyć kościołem, który jest tajemnicą Chrystusa, Jego wyrazem.

Pan ma pragnienie: mieć Ciało, kościół. Nie chce kościoła z nazwy, a kościół w praktyce. Aby życie kościoła było praktyczne, muszą zaistnieć kościoły miejscowe. To jasno przedstawia *Praktyczny wyraz kościoła*. Dzisiaj taki praktyczny wyraz kościoła może zaistnieć jedynie w kościołach miejscowych. Obyśmy wszyscy nauczyli się służyć kościołem który jest tajemnicą Chrystusa, Jego wyrazem, żeby innych można było przedstawić dojrzałymi w Chrystusie!



Część twierdziła, że posługa dotycząca kościoła nie ma przyszłości, ponieważ sprzeciw wobec tego jest tak powszechny i intensywny. Jeśli ta posługa jest jedynie dziełem człowieka, z pewnością nie ma dla niej przyszłości. Jeśli jednak jest posługą w Pańskim odzyskiwaniu, jej przyszłość jest świetlana. Im więcej inni radzą nam nie usługiwać na temat kościoła, tym bardziej w związku z tym powinniśmy wiernie usługiwać. Musimy nabrać odwagi i dochować wierności, by mówić nie tylko o Chrystusie, Głowie, lecz także o kościele, Jego Ciele. Nie możemy podążać za dzisiejszym chrześcijaństwem. Wręcz przeciwnie, musimy podążać za czystym Słowem i usługiwać kościołem, który jest tajemnicą Chrystusa.

#### **USŁUGUJĄC CHRYSTUSEM JAKO ŻYCIEM JEGO CZŁONKOM**

Musimy usługiwać Chrystusem jako życiem Jego członkom, aby mogły one żyć przez Niego i wzrastać Jego wzrostem ku dojrzałości. List do Kolosan 3:4 mówi, że Chrystus jest naszym życiem, a w wersety J 6:57; 14:19 i Ga 2:20 widzimy, że musimy żyć przez Niego. Wtedy będziemy wzrastali Jego wzrostem ku dojrzałości (Ef 4:15, 13).

Jeśli pragniemy przedstawić innych dojrzałymi w Chrystusie, musimy usługiwać im tym wszystkim, co rozważamy w tym poselstwie. Jak bardzo potrzeba tego, by w wierzących wlało się wszystko to, co dotyczy Bożej ekonomii. Jeśli będziemy wiernie usługiwali tymi istotnymi treściami, będziemy mogli przedstawić innych dojrzałymi w Chrystusie (*Life-study of Colossians*, s. 129–136).

**JEDEN NOWY CZŁOWIEK  
WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

Poselstwo szóste

**Modlitwa niezbędna do zaistnienia rzeczywistości  
i praktyki jednego nowego człowieka**

Wersety biblijne: Łk 11:1–13; Ef 6:17–18; Kol 1:3, 9; 3:1–4, 15–17; 4:2, 12; Hbr 2:17; 4:14; 7:26; 8:1–2; Obj 5:6.

- I. Zasada, która powinna rządzić naszą modlitwą: modlitwa wprowadza nas w Boga — Łk 11:1–13:**
- A. Kiedykolwiek nasza modlitwa nie wprowadza nas w Boga, jest niewłaściwa i powinniśmy przestać tak się modlić.
  - B. Skutkiem właściwej modlitwy jest to, że okazujemy się w Bogu — w. 2–4.
- II. Doświadczenie, jakie zyskujemy w chwilach prawdziwej modlitwy, uzdalnia nas do dotknięcia się rzeczywistości jednego nowego człowieka — Kol 1:3, 9; 4:12; Flp 1:20–21a:**
- A. W chwilach prawdziwej modlitwy przebywamy w swoim duchu i jesteśmy jednym duchem z Panem; w takich chwilach żyjemy Chrystusa — 1 Kor 6:17; Flp 1:20–21a:
    - 1. Nasze życie codzienne powinno być takie samo jak nasze doświadczenie w chwilach prawdziwej modlitwy.
    - 2. To, czego doświadczamy w modlitwie powinno się stać modelem naszego codziennego życia chrześcijańskiego.
    - 3. Gdy się modlimy, to wchodzimy w społeczność z Panem i stajemy świadomi tego, że jesteśmy prawdziwie jednym duchem z Nim i że On jest tak naprawdę jednym duchem z nami — 1 Kor 6:17.
    - 4. Jeśli podtrzymujemy swój stan modlitwy, będziemy znajdowali się poza kulturą i będziemy jednym duchem z Panem, radując się Jego obecnością i samoczynnie żyjąc Go.
  - B. Kiedykolwiek doświadczamy prawdziwej modlitwy, znajdujemy się poza swoją kulturą, a w szczególności poza swoimi kulturowymi opiniami — Kol 3:10–11:
    - 1. Im częściej zanosimy prawdziwą modlitwę, tym więcej będziemy mieli doświadczeń przebywania poza naszymi kulturowymi opiniami.
    - 2. Gdy prawdziwie modlimy się z innymi, to naprawdę jesteśmy jedno w modlącym się duchu:
      - a. Dotykamy się wówczas rzeczywistości jednego nowego człowieka.
      - b. Uświadamiamy sobie wówczas, że nowego człowieka konstituuje jedynie Chrystus i że w tej sferze nie ma różnic kulturowych.
- III. Musimy trwać niezłomnie w modlitwie, ponieważ obejmuje ona bój, walkę — 4:2; Ef 6:17–18:**
- A. Aby walczyć po Bożej stronie z szatanem, musimy trwać niezłomnie w modlitwie.
  - B. Jako ci, którzy obierają stronę Boga, odkrywamy, że cały wszechświat nam się sprzeciwia, a w szczególności naszej modlitwie — Kol 2:1–3:
    - 1. Prawie wszystko w naszym otoczeniu jest wbrew modlitwie.
    - 2. Opór wobec modlitwy jest nie tylko na zewnątrz nas, lecz także wewnątrz nas — Mt 26:41.
    - 3. Modlić się to iść pod prąd, nie iść z trendem w upadłym wszechświecie:
      - a. Aby się modlić, musimy iść pod prąd w naszym otoczeniu.
      - b. Jeśli zawiedziemy i nie będziemy się modlić, prąd zmiecie nas w dół.
      - c. Jedynie modlitwa uzdolni nas do oparcia się prądowi; dlatego musimy trwać niezłomnie w modlitwie, modlić się bezustannie — Łk 18:1–8.
- IV. Trwanie niezłomnie w modlitwie ze względu na jednego nowego człowieka jest powiązane z pokojem Chrystusa, Jego słowem i życiem z Chrystusem w związku — Kol 3:15–17:**
- A. Pokój Chrystusowy, którym jest sam Chrystus, uczynił Żydów i pogan jednym nowym człowiekiem, teraz zaś powinniśmy pozwalać temu pokojowi rozstrzygać w naszych sercach, by prowadzić życie Ciała i by w praktyce zaistniał jeden nowy człowiek — w. 15.
  - B. Chrystus sprawuje swoje zwierzchnictwo i udziela nam swego bogactwa za pośrednictwem słowa — 2:19; 3:16:

1. Nie powinniśmy zamykać siebie, ale otwierać się na Pana i Jego słowo oraz chętnie napępniać się słowem Chrystusowym.
  2. Musimy pozwalać słowu Chrystusa poruszać się, działać i być w nas dzięki przepajaniu i przesycaaniu całej naszej istoty nim samym.
  3. Aby słowo Chrystusa mieszkao w nas obficie ze względu na jednego nowego człowieka, musimy pozwalać, by pokój Chrystusowy rozstrzygał w naszych sercach.
- C. Życie z Chrystusem w związku oznacza, że na co dzień nie jesteśmy oddzieleni od Chrystusa; zamiast tego jesteśmy z Nim jedno i czynimy wszystko w Jego imieniu dzięki działaniu w Duchu — w. 17.
- D. Musi nad nami panować pokój Chrystusa, Jego słowo w nas zamieszkiwać, my zaś musimy żyć z Chrystusem w związku.
- V. W swojej niebiańskiej posłudze Chrystus wstawia się za nami, służy nam i sprawuje Boże zarządzanie, my zaś musimy być tymi, którzy odpowiadają na Jego działania podejmowane w tej posłudze — Hbr 2:17; 4:14; 7:26; 8:1–2; Obj 5:6; Kol 3:1–4; 1:9; 4:12:**
- A. Jako Arcykapłan On się za nami wstawia; jako niebiański Sługa nam służy, a jako Odkupiciel z siedmiorgiem oczu Boga, sprawuje władzę Boga, żeby wypełnić się Jego zamysł.
- B. Posługa Chrystusowa w niebiosach wymaga od nas odpowiedzi — 3:1–4:
1. Musimy stać się na ziemi odzwierciedleniem niebiańskiej posługi Chrystusa.
  2. Szukać tego, co w górze, oznacza odpowiadać niebiańskiej posłudze Chrystusa — w. 1.
  3. Gdy szukamy tego, co w górze, odpowiadamy na niebiańską posługę Chrystusa i ją odzwierciedlamy.
  4. Żyjemy z Chrystusem po to, żeby być z Nim jedno w Jego wstawiennictwie za kościoły, w Jego usługiwaniu świętym niebiańskim zaopatrzeniem w życie i w Jego sprawowaniu Bożych rządów.
- C. Nasza modlitwa daje Chrystusowi, Głowie, możliwość realizacji Jego zarządzania poprzez Jego Ciało — 1:18; 2:19; 3:1–2:
1. Podczas gdy Głowa działa w niebie, wstawiając się za nami, służy nam i zarządzając, my jako Ciało pracujemy na ziemi, odpowiadając na niebiańską posługę Chrystusa i odzwierciedlając to, co On czyni — Hbr 2:17; 4:14; 7:26; 8:1–2; Obj 5:6.
  2. Gdy się modlimy, jesteśmy niebiańskimi ambasadorami na ziemi — rozszerzeniem Bożego królestwa — Kol 1:9, 12–13; 4:11–12.
- D. Jeśli szukamy tego, co w górze, i prowadzimy jedno życie i jedno życie codzienne z Chrystusem, będziemy całkowicie zajęci przedsięwzięciem naszego Mistrza — 3:1–4, 17:
1. Nasze serce będzie przebywało z Nim w niebie, gdzie wstawia się On za kościołami, zaopatrując świętych i sprawując Boże rządy.
  2. Powinniśmy dążyć do tego, żeby być jedno z Panem w Jego niebiańskiej posłudze i mieć serce, które będzie jedno z Jego sercem, a także powinniśmy pragnąć być jedno z Nim w Jego kapłaństwie, posłudze i zarządzaniu.
- E. Aby odzyskiwanie było Pańskim odzyskiwaniem, musi znajdować się pod kierownictwem Pana — Obj 5:6; Ef 1:19–23:
1. Między Chrystusem w niebie a nami na ziemi zachodzi boski przekaz, płynie niebiański prąd — w. 22.
  2. Jeśli nieustannie przyjmujemy boski przekaz i wlewanie w nas zaopatrzenia pochodzącego z nieba oraz doświadczamy transakcji dokonującej się między niebiańskim Chrystusem a nami, odpowiemy na Chrystusowe wstawiennictwo, usługiwanie i sprawowanie Bożego zarządzania.

### Wyjątki z posługi:

#### MODLĄC SIĘ, WCHODZIMY W BOGA

Ewangelia Łukasza 11:1–3 przedstawia nauczanie Zbawiciela-Człowieka na temat modlitwy. Jeżeli będziemy raz po raz czytać uważnie ten fragment, zobaczymy, że modlitwa oznacza, iż modląc się, wchodzimy w Boga. Gdy ktoś to usłyszy, może powiedzieć: „Gdzie coś takiego znajdziemy we wzorze modlitwy, ustanowionej przez Pana w Jego nauczaniu. Jak możecie mówić, że modlić się to modląc się, wchodzić w Boga?”. Z pozoru nie znajdziemy tego w wersetach 11:1–13. Tak naprawdę jednak widzimy w tych wersetach, że modlić się to modląc się, wchodzić w Boga.

W wersecie 1 czytamy: „A gdy przebywał w pewnym miejscu i modlił się, ktoś z Jego uczniów rzekł do Niego, kiedy przestał: „Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów”. Nie wiemy, o co Pan się modlił. Gdy uczniowie zobaczyli, że się modli, zapragnęli, aby i ich nauczył się modlić. Wówczas Pan powiedział: „Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech będzie uświęcone Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Dawaj nam każdego dnia naszego codziennego chleba. I odpuść nam nasze grzechy, bo i my odpuszczamy każdemu, kto jest nam dłużny. I nie wystawiaj nas na pokusę” (w. 2–4). Dużo czasu mi zajęło rozważanie tego krótkiego fragmentu. Doszedłem do wniosku, że jeżeli stale będziemy się tak modlić, doprowadzi to do tego, że modląc się, wejdziemy w Boga. Innymi słowy, wynikiem tej modlitwy będzie to, że znajdziemy się w Bogu.

Zachęcam was do takiej modlitwy: „Ojcze, niech będzie uświęcone Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo”. Jeżeli pomodlimy się tak kilka razy, odkrywamy, że znajdujemy się w Bogu. W tych kategoriach to pojmuję, a zarazem tego właśnie doświadczam. Z doświadczenia mogę zaświadczyć, że modlić się zgodnie z Pańskim nauczaniem to wchodzić w Boga w modlitwie.

Kiedy już dzięki modlitwie weszliśmy w Boga, co mamy dalej robić, skoro już w Nim przebywamy? Winniśmy po prostu przyjmować Go wraz z Jego bogactwami do swego wnętrza. Jako upadli ludzie znajdowaliśmy się całkowicie poza Bogiem i nie mieliśmy nic wspólnego z Jego bogactwami. Nie mogliśmy więc z nich korzystać. Musimy modląc się wejść w Boga, a następnie będąc w Nim, przyjmować Jego i Jego bogactwa.

Słyszając o potrzebie modlitwy, która sprawi, że wejdziemy w Boga, by przyjąć Go i Jego bogactwa, niektórzy może powiedzą: „Zanim zostaliśmy zbawieni, nie byliśmy w Bogu, lecz teraz przecież jesteśmy Jego dziećmi”. Owszem, jako wierzący jesteśmy dziećmi Bożymi. Musimy jednak uznać to, że często w doświadczeniu nie przebywamy w Nim. Nie pozostajemy w Nim. Na przykład, żona jakiegoś brata przed pójściem spać wyprowadza go z równowagi. Gdy budzi się on następnego poranka, znajduje się poza Bogiem. Co powinien zrobić? Wejść w Niego w modlitwie.

Założmy jednak, że brat ten modli się mniej więcej tak: „Ojcze, jesteś sprawiedliwy. Wiesz, że moja żona nie ma racji. Proszę Cię, byś dowiódł mojej słuszności”. Im dłużej będzie się tak modlił, tym bardziej w doświadczeniu będzie oddalał się od Boga. Musi modlić się następująco: „Ojcze, uświęć swoje imię. Niech przyjdzie Twoje królestwo! Ojcze, daj mi chleba na ten dzień i przebac mi, tak jak ja przebaczam swojej żonie. Ojcze, nie dopuść, bym jeszcze raz został poddany tej próbie”. Im dłużej będzie się tak modlił, tym bardziej znajdzie się w Bogu. Oto ilustracja tego, że modlić się to wchodzić dzięki modlitwie w Boga.

Częstokroć coś odciąga nas od Boga. Może to być po prostu reklama w gazecie. Ponieważ z łatwością dajemy się od Niego odciągnąć, powinniśmy codziennie rano spędzać z Nim czas i dzięki modlitwie wchodzić w Niego. Nie ma potrzeby modlić się drobiazgowo o to, co stanowi nasze braki. Wystarczy powiedzieć: „Ojcze, przebac mi”. Nie trzeba wchodzić w szczegóły. Modlitwa „Ojcze, przebac mi, tak jak ja przebaczam innym” obejmuje wszystko. Im dłużej będziemy się tak modlić, tym bardziej zdamy sobie sprawę, że modląc się wchodzimy w Boga. Wówczas otrzymamy w Nim zaopatrzenie w życie (*Life-study of Luke*, s. 230–231).

### ODPOWIADAĆ NA NIEBIAŃSKĄ POSŁUGĘ CHRYSYUSA

Musimy być tymi, którzy odpowiedzą na niebiańską posługę Chrystusa. Przez wiele wieków Chrystus pragnął zdobyć ludzi, którzy odpowiedzieliby na Jego posługę w niebie, nie odniósł jednak oczekiwanego rezultatu. Dzięki Jego miłosierdziu i łasce bądźmy tymi, którzy powiedzą Panu, że są jedno z Nim w Jego posłudze. Dzień i noc musimy odpowiadać Panu, który jest ponad wszystkim. Kiedy odpowiadam Panu: „Amen, Panie”, wówczas w głębi mnie pojawia się przekonanie, że Chrystus wstawia się i służy mi oraz przekazuje swe bogactwa do mojego wnętrza i wlewa we mnie pierwiastek Boga. Dzięki tej transmisji i udzielaniu jestem napełniony i pobudzony, by żyć dla Pana. Czasami jestem tak bardzo pochwycony i przepełniony radością, że nie wiem nawet, co mam robić. To właśnie oznacza szukać tego, co w górze.

Jeśli szukamy tego, co w górze, i jesteśmy w tym jedno z Chrystusem, wówczas nie będzie nas obchodziła ani religia, ani filozofia, ani nauki etyczne, które należą do tego świata. Będzie nam zależało jedynie na wstawiennictwie Chrystusa za Jego Ciałem i na tym, by przekazywać Jego bogactwa Jego członkom. Jestem pewien, że wielu świętych w kościołach miejscowych doświadcza tego, iż wlewają się w nich bogactwa Chrystusa. Gdy coś takiego ma miejsce, nie potrzebujemy etyki, kultury ani religii. Potrzebujemy tylko coraz więcej jedności z Chrystusem w Jego niebiańskiej posłudze. Chwała Mu za Jego wstawiennictwo, za Jego posługę i za ruch odbywający się między niebem a ziemią!

Musimy być pod wrażeniem tego, że Chrystus, który jest w niebie, jest bardzo aktywny. Pomyślcie tylko, jak wiele kościołów miejscowych na całym świecie jest pod Jego opieką. Posługa Chrystusa w niebie służy

niczemu innemu, jak tylko budowaniu Ciała i kształtowaniu Jego oblubienicy. Jednakże posługa Chrystusa w niebie wymaga odpowiedzi z naszej strony. Kiedy szukamy tego, co w górze, odpowiadamy na niebiańską posługę Pana i jesteśmy jej odbiciem. Świadczy o tym nasze doświadczenie. Jeżeli w modlitwie zdołamy zapomnieć o rzeczach nieistotnych, a zajmiemy się tym, co w górze, zaczniemy zdawać sobie sprawę z transmisji, jaka odbywa się pomiędzy nami a Chrystusem w niebie. Poczujemy nurt, który wciąż przepływa między Nim a nami. Dzięki takiej modlitwie wlewają się w nas boskie bogactwa. Uzdalnia to nas do tego, byśmy byli jedno z innymi i byśmy byli w porządku wobec wszystkich. Prowadzi to też do odnowienia nowego człowieka. Dzięki niebiańskiemu przekazowi i przelewaniu się boskich bogactw zaczyna w praktyce istnieć nowy człowiek. Nowy człowiek nie pojawia się dzięki nauczaniu, lecz dzięki transmisji, jaka odbywa się między niebiosami a nami na ziemi, dzięki przekazowi i przelewaniu się boskich bogactw (*Life-study of Colossians*, s. 546–548).

### MODLITWA I PROWADZENIE WOJNY

Zgodnie z tym, co powiedział Paweł w Liście do Kolosan 4:2, widzimy, że modlitwa wymaga wytrwałości. Musimy trwać niezłomnie w modlitwie, ponieważ wiąże się z nią walka, bój; obie strony, Bóg i szatan, są do siebie wrogo nastawione. Imię szatana znaczy „przeciwnik”. Szatan to zarówno wróg na zewnątrz, próbujący pokonać Boga, jak i przeciwnik, który działa w obrębie Bożej sfery i dąży do wyrządzenia szkód. Jako przeciwnik, szatan sprzeciwia się Bogu od wewnątrz Bożej sfery, Bożego królestwa. To z tego powodu Biblia wyraźnie wskazuje, że nawet dzisiaj szatan ma dostęp do miejsca, gdzie stoi Boży tron. W Księdze Hioba widzimy, że szatan może stać przed Bożym tronem i oskarżać ludzi przed Bogiem (Hi 1:6–12). Trudno zrozumieć, dlaczego Bóg pozwala wrogowi na taką wolność. Zgodnie z Księgą Objawienia 12:10 szatan oskarża nas dniem i nocą.

Mimo że we wszechświecie toczy się walka między Bogiem a szatanem, zaangażowana w nią jest jeszcze jedna strona. Ta trzecia strona to wybrani i odkupieni przez Boga ludzie; to oni zdecydują o rezultacie tego boju. Jeśli staniemy po stronie szatana, Bóg przegra, mimo że jest wszechmocny. Jako nieograniczony, wszechmocy Stwórca, Bóg nie zniży się, by walczyć przeciwko jednemu ze swoich stworzeń. Dlatego potrzeba, by jeszcze jedno Boże stworzenie — człowiek — podjęło walkę z szatanem. Bóg musi zachować status Stwórcy. Dlatego potrzebuje, byśmy to my prowadzili wojnę.

Aby walczyć po stronie Boga przeciwko szatanowi, musimy trwać niezłomnie w modlitwie. Owa wytrwałość jest potrzebna, ponieważ cały świat oddala się od Boga. Modlić się to nie iść z prądem, z trendem w tym upadłym wszechświecie. Wytrwałość w modlitwie przypomina wiosłowanie łodzią w górę rzeki. Jeśli nie będziecie wytrwali, prąd poniesie was w dół. Bez wątpienia tego rodzaju wytrwałość, czy to w wiosłowaniu, czy w modlitwie, wymaga naprawdę dużo energii. Cały wszechświat znajduje się pod wpływem szatana i jest przeciwny woli Bożej. Stąd też na świecie występuje mocny prąd będący w opozycji do woli Boga. Jako ci, którzy stają po stronie Boga, odkrywamy, że cały wszechświat jest przeciwko nam, a szczególnie przeciwko naszej modlitwie.

Wiele z tego, czego na co dzień doświadczamy w modlitwie, dowodzi, że szatan sprzeciwia się naszej modlitwie w każdy możliwy sposób. Na przykład podczas modlitwy, w bardzo ważnym momencie, dzwoni telefon. Ty już wmodliłeś się w Ducha i dotknąłeś niebios. I właśnie wtedy, w tym momencie, rozlega się dzwonek. Odbierasz telefon i okazuje się, że to pomyłka. Twój duch modlitwy może wtedy doznać poważnego uszczerbku wskutek irytacji, jaka towarzyszyła odebraniu tego połączenia. Kiedy próbujemy się modlić, mogą nam przeszkodzić nasze dzieci, akwizytorzy albo zwierzęta domowe. Ze względu na sprzeciw wobec modlitwy musimy niezłomnie w niej trwać.

### KORZYŚCI PŁYNĄCE Z MODLITWY

Trwanie niezłomnie w modlitwie przynosi wiele korzyści. Dzięki modlitwie kierujemy swój umysł na to, co w górze. Tak naprawdę modlitwa jest jedynym sposobem na skierowanie umysłu na to, co w niebie. Gdy dzięki modlitwie kierujemy swój umysł na to, co w górze, nie będziemy się modlili o błahe sprawy. Zamiast tego nasze modlitwy będą zajęte niebiańskim wstawiennictwem Chrystusa, Jego posługą i zarządzaniem. Ponieważ Chrystus wstawia się za kościoły rozsiane po świecie, my również za nie się modlimy. Niech Pan zatroszczy się o wszelkie drobne sprawy z naszego codziennego życia. Naszą odpowiedzialnością jest szukać najpierw królestwa Bożego i Bożej sprawiedliwości. Skoro Ojciec zna nasze potrzeby, zatroszczy się o nas i zaspokoi nasze potrzeby.

Kiedy podczas modlitwy kierujemy umysł na to, co w górze, stajemy się odbiciem posługi Chrystusa w niebiosach. Dzięki naszej modlitwie Chrystus, Głowa, zyskuje sposób na to, by zrealizować swoje zarządzanie za



pośrednictwem swego Ciała. Kiedy się modlimy, jesteśmy niebiańskimi ambasadorami na ziemi i przedłużeniem Bożego królestwa. Gdy zaś plotkujemy, w ogóle nimi nie jesteśmy. Dopiero wtedy, gdy się modlimy, stajemy się w praktyce ambasadorami niebiańskiego królestwa na ziemi.

Gdy się modlimy, wchodzimy do Świętego Świętych i zbliżamy się do tronu łaski. List do Hebrajczyków 4:16 mówi: „Podchodźmy więc ze śmiałością do tronu łaski, aby otrzymać miłosierdzie i znaleźć łaskę dla uzyskania pomocy w samą porę”. Modlitwa to sposób na podejście do tronu łaski. Podchodząc do tronu łaski, otrzymujemy miłosierdzie i łaskę, która zaspokaja naszą potrzebę w samą porę. Gdy się będziemy modlić, zbliżając się do tronu łaski, miłosierdzie i łaska staną się rzeką, która będzie w nas płynąć i nas zaopatrywać. Jakież to cenne!

Przyjmowanie przepływu łaski w modlitwie jest w rzeczywistości ważniejsze od otrzymywania odpowiedzi na modlitwę. To, czy uzyskamy odpowiedź na nasze modlitwy, czy też nie, to kwestia drugorzędna. Liczy się to, czy łaska płynie niczym rzeka z tronu i wpływa w naszą istotę.

Chrześcijanie są dziś słabi, ponieważ ich duchowe baterie są nienaładowane. Brakuje im modlitwy, więc brakuje im niebiańskiego przekazu. Raz po raz w ciągu dnia musimy podładowywać się boskim prądem. Bez wątpienia stanowi to nagrodę za trwanie niezłomnie w modlitwie.

Inna korzyść płynąca z modlitwy wiąże się ze społecznością z Panem. Wszyscy bardzo lubimy Pańską obecność i namaszczenie i wszyscy bardzo lubimy mieć z Nim społeczność. Jak jednak możemy cieszyć się Jego obecnością i mieć z Nim społeczność? Tylko dzięki modlitwie. Gdy się modlimy, wchodzimy w społeczność z Panem i uświadamiamy sobie, że naprawdę jesteśmy z Nim jednym duchem i że On tak naprawdę jest jednym duchem z nami. Im więcej się modlimy, tym bardziej doświadczamy tego, że jesteśmy jedno z Panem i tym bardziej radujemy się Jego obecnością i mamy z Nim społeczność. Co za wspaniała nagroda!

Rozwinięcie prawidłowego życia modlitewnego początkowo zawsze nastrocza pewnych trudności. Jeśli jednak będziecie je praktykować przez długi czas, będzie tylko łatwiej, gdyż uświadomicie sobie, że modlitwa daje dużo satysfakcji.

Zobaczyliśmy, że aby normalnie postępować jako chrześcijanie, musimy kierować swój umysł ma to, co w górze, doświadczając odnowienia nowego człowieka i rozstrzygającego pokoju Chrystusa, a także pozwalając, by słowo Chrystusa w nas mieszkało. Te cztery kwestie jednak wymagają modlitwy. Żeby je praktykować i ich doświadczać, musimy się modlić. Modlitwa wprowadza nas w rzeczywistość tych czterech rzeczy i zachowuje nas w niej (*Life-study of Colossians*, s. 577–579, 581–583).

## JEDEN NOWY CZŁOWIEK WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA

Poselstwo siódme

**Dawać się odnawiać w duchu umysłu  
ze względu na praktyczne istnienie jednego nowego człowieka**

Wersety biblijne: Ef 2:15; 4:22–24; 3:16–17a; 1 Kor 6:17; Rz 12:2; Kol 3:10–11.

- I. W Liście do Kolosan 3:10 przedstawione jest stworzenie nowego człowieka i odnowienie tego nowego człowieka; jego stworzenie zakończyło się na krzyżu, a odnowienie wciąż zachodzi.**
- II. Nowego człowieka stworzył Chrystus, jednak w tym stworzeniu wierzący muszą mieć udział — Ef 2:15; Kol 3:10:**
  - A. Aby doprowadzić do pojawienia się nowego człowieka, potrzeba było wprawdzie stworczego dzieła Chrystusa na krzyżu, i ono się wykonało — Ef 2:15.
  - B. Aby mieć udział w tym stworzeniu codziennie musimy zdejmować starego człowieka i przyoblekać się w nowego dzięki odnowieniu — 4:22–24; Kol 3:10.
- III. Być odnowionym to mieć dodany Boży pierwiastek, który zastępuje i usuwa nasz stary pierwiastek — Obj 21:5a; 2 Kor 5:17; Rz 12:2; 2 Kor 4:16:**
  - A. Nowością jest Bóg; dlatego stać się nowym to stać się Bogiem — Rz 6:4; 7:6:
    - 1. Bóg jest na wieki nowy i udziela nam swej zawsze nowej esencji, żeby odnowić całą naszą istotę — 12:2; Kol 3:10.
    - 2. Duch Boży odnawia nas dzięki udzielaniu Bożych przymiotów do naszych wewnętrznych części, przymiotów, które są wiecznie nowe, nigdy nie stają się stare i są nieustanne oraz niezmiennie — Obj 21:5a.
  - B. Odnowienie przez Ducha udziela nam boskiej esencji nowego człowieka i czyni nas nowym stworzeniem — Tt 3:5.
  - C. Bóg przygotowuje nasze otoczenie, żeby po trochu i codziennie nasz zewnętrzny człowiek był pochłaniany, a wewnętrzny człowiek — odnawiany — 2 Kor 4:16.
  - D. Jesteśmy odnawiani przez odnawiającą zdolność boskiego życia w zmartwychwstaniu — J 11:25; 2 Kor 1:9; 4:14; Flp 3:10.
- IV. W świetle Listu do Efezjan 4:23, dla nas niezbędnego i istotnego, kluczem do zdejmowania starego człowieka (starego życia społecznego) i przyoblekania się w nowego (nowego życia kościoła) jest dawanie się odnawiać w duchu naszego umysłu:**
  - A. Odrodzony duch to duch odnowiony; ten odnowiony duch musi zostać wzmocniony (Ef 3:16), by opanować, poddać sobie i zająć każdą część naszej duszy (w. 17a).
  - B. Chrystus jako życiodajny Duch jest teraz w naszym duchu (2 Tm 4:22; 1 Kor 6:17), i te dwa duchy zespolone razem tworzą ducha umysłu:
    - 1. Nasz umysł jest odnawiany przez uświadamianie sobie tego, że Chrystus jako życiodajny Duch jest zespolony z naszym odrodzonym ludzkim duchem.
    - 2. Gdy życiodajny Duch, który mieszka w naszym odrodzonym duchu i jest z nim zespolony, rozprzestrzenia się do umysłu, ten zespolony duch staje się duchem naszego umysłu; to dzięki temu zespolonemu duchowi nasz umysł zostaje odnowiony.
  - C. Bycie odnowionym w duchu umysłu to coś wewnętrznego i głębszego — Rz 12:2:
    - 1. Odnawianie w duchu naszego umysłu zmienia radykalnie naszą logikę, filozofię, myśli, wyobrażenia i psychikę.
    - 2. Odnawianie to zmiana, jakiej ulega nasz umysł w kwestii religii, logiki i psychiki w odniesieniu do wszechświata, ludzkości Boga itp., dzięki Duchowi prawdy wraz z objawieniami z Pisma, a nawet posiadanie umysłu Chrystusowego, który zastępuje nasz umysł za sprawą trawiącego dzieła krzyża — Tt 3:5; Rz 12:2; Ef 4:23; Rz 8:6; Flp 2:5; 2 Kor 4:16.
  - D. Boży zamiysł wypełni się w tym wieku jedynie wówczas, gdy wszyscy chętnie damy się odnawiać w duchu swego umysłu.

**V. Odnowiający Duch zespala się z naszym odrodzonym duchem w jednego zespolonego ducha, by rozprzestrzenić się do umysłu i odnowić całą naszą istotę, członka nowego człowieka, dzięki zdejmowaniu starego człowieka i przyoblekaniu się w nowego — Ef 4:22, 24:**

- A. Zdjąć z siebie starego człowieka to zaprzeczyć się i wyrzec starego „ja” — w. 22; Mt 16:24.
- B. Przyoblec się w nowego człowieka to zastosować to, co Chrystus osiągnął w stworzeniu nowego człowieka — Ef 2:15; 4:24.
- C. Podczas gdy krzyż służy zdjęciu starego człowieka, Duch służy przyobleczeniu się w nowego człowieka:
  - 1. Aby zdjąć z siebie starego człowieka, musimy zastosować wobec siebie krzyż — Mt 16:24.
  - 2. Przyoblec się w nowego człowieka to żyć i powiększać Chrystusa za sprawą obfitego zaopatrzenia Ducha Jezusa Chrystusa — Flp 1:19–21a.

**VI. Odnowienie umysłu służy zaistnieniu w pełni jednego nowego człowieka i prawdziwemu praktykowaniu go — Ef 4:22–24; Kol 3:10–11:**

- A. Nasz umysł musi być odnawiany nie tylko ze względu na nasze prowadzenie się bądź osobiste, etyczne zachowanie, lecz także ze względu na zaistnienie jednego nowego człowieka.
- B. Sednem dawania się odnawiać w duchu naszego umysłu jest jeden nowy człowiek — Ef 4:23–24.
- C. W ciągu życia zbudowaliśmy mentalność narodową i rasową, ale musi ona zostać odnowiona ze względu na zaistnienie jednego nowego człowieka — Kol 3:10–11:
  - 1. Nasza naturalna i narodowa mentalność wykształciła się i ukształtowała zgodnie z naszym pochodzeniem z danej rasy i kultury; to największa przeszkoda w zaistnieniu nowego człowieka.
  - 2. Aby jeden nowy człowiek w pełni zaistniał, musimy doświadczać gruntownego odnawiania umysłu, który został ukształtowany zgodnie z naszą narodowością i kulturą — w. 10–11.
- D. Jeden nowy człowiek może się stać rzeczywisty w praktyce jedynie dzięki odnowieniu naszego umysłu — Rz 12:2; Ef 4:23–24; Kol 3:10–11:
  - 1. Musimy naprawdę i codziennie w swoim życiu dawać się odnawiać w duchu swego umysłu; w przeciwnym razie Pan nie ma jak uzyskać nowego człowieka.
  - 2. Jeden nowy człowiek nie może się stać rzeczywisty za sprawą poprawiania bądź nauczania, ale dzięki Duchowi Bożemu, który przenika nasz sposób myślenia.
  - 3. Gdy się modlimy, musimy pragnąć wejść w praktyczność jednego nowego człowieka, musimy więc prosić Pana, by odnowił nasz umysł i przeobraził naszą wewnętrzną istotę — Rz 12:2.
  - 4. Codziennie musimy zdejmować z siebie starego człowieka i przyoblekać się w nowego; po to musimy pić z jednego Ducha, żebyśmy mogli zostać odnowieni w duchu swego umysłu w każdej dziedzinie praktycznego, codziennego życia — Ef 4:22–32.
  - 5. Gdy pijemy z Ducha, On przesysca każdą część naszej istoty — 1 Kor 12:13:
    - a. Gdy pijemy z Ducha, pierwszą część duszy, którą On przesysca, jest nasz umysł.
    - b. Jeśli pijemy z Ducha, zostaniemy odnowieni w duchu swego umysłu, i to odnowienie uczyni z nas wszystkich jednego nowego człowieka — Ef 4:23–24.
  - 6. Gdy nasz umysł zostanie odnowiony, jeden nowy człowiek zaistnieje w praktyczny sposób, a Chrystus prawdziwie będzie wszystkimi i we wszystkich — Kol 3:10–11.

**Wyjątki z posługi:**

**PRZYOBLEKAMY SIĘ W NOWEGO CZŁOWIEKA  
POPRZEZ DAWANIE SIĘ ODNAWIAĆ W DUCHU SWOJEGO UMYSŁU**

List do Efezjan 2:15 mówi nam, że nowy człowiek został stworzony na krzyżu, natomiast werset 4:22 tego samego Listu oznajmia, że musimy zdjąć z siebie starego człowieka. Ponieważ nowy człowiek w Liście do Efezjan jest zbiorowy, stary człowiek, zgodnie z tą samą zasadą, również musi być zbiorowym człowiekiem. Musimy zdejmować z siebie starego człowieka, nie poprzez nauczanie, poprawianie, korygowanie, kształcenie ani pouczenia, lecz poprzez dawanie się odnawiać w duchu umysłu (4:23). Gdy jesteśmy odnawiani w duchu swojego umysłu, nie tylko zdejmujemy starego człowieka, lecz również przyoblekamy się w nowego, „który został stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości rzeczywistości” (4:24). Jeden nowy człowiek został stworzony w Chrystusie, lecz na was może nie być ani odrobiny nowego człowieka. Dlatego musimy przyoblekać się, nosić na sobie nowego człowieka, który już został stworzony w Chrystusie. Przyoblekamy się w nowego człowieka, dając się odnawiać w duchu umysłu.

Człowiek jest istotą trójczęściową, złożoną z ducha, duszy i ciała (1 Tes 5:23). Dusza składa się z umysłu (Ps 13:2; 139:14; Lm 3:20), emocji (1 Sm 18:1; 2 Sm 5:8; Ps 86:4) i woli (Hi 7:15; 6:7; 1 Krn 22:19). Gdy zostaliśmy odrodzeni, Duch Boży wszedł do naszego ducha. List do Rzymian 8:16 mówi nam, iż sam Duch świadczy z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Werset ten mocno zaświadcza, iż odradzający Duch zamieszkuje naszego ducha. Boski Duch mieszka w naszym ludzkim duchu i teraz „kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem” (1 Kor 6:17). Wskazuje to na zespolenie Pana jako Ducha z naszym duchem. Im więcej się modlimy, im więcej mamy społeczności z Panem, wzywamy Jego słodkiego imienia i otwieramy Mu całą swą istotę, tym bardziej ten zespolony duch rozprzestrzenia się na nasz umysł, stając się w ten sposób duchem naszego umysłu. To właśnie w tym duchu zostajemy odnowieni, osiągając przeobrażenie.

#### **NAPEŁNIAMY SIĘ W DUCHU, PIJĄC DUCHA W CELU ODNOWIENIA UMYŚŁU**

List do Efezjan 5:18 nakazuje nam, byśmy napełniali się w duchu. Upijać się winem to inaczej napełniać się w ciele, podczas gdy napełniać się w duchu (naszym odrodzonym duchu, nie Bożym Duchu) to inaczej napełniać się Chrystusem (Ef 1:23) ku pełni Bożej (3:19). Pan pragnie rozprzestrzenić się z naszego ducha najpierw do naszego umysłu, a następnie do uczuć i woli. Nasz odrodzony duch zespolony z zamieszkującym Duchem Bożym rozprzestrzenia się na nasz umysł. To w tym zespolonym duchu naszego umysłu zostajemy odnowieni. Pić Ducha to inaczej otwierać się na Pana, modląc się do Niego, wzywając Jego imienia i mając społeczność z Nim. Duch Boży jest dziś wodą, którą można pić. Im więcej Go pijemy, tym bardziej On wypełnia nas sobą i tym bardziej przesyca nasz umysł, odnawiając go ku przeobrażeniu.

#### **ODNOWIENIE UMYŚŁU SŁUŻY JEDNEMU NOWEMU CZŁOWIEKOWI**

Gdy byłem młodym wierzącym, myślałem, że odnawianie w duchu umysłu służy jedynie naszemu chrześcijańskiemu zachowaniu. Nasz umysł może zostać odnowiony, jeśli będziemy pozwalali, by Duch Boży go napełnił, zawładnął nim i go opanował. Musimy się modlić, mieć społeczność z Panem, wzywać Jego imienia, a także skrupulatnie wyznawać swoje grzechy. Wtedy zostaniemy przeobrażeni i nasze zachowanie się zmieni. Choć to prawda, dawanie się odnawiać w duchu umysłu służy przede wszystkim jednemu nowemu człowiekowi.

List do Kolosan 3:10–11 mówi nam, że musimy przyoblec się w „nowego człowieka, który jest odnawiany ku pełnemu poznaniu, według obrazu Tego, który go stworzył, gdzie nie może być Greka i Żyda, obrzezania i nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich”. W nowym człowieku nie ma miejsca na Greka ani Żyda, na obrzezanie ani nieobrzezanie, na barbarzyńcę, Scytę, niewolnika ani wolnego. Odnowienie nie służy jedynie naszemu zachowaniu. W jeszcze większym stopniu jest ono pozbyciem się naszych rasowych przepisów i naszej naturalnej osoby. W nowym człowieku nie tylko nie ma naturalnej osoby, lecz nie jest ona tam możliwa, nie ma dla niej miejsca. W nowym człowieku jest miejsce wyłącznie na Chrystusa. Nowy człowiek to nie Chińczyk, Japończyk, Francuz, Anglik, Niemiec ani Amerykanin. Nowy człowiek to Chrystus. Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich w nowym człowieku. W nowym człowieku nie może być Żyda ani Greka. Nie może być Chińczyka ani Japończyka. W nowym człowieku nie może być białego ani czarnego. Wszyscy musimy dawać się odnawiać po to, by zaistniał jeden nowy człowiek.

W Liście do Kolosan 3:10 mowa jest o stworzeniu nowego człowieka i jego odnowieniu. Stworzenie zakończyło się na krzyżu, natomiast odnowienie musi trwać dalej. Nasz umysł musi być odnawiany po to, by istniał nowy człowiek. Bóg już stworzył nowego człowieka, lecz człowiek ten nie w pełni jeszcze zaistniał z powodu naszego nieodnowionego umysłu. Problem stanowi nasz umysł. Dzięki Bożej opatrności byłem w wielu krajach i widziałem wiele różnych przepisów, wiele rozmaitych stylów życia. Znacznie łatwiej jest ludziom należącym do różnych ras i kultur zostać zbawionymi niż dawać się odnawiać pod względem sposobu życia. Przepisy panujące w Japonii różnią się zupełnie od tych, którymi kierują się mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. Wszędzie, dokąd podróżowałem, musiałem dopasowywać się do konkretnych przepisów, którymi kierowali się odwiedzani przeze mnie ludzie. Te różne przepisy stwarzają zwykle dla nas problem, ponieważ nasz umysł wciąż wymaga odnowienia.



Musimy sobie uświadomić, że Bóg stworzył jednego zbiorowego człowieka. Bóg potrzebował go, by wypełnił On Jego pragnienie, człowiek jednak upadł, uległ podziałom i rozproszeniu. Wskutek tego stał się nieużyteczny w Bożych rękach. Spójrzcie na obecną sytuację. Cały świat jest podzielony i rozproszony. Niemal na każdej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych dochodzi do sporów, a nawet walk. Faktycznie narody nie są dziś wcale zjednoczone, tylko podzielone. Na każdym poziomie społeczeństwa panują podziały. Dziś na ziemi wszędzie panują podziały.

List do Rzymian 12:2 nawołuje nas, byśmy nie upodabniali się do tego wieku. Nie oznacza to jedynie, że nie powinniśmy ubierać się ani prowadzić życia w sposób światowy. Nie upodabniać się do tego wieku to coś więcej: to nie kroczyć drogą podziałów. Werset 12:2 Listu do Rzymian i werset 4:23 Listu do Efezjan dotyczą kwestii odnowienia i w obu tych wersetach chodzi o życie Ciała. List do Rzymian 12:2 mówi: „dajcie się przeobrażać przez odnowienie umysłu, abyście sprawdzali, co jest wolą Boga”. Jeśli spojrzycie na kontekst rozdziału dwunastego Listu do Rzymian, zobaczycie, że wolą Bożą jest mieć Ciało. Odnowienie umysłu służy życiu Ciała. Problemy w życiu Ciała wiążą się z różnymi przepisami.

Paweł zawarł wszystko, gdy sporządzał listę typów naturalnych osób, dla których nie ma miejsca w nowym człowieku. Grecy kierują się ku filozoficznej mądrości, Żydzi — ku cudownym znakom (1 Kor 1:22). Obrzezanie odnosi się do ludzi przestrzegających żydowskie religijne rytuały, nieobrzezanie — do tych, których nie obchodzi żydowska religia. Barbarzyńca to niewykształcona osoba. Scytów uważano za największych barbarzyńców. Niewolnika sprzedawano w niewolę, a wolny nie zaznał niewoli. Obecnie chrześcijan podzieliły rasy, narodowości, języki, a także sprawy religijne. Niektórzy chrześcijanie opowiadają się za chrztem przez zanurzenie, a inni — przez pokropienie. Niczym się to nie różni od opowiadania się za obrzezaniem bądź nieobrzezaniem. Sprawy religijne mogą podzielić chrześcijan. Innych podzielił sposób prowadzenia chrześcijańskich spotkań. Religijne opinie zawsze dzielą członki Ciała.

Musimy dawać się odnawiać w naszym naturalnym umyśle, co oznacza, iż nasz umysł musi napęłniać się i przesycać Duchem. Duch musi przepoić każde włókno naszej mentalności. Zgodnie z naszym naturalnym wyobrażeniem oddawanie Bogu czci powinno przebiegać w ciszy i być pełne powagi. Nawet muzułmanie i hindusi z tym się zgodzą. Gdy jednak Pan wchodził do Jerozolimy, „cała rzesza uczniów zaczęła radować się i donośnym głosem wysławiać Boga za wszystkie przejawy mocy, jakie zobaczyli, mówiąc: Błogosławiony Król, który przychodzi w imieniu Pana! Pokój w niebie i chwała na wysokościach!” (Łk 19:37–38). Gdy pewni faryzeusze usłyszeli uczniów, jak chwalili Pana donośnym głosem w taki sposób, poprosili Go, by ich zganił (w. 39). Pan im odpowiedział: „Mówię wam, jeśli ci zamilkną, kamienie wołać będą” (w. 40). W tym fragmencie uczniowie oddawali cześć głośno i radośnie, a nie cicho i z powagą.

Pewnego dnia brat Watchman Nee i ja poszliśmy na spotkanie zielonoświątkowe, na którym wierzący skakali, turlali się, śmiali, płakali i krzyczeli. To spotkanie było zanadto szalone. Brat Nee powiedział mi o nim jedynie to, że w Nowym Testamencie nie mówi się nam, jak się spotykać. Nie popierał takich szalonych spotkań, ale jeszcze bardziej był przeciwny martwocie panującej na wielu innych chrześcijańskich spotkaniach.

Musimy zobaczyć, że w nowym człowieku nie ma miejsca na religijne rozporządzenia. Gdy na początku lat 60-tych zaczęliśmy się spotykać w Los Angeles, żeby mieć życie kościoła, część narzekała do mnie, że na naszych spotkaniach nie przejawiały się dary. Odpowiedziałem im, że na naszych spotkaniach pełno jest darów. Dwunasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian mówi nam, że największym darem dla kościoła jest słowo mądrości, a następnym z kolei — słowo poznania (w. 8). Inny drogi brat, który bardzo kochał Pana, przyszedł do mnie i powiedział, że cenił sobie spotkania. Jedyne, czego nie mógł znieść, to że przemawiały na nich siostry. Wysoko oceniał poznanie przeze mnie Biblii, ale uważał, że się myliłem, pozwalając siostronom przemawiać na spotkaniach. Zapytałem go, czy siostry śpiewały hymny na spotkaniach, w których [wcześniej] uczestniczył. Gdy odpowiedział twierdząco, rzekłem mu, że nawet na jego spotkaniach siostry nie zachowywały się cicho, ponieważ śpiewały hymny. W świetle prawdy zawartej w Piśmie kobiety mogą się modlić i prorokować na spotkaniach (11:5), ale nie pozwala się im nauczać z władzą i definiować doktryn (1 Tm 2:12).

Te przykłady pomagają nam zobaczyć, że religijne sprawy mogą podzielić chrześcijan. Jedna konkretna grupa się podzieliła z powodu tego, czy na spotkaniach ma grać pianino czy organy. I stało się, że jedna grupa była zgromadzeniem od pianina, a druga — od organ. Wszystko to przynależy do tej samej kategorii co obrzezanie i nieobrzezanie, rzeczy religijne i niereligijne. Nie opowiadam się za zgromadzeniem od pianina ani od organ. Opowiadam się za nowym człowiekiem.

Musimy zostać odnowieni nie jedynie ze względu na nasze osobiste, etyczne postępowanie, lecz ze względu na jednego nowego człowieka. Wielu chrześcijan wciąż trzyma się dziś swoich naturalnych, religijnych



i indywidualnych wyobrażeń, ponieważ nie chce pozwolić, aby Duch rozprzestrzenił się na ich umysł. Nie pozwalają oni Duchowi, by opanował ich umysł. Musimy otwierać się na Pana i modlić się: „Panie, oto jestem. Chcę, aby mój umysł był na Ciebie w pełni otwarty. Przyjdź i napełnij mnie. Przepój, przesyć i posiadź całą moją wewnętrzną istotę”. Wierzę, że gdybyśmy modlili się w ten sposób do Pana, Duch miałby sposób na to, by przepoić nasz umysł. Kiedy Duch przepaja nasz umysł, kończą się rozporządzenia. Kiedy już Duch posiada i przesyca nasz umysł, nie będziemy dbać o to, czy ktoś jest czarny czy biały, czy jest Chińczykiem, Japończykiem, Amerykaninem, Brytyjczykiem, Niemcem, Francuzem, Włochem czy Hiszpanem. Nie będziemy dbać o to, czy spotkanie jest głośnie czy spokojne. Będziemy dbać wyłącznie o jednego nowego człowieka.

Dzięki opatrności Pańskiej, za sprawą tego nowoczesnego wieku nauki i sytuacji politycznej kula ziemską się zmniejszyła. Wiele różnych ludów się do siebie zbliżyło. To dzieło Pana. Niezależnie jednak od zbliżenia przez Pana kultur i ras wciąż panuje wiele podziałów w sferze religii. W Stanach Zjednoczonych można zobaczyć Chiński Kościół Prezbiteriański i Koreański Kościół Prezbiteriański. Można też zobaczyć Kościół Anglikański w Stanach Zjednoczonych. Musimy sobie jednak uświadomić, że kościół to nowy człowiek. Mimo że żyjemy w erze współdziałania licznych ras i narodów, ludzie wciąż przejawiają skłonności do trwania w podziałach. Oddzielanie się od innych chrześcijan z powodu religijnych rozporządzeń to upodabnianie się do tego wieku, ponieważ jest to wiek podziałów. Wywoływać podziały to właśnie upodabniać się do tego wieku. Objasniamy słowa z Listu do Rzymian 12:2 w następującym świetle: nie powinniśmy upodabniać się do tego wieku podziałów. My, chrześcijanie, jesteśmy jedno. Czy to Amerykanie, czy Anglicy, Francuzi czy Niemcy, Włosi czy Portugalczycy, Chińczycy czy Japończycy — Pan uczynił nas jedno. W jednym nowym człowieku nie ma miejsca na naturalną osobę.

Odnowienie umysłu to jedyny sposób na to, by jeden nowy człowiek mógł się w praktyczny sposób urzeczywistnić. Nie nastąpi to za sprawą poprawiania ani nauczania, lecz przepojenia naszej mentalności przez Ducha Bożego. Kiedy pierwiastek Boga dostanie się do naszych myśli, będziemy myśleli tak jak On. Będziemy widzieli rzeczy tak jak On. Będziemy też rozważali sytuacje tak jak On. Dopiero wówczas zaistnieje jeden nowy człowiek. Nie będzie ras, pozycji społecznych ani różnic religijnych. Chrystus będzie prawdziwie wszystkimi i we wszystkich. Wierzę, że jest to aktualna wizja Pańskiego poruszania się na ziemi. Pan porusza się do przodu, aby uzyskać jednego nowego człowieka.

#### **PAŃSKIE PORUSZANIE SIĘ WPROWADZI PRAKTYCZNE ISTNIENIE NOWEGO CZŁOWIEKA**

Pan prorokował w Ewangelii Mateusza 16:18, że zbuduje swój kościół. Wszystko, o czym prorokował, musi się wypełnić. Bez praktycznego istnienia nowego człowieka budowanie kościoła może być cczą gadaniną. Budowanie kościoła zależy od istnienia nowego człowieka. Jeśli on zaistnieje, bez wątpienia zbudowany zostanie kościół. Niezależnie od obecnej sytuacji podziału Pan zamierza uzyskać nowego człowieka. Wszystko, co robi w obecnym wieku, służy wprowadzeniu praktycznego istnienia jednego nowego człowieka. Abyśmy porzucili naturalne, religijne koncepcje, nasz zespolony duch musi przesyć umysł, przepoić go, wziąć w posiadanie i przejąć. Wówczas nasze koncepcje radykalnie się zmienią i nie będziemy już kierowali się żadnymi rozporządzeniami. Zaistnieje wtedy nowy człowiek. Tak Pan się dziś porusza na ziemi (*The One New Man*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1977, t. 3, s. 515–520).

## JEDEN NOWY CZŁOWIEK WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA

Poselstwo ósme

### Realizować Boże szafarstwo ze względu na jednego nowego człowieka

Wersety biblijne: Kol 1:25; Ef 3:2, 9; 1 Kor 4:1–2; 9:16–17; 1 P 4:10.

#### **I. Aby realizować swoją ekonomię, Bóg musi mieć szafarzy, którzy będą służyć, usługiwać, posługiwać i przeprowadzać Jego ekonomię — 1 Kor 4:1; 1 P 4:10:**

- A. Greckie słowo *szafarz* ma ten sam rdzeń co *ekonomia* w Pierwszym Liście do Tymoteusza 1:4 i w Liście do Efezjan 1:10:
  - 1. Oznacza ono „rozdający szafarz”, „zarządca domostwa, który udziela członkom domostwa zaopatrzenia”.
  - 2. Szafarz to rozdający, ten, kto udziela Bożym dzieciom boskiego zaopatrzenia w życie — Łk 12:42; 16:1; Tt 1:7; 1 P 4:10:
    - a. Apostołowie zostali wyznaczeni przez Pana na takich szafarzy.
    - b. Służba udzielania, szafarstwo, stanowi posługę apostołów.
- B. W Bożej ekonomii objawionej w Nowym Testamencie są tylko dwie tajemnice — Rz 16:25; Obj 10:7:
  - 1. Pierwszą tajemnicą, objawioną w Liście do Kolosan, jest Chrystus jako tajemnica Boga — 2:2.
  - 2. Drugą tajemnicą, objawioną w Liście do Efezjan i w nim wyjaśnioną, jest kościół jako tajemnica Chrystusa — 3:4.
- C. W posłudze udzielania najważniejsze jest to, by szafarze okazali się wierni — 1 Kor 4:2; 7:25; Łk 12:42; Mt 24:45; 25:21; Łk 16:10–12; 19:17; Ef 6:21; Kol 1:7; 4:7, 9; 1 Tm 1:12; 3:11; 2 Tm 2:2; 1 P 5:12; Obj 2:10, 13; 17:14.

#### **II. W nowotestamentowej Bożej ekonomii pilnie potrzeba Bożego szafarstwa — 1 Tm 1:4; Kol 1:25:**

- A. Szafarstwo to boskie ustalenie przez Boga służące realizacji Jego nowotestamentowej ekonomii — Ef 3:2; 1 Kor 9:17.
- B. Boża ekonomia stała się Bożym szafarstwem danym wszystkim wierzącym — Ef 3:2, 9:
  - 1. W trzecim rozdziale Listu do Efezjan Paweł posługuje się greckim słowem *ekonomia*, które wskazuje na dwie rzeczy:
    - a. W odniesieniu do Boga wskazuje na Bożą ekonomię — w. 9.
    - b. W odniesieniu do nas wskazuje na szafarstwo — w. 2.
    - c. Szafarstwo Boga jest zgodnie z Jego ekonomią; od strony Boga jest to sprawa ekonomii, a od naszej strony — sprawa szafarstwa.
  - 2. Szafarstwo łaski polega na udzielaniu nam bogactwa Chrystusa, żebyśmy mogli wzrastać i stać się kościołem — w. 8.
- C. Centralny punkt całej Biblii to pragnienie Bożego serca — udzielać się człowiekowi — Flp 2:13; Ef 1:5, 9; 3:17a:
  - 1. Boża ekonomia polega na realizowaniu udzielania się Boga człowiekowi — w. 9.
  - 2. Jeden nowy człowiek, który może wypełnić wieczny Boży zamyśl, otrzymuje nieustanne i wieczne udzielanie — 2:15; 4:24; 3:17a:
    - a. Niczym ciągły strumień Bóg udziela siebie po trochu tym, którzy są częścią nowego człowieka — Obj 22:1.
    - b. Nieustanne, ciągłe i wieczne Boże udzielanie konstytuuje nas, koordynuje ze sobą i buduje razem.
- D. Szafarstwo Pawła miało dopełnić słowo Boże, żeby udzielać kościołom Chrystusa wraz z całym Jego bogactwem — Kol 1:25; 1 Kor 4:1–2:
  - 1. Mimo że wieki temu Bóg użył Pawła do dopełnienia boskiego objawienia, dzisiaj wciąż trzeba je dopełnić w praktyczny sposób:
    - a. Szatan, Boży wróg dąży do tego, by zniweczyć dopełnienie Bożego słowa.

- b. Podstęp wroga tkwi w zakrywaniu słowa, które zostało dopełnione przez Pawła — 2 Kor 4:3–4.
- c. Bez dopełnienia Bożego słowa Bóg nie wypełni swego zamysłu, a Chrystus nie będzie mógł uzyskać swej oblubienicy ani przyjść ze swym królestwem.
- d. Dzisiaj usługujemy tym, co stanowi dopełnienie boskiego objawienia danego Pawłowi.
- 2. Czym dzisiaj usługujemy — dopełnieniem boskiego objawienia danego Pawłowi.
- 3. W Pańskim odzyskiwaniu potrzebujemy więcej szafarzy, którzy będą w stanie dopełnić Boże słowo — 2 Tm 2:2.

### **III. Szafarstwo Boże to szafarstwo łaski — Ef 3:2:**

- A. Szafarstwo łaski to ekonomia łaski polegająca na realizacji nowotestamentowej Bożej ekonomii — w. 2.
- B. Łaska to sam Bóg w Chrystusie jako Duch, który został nam dany, którego zyskaliśmy i którym się radujemy — J 1:17; Dz 20:24; Ef 3:2:
  - 1. Łaska dana nam w Chrystusie była nam darowana, zanim pojawił się świat — 2 Tm 1:9; Tt 2:11.
  - 2. Bóg, który był na początku, stał się w czasie ciałem jako łaską, żeby człowiek ją przyjął, posiadał i nią się radował; to sprawiło, że można było z Bogiem się skontaktować, dotknąć Go, przyjmując, doświadczyć, wejść w Niego i Nim się radować — J 1:1, 14, 16–17.
  - 3. Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa to obfite zaopatrzenie Trójjedynego Boga (ucieleśnionego w Synu i urzeczywistnianego jako życiodajny Duch), którym się radujemy dzięki ćwiczeniu swego ludzkiego ducha — Ga 6:18.
  - 4. Łaska to Boska Trójca przekazana nam, żebyśmy nią się radowali; to przejaw Trójjedynego Boga w Jego wcieleniu w trzech aspektach — Ojca, Syna i Ducha — 2 Kor 13:14; Lb 6:22–27; Ps 36:9–10:
    - a. Łaska Pana to On sam jako życie dla nas po to, żebyśmy Nim się radowali (J 1:17; 1 Kor 15:10); miłość Boga to sam Bóg (1 J 4:8, 16), który jest źródłem łaski Pana; a społeczność Ducha to sam Duch, który jest przekazem łaski Pana wraz z miłością Boga, żebyśmy mogli w nich uczestniczyć — 2 Kor 13:13.
    - b. W Drugim Liście do Koryntian 13:13 łaska Pana jest wymieniona jako pierwsza, ponieważ ta księga traktuje o łasce Chrystusa — 1:12; 4:15; 6:1; 8:1, 9; 9:8, 14; 12:9.
    - c. Duch Święty jako krążenie, przekaz łaski Chrystusa wraz z miłością Ojca jest zaopatrzeniem w naszym chrześcijańskim życiu i życiu kościoła.
  - 5. Dzień po dniu powinien zachodzić cudowny boski przekaz: Bóg zaopatruje obficie Ducha łaski, a my powinniśmy przyjmować ciągle tego Ducha łaski i Go udzielać — J 1:16; Hbr 10:29b; Ga 3:2–5; Ef 3:2; 4:29.
- C. Ewangelia Bożej łaski to szafarstwo łaski, służące udzielaniu Boga ludziom, którzy z tego mogą korzystać; Paweł w swej posłudze poważnie świadczył o ewangelii Bożej łaski, by usługiwać Bogiem innym — 3:1–2; Dz 20:24.
- D. Życie chrześcijańskie to codzienne życie łaską, doświadczenie jej, by w ten sposób realizować szafarstwo łaski, udzielanie jej — 2 Kor 12:9; 2 Tm 4:22; Ef 3:2.
- E. Praktyczne życie i budowanie Ciała Chrystusa pochodzi z wewnętrznego radowania się Chrystusem jako Bożą łaską — 1 Kor 1:9; 2 Kor 13:14.

### **IV. Ci, którzy niosą odpowiedzialność w kościołach, winni mieć udział w Bożym szafarstwie — Tt 1:7, 9:**

- A. Starsi powinni być przykładem udzielania bogactw Chrystusa innym.
- B. Wszyscy Ci, którzy przewodzą w Pańskim odzyskiwaniu i niosą odpowiedzialność troski o kościoły, powinni zdać sobie sprawę, że mają udział w tym boskim szafarstwie.

### **V. Ponieważ Paweł, szafarz wiernie realizujący Boże szafarstwo (1 Kor 4:1–2; 9:16–17), miał świadomość jednego nowego człowieka, jego serce wypełnione było troską nie tylko o konkretne kościoły miejscowe i o poszczególnych świętych, lecz także o powszechnego jednego nowego człowieka — 1 Kor 4:1–2; 9:16–17; Kol 3:10–11; 4:7–17:**

- A. „Jeśli mamy świadomość jednego nowego człowieka, to nie powinniśmy myśleć, że kościoły w naszym kraju nie mają nic wspólnego z innymi kościołami. Powinniśmy zdać sobie sprawę z faktu,

że wszystkie kościoły są jednym nowym człowiekiem. Prośmy Pana byśmy w niczym nie byli sekciarscy. Byśmy nie byli sekciarscy jako indywidualni wierzący ani zbiorowo jako kościoły. My wszyscy, wszyscy święci we wszystkich kościołach jesteśmy po prostu jednym nowym człowiekiem” (*Life-study of Colossians*, s. 262).

- B. „Powinniśmy też radować się faktem, że na ziemi jest inny człowiek, nowy człowiek, który zawiera w sobie wszystkich wierzących. Ten nowy człowiek, który narodził się przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa dziś rozprzestrzenia się i rośnie na całej ziemi. Chwała Panu, że jesteśmy w tym nowym człowieku!” (*The Fulfillment of the Tabernacle and the Offerings in the Writings of John*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1982, t. 2, s. 444).

## Wyjątki z posługi:

### SZAFARSTWO BOŻE

W Liście do Kolosan 1:25 Paweł mówi, że stał się „sługą według szafarstwa Boga”. Do tego, by w pełni wyrażać Boga, potrzebne jest Boże szafarstwo.

Ważne jest, by dobrze zrozumieć znaczenie słowa *szafarstwo*. Greckie słowo *oikonomia*, tutaj oddane jako „szafarstwo”, jest tym samym słowem, co przetłumaczone w Liście do Efezjan 1:10 i 3:9 słowo „ekonomia”. Słowo to występuje również w Liście do Efezjan 3:2, gdzie Paweł mówi o szafarstwie łaski, które zostało mu dane. Zgodnie z dawnym użyciem to słowo *oikonomia* oznaczało szafarstwo, rozdzielanie lub zarządzanie. W czasach Pawła wiele bogatych rodzin miało szafarzy, których obowiązkiem było rozdzielanie żywności i innych dóbr członkom domostwa. Nasz Ojciec ma wielką rodzinę, boskie domostwo. Ponieważ posiada tak ogromne bogactwa, potrzeba w Jego domu wielu szafarzy, którzy rozdzielaliby te bogactwa Jego dzieciom. Udzielanie to to właśnie szafarstwo. Tak więc szafarstwo jest rozdzielaniem bogactw.

Słowo *dyspensacja* tutaj nie oznacza wieku ani środków, za pomocą których Bóg rozprawia się z ludem; odnosi się do Bożego udzielania Jego bogactw tym, którzy zostali wybrani. Ta dyspensacja to szafarstwo wraz z udzielającą posługą sług Bożych. Ta posługa udzielania jest też Bożym zarządzaniem. Dzisiaj Bóg zarządza, udzielając siebie do naszego wnętrza. To szafarstwo, to rozdzielanie, to zarządzanie jest Bożą ekonomią. W nowotestamentowej Bożej ekonomii rozpaczliwie potrzeba Bożego szafarstwa.

Powiedzieliśmy już, że szafarstwo odnosi się do rozdzielania bogactwa w rodzinie królewskiej lub w rodzinie z wyższych sfer. Boża rodzina królewska jest bogata w Chrystusa. Zgodnie z Listem do Kolosan rodzina Boża jest szczególnie bogata w Chrystusa jako wszechzawierającego i pierwszego, jako Tego, który jest obrazem niewidzialnego Boga, Pierworodnym wszelkiego stworzenia i Pierworodnym z umarłych. Bogactwo takiego Chrystusa, który jest pełnym wyrazem Trójjedynego Boga, trzeba udzielać członkom Bożej rodziny. Ta służba udzielania, która w wersecie 1:25 jest nazwana szafarstwem Bożym, była dziełem apostoła Pawła. Powinna też być i dzisiaj naszą pracą.

Niewielu sług lub pracowników w dzisiejszym chrześcijaństwie sprawuje szafarstwo Boże. To znaczy, że niewielu w rzeczywistości udziela bogactwa Chrystusowego członkom Bożej rodziny królewskiej. Szafarstwo Boże jest niezbędne, żeby tego bogatego, wszechzawierającego Chrystusa, który jest pierwszy, udzielać członkom Jego Ciała.

To szafarstwo jest posługą w Nowym Testamencie. Nowotestamentowa posługa to udzielanie niezgłębionych bogactw wszechzawierającego Chrystusa członkom Bożej rodziny. Apostoł Paweł udzielał świętym bogactw Chrystusa. To właśnie robimy dziś realizując posługę.

Szafarstwo Boże jest zgodne z Bożą ekonomią. Od strony Boga chodzi o ekonomię; od naszej strony chodzi o szafarstwo. Wszyscy święci, choćby nawet wydawali się mało ważni, mają posługę zgodną z Bożą ekonomią. Innymi słowy, każdy święty może udzielać innym bogactw.

Bóg pragnie udzielać się człowiekowi. To centralna myśl całej Biblii. Boża ekonomia służy realizacji Bożego udzielania. Mamy w tej ekonomii udział dzięki szafarstwu, czyli dzięki naszej posłudze udzielania bogactw Chrystusa. Kiedy udzielone nam zostaną bogactwa Chrystusa, musimy sami zacząć udzielać ich innym. Dla Boga bogactwa te są Jego ekonomią; dla nas są one szafarstwem; kiedy zaś udzielamy ich innym, stają się one Bożym udzielaniem. Gdy Boża ekonomia dociera do nas, staje się szafarstwem. Kiedy my realizujemy swoje szafarstwo poprzez usługiwanie Chrystusem innym ludziom, staje się ono udzielaniem Boga do ich wnętrza. Mamy więc ekonomię, szafarstwo i udzielanie.

Ci, którzy niosą brzemień odpowiedzialności w kościołach miejscowych, muszą uczestniczyć w Bożym szafarstwie. Oznacza to, że starsi powinni świecić przykładem w udzielaniu innym bogactwa Chrystusa.



Chociaż Chrystus jest wszechzawierający i pierwszy, trzeba udzielać Go członkom Bożej rodziny. Udzielanie to dokonuje się za pośrednictwem szafarstwa. Pomiędzy niezgłębionym bogactwem Chrystusem a członkami Jego Ciała zachodzi zatem potrzeba szafarstwa. Wszyscy, którzy przewodzą w Pańskim odzyskiwaniu i odpowiadają za kościoły, muszą sobie uświadomić, że mają udział w boskim szafarstwie. Nie jesteśmy tu po to, by wykonywać zwykłą pracę chrześcijańską. Nie zajmujemy się na przykład jedynie nauczaniem Biblii, żeby święci mogli ją lepiej rozumieć. Pragniemy usługiwać bogactwami Chrystusa wszystkim członkom Bożej rodziny. W rozmowach między sobą musimy usługiwać sobie nawzajem bogactwami Chrystusa. Nawet kiedy święci zapraszają nas do siebie na obiad, musimy udzielać im bogactw Chrystusa. Na tym polega Boże szafarstwo.

Każdy członek Ciała Chrystusa ma udział w tym szafarstwie. W Liście do Efezjan 3:8 Paweł mówi o sobie jako o „mniejszym niż najmniejszy ze wszystkich świętych”. Oznacza to, że Paweł był jeszcze mniejszy od nas. Skoro on mógł być szafarzem, to my też możemy nimi być i udzielać innym bogactw Chrystusa. W głoszeniu ewangelii na przykład nie powinniśmy martwić się o zdobywanie dusz. Powinniśmy raczej głosić ewangelie tak, aby wykonywać szafarstwo udzielania bogactw Chrystusa innym. Dzień po dniu musimy wypełniać swoje szafarstwo, udzielając ludziom Trójjedynego Boga. Chwała Panu, że wszyscy mamy udział w tym szafarstwie! Każdy z nas ma przywilej udzielania innym niezgłębionego bogactwa Chrystusa. Dlatego nie powinniśmy jedynie głosić ewangelii ani nauczać Biblii; powinniśmy także udzielać innym bogactw Chrystusa.

Mamy wiele okazji usługiwać świętym bogactwami Chrystusa. Przypuśćmy, że pomagamy rodzinie w przeprowadzce. Nie poprzestawajmy na przenoszeniu mebli, lecz usługujmy członkom rodziny, zwłaszcza siostrze, bogactwami Chrystusa. Jeśli będziemy pomagali w przenosinach, ale nie udzielali bogactw Chrystusa, możemy w rzeczywistości utrudniać im pracę. Gdy pomagamy rodzinie w przeprowadzce, powinien nam towarzyszyć zamiar udzielania bogactw Chrystusa. We wszystkich naszych działaniach związanych z taką służbą powinien być Chrystus.

Inną okazją usługiwania bogactwami Chrystusa jest udzielanie lub korzystanie z gościny. Zarówno gospodarz, jak i goście powinni usługiwać bogactwami Chrystusa.

Oby Pan otworzył nam oczy, abyśmy zobaczyli, że mamy udział w Bożym szafarstwie. W każdej dziedzinie praktycznego życia kościoła, nawet w takich rzeczach, jak wpuszczanie świętych na salę spotkań i sprzątanie po spotkaniu, musimy udzielać Chrystusa innym. Najpierw musimy sami napełniać się Chrystusem, a następnie usługiwać bogactwami Chrystusa innym. Na tym polega nasze szafarstwo.

### CIERPIENIA SZAFARZA

W Liście do Kolosan 1:24 Paweł mówi: „Teraz raduję się w moich cierpieniach, jakie znoszę ze względu na was, i ze swej strony uzupełniam w moim ciele to, czego brakuje z ucisków Chrystusa, dla Jego Ciała, którym jest kościół”. Są dwie kategorie cierpień Chrystusa: te, które służyły dokonaniu odkupienia i które dopełnił sam Chrystus oraz te, które służą wytworzeniu i zbudowaniu kościoła, a które muszą zostać dopełnione przez apostołów i wierzących.

To, że Paweł mówi o uciskach Chrystusa w związku z Bożym szafarstwem, oznacza, iż szafarstwo można sprawować wyłącznie poprzez cierpienie. Jeśli pragniemy mieć udział w Bożym szafarstwie, musimy być przygotowani na cierpienie. Wszyscy, którzy mają udział w służbie kościoła lub w posłudze, muszą być gotowi na to, że będą uczestniczyli w uciskach szafarza. Oznacza to, że musimy być gotowi ponieść wszelkie koszty, jakie okażą się konieczne do wypełnienia naszego szafarstwa.

Powiedzieliśmy, że kiedy udzielamy gościny lub sami z niej korzystamy, musimy sprawować szafarstwo poprzez udzielanie naszym gościom bądź gospodarzom bogactw Chrystusa. Udzielanie gościny jednak może się wiązać z pewnym cierpieniem. Podobnie przebywanie jako gość w czyimś domu również może być przyczyną cierpienia. Gościłem w domach wielu świętych. Gospodarze zawsze wspaniale się o mnie troszczyli, robiąc wszystko, co niezbędne, by zaspokoić moje potrzeby. Cierpiałem jednak po prostu dlatego, że nie byłem we własnym domu. Bez względu na to, jak dobrej udzielono mi gościny, zawsze cieszę się, kiedy wracam do domu. Cieszę się jednak, bo mogę zaświadczyć, że wielu świętych mówi o posileniu, zbudowaniu i wzmocnieniu, jakie otrzymali przez to, że byli gospodarzami bądź gośćmi. Pokazuje to, że sprawowanie Bożego szafarstwa poprzez udzielanie bogactw Chrystusa członkom królewskiej rodziny Bożej warte jest każdego cierpienia, wielkiego i małego. Jak pokażemy w następnym poselstwie, cierpienia, w jakich mamy udział, służą budowaniu Ciała Chrystusa. Nie są one w żaden sposób związane z dokonaniem odkupienia.



## SZAFARZ JEST SŁUGĄ

### Kościoła

Mówiąc o Ciele Chrystusa, kościele, Paweł stwierdza w Liście do Kolosan 1:25: „Którego stałem się sługą według szafarstwa Boga danego mi dla was, aby dopełnić słowo Boga”. Mówi on tutaj, że będąc szafarzem, stał się sługą kościoła.

### Aby dopełnić słowo Boże

W Liście do Kolosan 1:25 Paweł mówi również o dopełnieniu Słowa Bożego. Słowo Boże to boskie objawienie, które nie dopełniło się, zanim nie powstał Nowy Testament. W Nowym Testamencie apostołowie, a zwłaszcza apostoł Paweł, dopełnili słowo Boże odnośnie do tajemnicy Bożej, którą jest Chrystus, i tajemnicy Chrystusa, którą jest kościół, aby dać nam pełne objawienie Bożej ekonomii. Zgodnie z Listem do Kolosan 1:26 słowo Boże jest tajemnicą, która była ukryta od wieków i pokoleń, ale teraz ujawniona została świętym. Tajemnica ta dotyczy Chrystusa i kościoła, Głowy i Ciała. Odsłonięcie jej przez apostoła Pawła stanowi główną część dopełnienia słowa Bożego, które jest boskim objawieniem.

„Od wieków” znaczy od wieczności, a „od pokoleń” — od czasów. Tajemnica dotycząca Chrystusa i kościoła była ukryta od wieczności i od wszystkich czasów, aż do wieku Nowego Testamentu, kiedy to została ujawniona świętym, włącznie z nami wszystkimi, wierzącym w Chrystusa.

Wcześniej, zanim jeszcze żył Paweł, boskie objawienie nie było kompletne. Gdy pojawił się Paweł i zaczął usługiwać, Stary Testament zawierał już Boże objawienie. Bóg prócz tego objawił siebie poprzez wydarzenia zapisane w Ewangeliach i częściowo w Dziejach Apostolskich. W celu dopełnienia boskiego objawienia niezbędne było, żeby Paweł napisał kilka listów na temat Chrystusa, który jest tajemnicą Boga, i kościoła, który jest tajemnicą Chrystusa. Dopełnienie tego objawienia widoczne jest szczególnie w czterech jego Listach: do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan.

Chociaż boskie objawienie zostało dopełnione przez apostołów, a zwłaszcza przez Pawła, w sensie praktycznym musi być też dopełniane przez nas dzisiaj. Oznacza to, że kiedy kontaktujemy się z ludźmi, musimy nieustannie i stopniowo głosić w pełni słowo. Głoszenie słowa w pełni albo inaczej pełne głoszenie słowa to inaczej właśnie dopełnianie słowa. Z pewnością chrześcijanie potrzebują dziś bardzo takiego dopełniania słowa. Niedawno przeczytaliśmy w pewnym czasopiśmie, że w Stanach Zjednoczonych jest pięćdziesiąt milionów odrodzonych chrześcijan. Ilu z nich zna zamysł, jaki przyświecał Bogu, gdy ich zbawił? Bardzo niewielu. Owszem, w chrześcijaństwie zwiastuje się słowo Boże, lecz nie robi się tego w pełni. Zwiastowanie, jakie ma miejsce we współczesnym chrześcijaństwie, nie dopełnia słowa Bożego. Zachodzi więc nagła potrzeba takiego dopełnienia.

Powiedzieliśmy, że słowo Boże, które potrzebuje dopełnienia, jest tajemnicą, wspomnianą w wersecie 1:26. Wielu chrześcijan głosi słowo Boże, ale bardzo niewielu mówi innym, czym jest Boża tajemnica. Słowo Boże zwiastowane w pełnej ewangelii nie jest związane z uniknięciem piekła ani pójściem do nieba; nie jest też związane z pokojem, radością ani szczęśliwym życiem. Słowo, które trzeba dopełnić to „tajemnica, która była ukryta od wieków i od pokoleń”. Ta tajemnica jest zamknięta, ukryta. Gdyby nie była ukryta, przestałaby już być tajemnicą. Tajemnicą ukrytą od wieków i pokoleń jest słowo Boże; dopełnić je teraz muszą święci przez to, że będą je głosić. Tajemnica ta, ujawniona Bożym świętym, to „Chrystus w was, nadzieja chwały” (w. 27). Chociaż przez wiele lat słuchałem głoszonej ewangelii, rzadko zdarzało się, bym usłyszał poselstwo o tym, że kiedy ktoś uwierzy w Jezusa Chrystusa, Chrystus nie tylko go zbawi, lecz także wejdzie do jego ducha i pozostanie w nim jako życie. Dzisiaj chrześcijanie tak nie głoszą. Istnieje zatem potrzeba dopełnienia słowa Bożego.

Jeśli nie będziemy usługiwali innym bogactwami Chrystusa, ich poznanie boskiego objawienia będzie wykazywać braki. Jeśli chodzi o samo objawienie, nie ma w nim braku. Wszystko zostało dopełnione wiele stuleci temu. Jednakże w praktyce nadal może istnieć brak, szczególnie jeśli nie będziemy wypełniać naszej części Bożego szafarstwa. Wszyscy musimy wypełniać swoją odpowiedzialność dopełniania słowa Bożego.

Nowe osoby w odzyskiwaniu Pańskim potrzebują dopełnienia słowa Bożego. Przykładowo ktoś taki może mocno wierzyć, że Chrystus jest Bogiem i Stwórcą, ale może nie zdawać sobie sprawy z wszechzawieralności Chrystusa i nie doświadczać Go jako takiej wszechzawierającej osoby. Może nie zdawać sobie sprawy z tego, że jako człowiek Chrystus jest również stworzeniem. Kiedy usłyszy o tym aspekcie Chrystusa, może się zaniepokoić. Wskazuje to, że ktoś musi dopełnić słowo Boże takiej osobie w tym aspekcie i pokazać,

że chociaż Chrystus jest Bogiem, nadal jest człowiekiem. Jest On wszechzawierający. W Pierwszym Liście do Tymoteusza 2:5 Paweł mówi o człowieku Chrystusie Jezusie. Ponadto po wniebowstąpieniu Chrystusa Szczepan ujrzał Syna Człowieczego w niebiosach (Dz 7:56). Z pewnością człowiek jest stworzeniem posiadającym ciało i kości. Po zmartwychwstaniu Pan pokazał swoim uczniom, że ma ciało i kości (Łk 24:29). Skoro zmartwychwstały Chrystus jest nadal człowiekiem, który ma takie ciało, to poprawne jest zatem powiedzieć, że jest On stworzeniem. Jednakże pod wpływem tradycji religijnej wielu wierzących może z niechęcią przyjmować takie wypowiedzi na temat Chrystusa. Dla nich takie nauczanie może być heretyckie. Musimy pomóc im przyjmować czyste Słowo Boże i wierzyć we wszystko, co ono mówi. To znaczy, że musimy pomagać im w posiadaniu dopełnienia słowa Bożego.

W odzyskiwaniu Pańskim potrzebujemy więcej szafarzy, którzy będą mogli dopełniać słowo Boże. Wszyscy musimy nieść to brzemie. Musimy spędzać więcej czasu w obecności Pana, aby On mógł się stać naszym udziałem, żebyśmy Nim się radowali i mieli bogactwa Chrystusa, którymi będziemy mogli służyć innym. W ten sposób będziemy tymi, którzy dopełniają słowo Boże. Wtedy przez naszą posługę inni wierzący będą posilani, wzmacniani, utwierdzani i budowani.

Ciało się buduje, gdy wszystkie członki wypełniają szafarstwo służywania bogactwami Chrystusa. Oby istniało pośród nas takie wzajemne szafarstwo. Ty służyasz bogactwami Chrystusa innym, a oni służy Chrystusem tobie. Jeśli taka będzie wyglądała sytuacja, wszyscy będziemy posilani i będziemy radowali się Chrystusem bardziej niż kiedykolwiek. Wtedy przez szafarstwo udzielania bogactw Chrystusa kościół będzie się budował w praktyczny sposób (*Life-study of Colossians*, s. 89–96).

**JEDEN NOWY CZŁOWIEK  
WYPEŁNIAJĄCY BOŻY ZAMYŚŁ W STWORZENIU CZŁOWIEKA**

Poselstwo dziewiąte

**Praktykować życie kościoła, mówić to samo i wykonywać jedno dzieło  
w świadomości jednego nowego człowieka**

Wersety biblijne: Kol 3:10–11; 4:7–17.

**I. List do Kolosan 4:7–17 jest praktyczną ilustracją objawienia o jednym nowym człowieku i świadomości jednego nowego człowieka:**

- A. Zarówno święci w Kolosach jak i Paweł i jego towarzysze byli w rzeczywistości członkami jednego nowego człowieka i byli świadomi jednego nowego człowieka.
- B. Prośba Pawła o wzajemne czytanie listów dowodzi, że kościoły w Laodycei i w Kolosach niczym się nie różniły; sugeruje społeczność, jedność, harmonię i bliskie kontakty — w. 16.
- C. Mimo różnic narodowych, rasowych i klasowych na ziemi w praktyce był jeden nowy człowiek stworzony w Chrystusie Jezusie; istniały nie tylko miejscowe kościoły w różnych miastach; naprawdę, w praktyczny sposób istniał jeden nowy człowiek.
- D. „To wstyd, by kościół w jakiejś miejscowości oddzielał się od innych kościołów [...] Postawa taka jest zaprzeczeniem świadomości nowego człowieka. Kościół, który ją przyjmuje ma jedynie świadomość samego siebie a nie całego nowego człowieka. Ci, którzy przy postawie tej się upierają sprawiają, że nowy człowiek jest dzielony, łamany na kawałki [...] Tym, którzy ją przyjmują, brak odczucia, świadomości jednego nowego człowieka” (*Life-study of Colossians*, s. 260–261).

**II. Wszystkie kościoły miejscowe we wszystkich krajach są jednym nowym człowiekiem; dlatego muszą praktykować życie kościoła w świadomości nowego człowieka — Ef 2:15, 21–22:**

- A. Wszystkie kościoły są nie tylko pojedynczymi kościołami, lecz także jednym nowym człowiekiem — Kol 3:10–11; 4:15–16:
  - 1. Nie możemy powiedzieć, że każdy kościół miejscowy jest nowym człowiekiem, to raczej wszystkie kościoły miejscowe na ziemi są jednym nowym człowiekiem.
  - 2. Jeden nowy człowiek to nie jest tylko kwestia pojedynczych miejscowości i pojedynczych kościołów, lecz także kwestia wszystkich kościołów na ziemi razem.
- B. Gdy w pełni pojawi się jeden nowy człowiek, nie będziemy mówili o różnicach między kościołami, o obszarach wpływów ani autonomii kościołów miejscowych — 1 Kor 1:2; 4:17; Obj 2:1, 7a; 22:16a:
  - 1. Wszyscy będziemy wtedy obierali Chrystusa za naszą osobę i wszyscy będziemy żyć Chrystusa; w rezultacie między nami będzie tylko Chrystus i tylko On będzie się objawiał — Flp 1:20–21a.
  - 2. Jeśli obierzemy Chrystusa za naszą osobę i nasze życie, bez trudu będziemy jednomyślni i naprawdę w praktyce staniemy się jednym nowym człowiekiem.
- C. Skoro wszystkie kościoły miejscowe są jednym nowym człowiekiem, to podejmując decyzję dotyczącą naszego kościoła miejscowego winniśmy rozważyć wszystkie kościoły na całej ziemi — Obj 22:16a; 1 Tes 2:14; Rz 16:4; 2 Kor 11:28.
- D. Kościoły wzrosną w boskim życiu tak dalece, że staną się zupełnie takie same — Obj 1:4, 11–12; 1 Kor 4:17; 7:17; 14:33b:
  - 1. „Może nie chcemy być tacy sami jak inne kościoły z powodu naszej pychy, lecz zgodnie z boską ekonomią im jesteśmy do siebie podobniejsi, tym bardziej jesteśmy chwalebni. Chwalebne jest naśladowanie innych, podążanie za innymi oraz bycie jedno z innymi w duchu. Musimy uczyć się od siebie być przez siebie nawzajem poprawianymi oraz przyjmować łaskę od siebie nawzajem” (*Boska ekonomia*, s. 115).
  - 2. „Ja naprawdę oczekuję, że przyjdzie dzień, kiedy wszystkie kościoły upodobnią się do siebie, i wierzę, że tego dnia Pan powróci” (*The Church — the Reprint of the Spirit*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1975–1976, t. 2, s. 459).
- E. Tu w Pańskim odzyskiwaniu nie ma nic, jest tylko Chrystus, i ten Chrystus jest wszystkimi i we wszystkich; ta wizja uratuje nas od wszystkich rzeczy odmiennych od Chrystusa — Kol 1:18b; 3:10–11.

F. Pan zamierza sprawić, że na całym świecie wierzący zaczną Go szukać, a gdy zaczniemy Go szukać, zobaczymy, że pragnie On jednego nowego człowieka wyrażonego w wielu kościołach miejscowych — Flp 3:7–16; Ef 4:24.

**III. Ze względu na kościół, który jest powszechnym jednym nowym człowiekiem, wszyscy winniśmy obierać Chrystusa za naszą osobę w tym, co mówimy; musimy zastanowić się nad wyrażeniem *jeden nowy człowiek* z Listu do Efezjan 2:15 łącznie z wyrażeniami *jedne usta* z Listu do Rzymian 15:6 oraz *mówić to samo* z Pierwszego Listu do Koryntian 1:10:**

- A. W jednym nowym człowieku jest jedna osoba, która ma tylko jedno usta mówiące to samo — Rz 15:6; 1 Kor 1:10.
- B. Jest tylko jeden nowy człowiek, i ten człowiek ma tylko jedną osobę, więc mówi jednymi ustami i to samo.
- C. W przeszłości było zbyt wiele ust, ponieważ było zbyt wiele osób.
- D. Wyrażenia *jednomyślnie* i *jednymi ustami* i (Rz 15:6) oznaczają, że chociaż jest nas wielu i wszyscy mówimy, to „mówimy to samo” (1 Kor 1:10):
  - 1. Kościół jest jednym nowym człowiekiem z jedną tylko osobą — Chrystusem — ta osoba zaś kieruje naszym przemawianiem; cokolwiek zatem On mówi, jest „tym samym”.
  - 2. Gdy mamy coś powiedzieć, musimy rozwiązać podstawowe pytanie: czy w tym, co mówię, to ja jestem osobą, czy Chrystus?
  - 3. Jeśli w tym, co mówimy, nie obieramy siebie za osobę, lecz pozwalamy Chrystusowi być osobą, wówczas będą jedno usta i każdy będzie mówił to samo.
- E. W jednym nowym człowieku jest tylko jedna osoba i tylko jedna osoba może mówić; Pan Jezus ma całkowitą swobodę w przemawianiu, a nasz naturalny człowiek nie ma jej w tym w ogóle — Mt 17:5.
- F. Choć pochodzimy z różnych stron świata, mamy jedno usta i mówimy jednomyślnie, bo jesteśmy jednym nowym człowiekiem, w którym jest jedna osoba — Ef 2:15; 4:22–24; 3:17a; Rz 15:6; 1 Kor 1:10.
- G. Jeśli obierzemy Chrystusa za swoją osobę i swoje życie, bez trudu będziemy jednomyślni i na prawdę w praktyce staniemy się jednym nowym człowiekiem.

**IV. Nie powinno być wielu dzieł w Pańskim odzyskiwaniu; wszyscy współpracownicy działający w danym regionie powinni wykonywać tę samą pracę służącą jednemu Ciału, powszechnemu jednemu nowemu człowiekowi — Kol 4:11; 1 Kor 15:58; 16:10; Flp 2:30:**

- A. „Mam nadzieję, że wszyscy staniemy przed Panem i przedstawimy Mu naszą dzisiejszą sytuację. Czy pracujemy nad jednym, jedynym w swoim rodzaju dziełem służącym odzyskiwaniu? Jeśli nie, to pozwólmy Panu nas zmienić” (*The Eldership and the God-ordained Way* (3), „Elders’ Training, Book 11, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1991–1992, t. 1, s. 239).
- B. „W poruszaniu się Pana w Jego odzyskiwaniu, winno być tylko jedno dzieło, a nie kilka różnych. Tak jednak nie jest; wykonujemy kilka dzieł i nie mamy świadomości, że to niewłaściwe. To niebezpieczne” (s. 239–240).
- C. Jesteśmy Bożymi współpracownikami, pracujemy razem z Nim, powinniśmy więc mieć udział w tylko jednym dziele — dziele Pańskim — 2 Kor 6:1a; 1 Kor 3:9a; 15:58; 16:10:
  - 1. Choć Paweł i Piotr pracowali w różnych regionach, nie brali udziału w dwu różnych dziełach, lecz w jednym; regiony pracy nie powinny dzielić kościołów.
  - 2. Nowy Testament nie mówi o geograficznych regionach pracy; szczególny „smak” związany z regionem to pojęcie niebiblijne, bo wszystkie członki Ciała Chrystusa mają taki sam „smak”.
- D. „Musicie mieć pewność, że gdziekolwiek jesteście i cokolwiek robicie, budujecie centrum, rzeczywistość i cel wiecznej Bożej ekonomii, czego wynikiem będzie Nowa Jerozolima” (*The Practical Way to Live a Life according to the High Peak of the Divine Revelation in the Holy Scriptures*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1994–1997, t. 2, s. 81).
- E. „Bóg chce dziś, by na tej ziemi był inny człowiek, nowy człowiek. [...] Pan pragnie, by na ziemi istniał jeden nowy człowiek, musimy więc się obudzić ze snu i obrać Chrystusa za naszą zbiorową osobę. Nie możemy podejmować decyzji sami, nie możemy żyć w sposób, który nam odpowiada, lecz obierać Chrystusa za naszą osobę w nowym człowieku i razem z nowym człowiekiem. To trudne i wysokie wymaganie. Gdy je wypełniamy, nowy człowiek rośnie i dojrzewa, i dojdziemy do

dojrzałego człowieka” (*One Body, One Spirit, and One New Man*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1977, t. 3, s. 325).

- F. Takie ostatecznie będzie życie kościoła — będzie nim powszechny nowy człowiek, który obiera Chrystusa za swoją osobę i wyraża Go swoim życiem. Takie życie kościoła zakończy ten wiek, wprowadzi królestwo i sprowadzi Pana z powrotem — Ef 4:24; Flp 1:20–21a; Obj 11:15.

## Wyjątki z posługi:

### TYLKO JEDNE USTA W NOWYM CZŁOWIEKU

Ciało to kwestia wzajemności członków, natomiast wymagania wobec nowego człowieka jeszcze bardziej przewyższają wymagania, jakie stawia nam Ciało. Przez wiele lat czytałem List do Rzymian 15:6, który mówi: „Abyście jednomyślnie jednymi ustami chwalili Boga”. Miałem wrażenie, że nie rozumiem tego słowa. Jak tylu chrześcijan może zejść się razem i mieć tylko jedno usta? Nie rozumiałem wówczas tego. Pewnego dnia jednak zobaczyłem, że kościół jest jednym nowym człowiekiem. Ile ust ma człowiek? Jedne. Nie tylko jesteśmy członkami siebie nawzajem, lecz również wszyscy mówimy jednymi ustami. Widzicie, ile się od nas wymaga? Wystarczającym ograniczeniem jest już być członkami siebie nawzajem, a co dopiero posiadać jedno usta. To nie ja powiedziałem; to słowa Pawła. Ile ust ma jeden nowy człowiek? Jedne. Kto zaś jest tymi ustami? Jeśli powiecie, że tymi ustami jest Chrystus, zbytnio bujacie w obłokach. Żeby tę kwestię rozwiązać, musicie zobaczyć, że jest tylko jeden nowy człowiek i że ma on tylko jedną osobę. W całym ciele są tylko jedno usta, lecz kto nad nimi panuje? Osoba.

Kościół to nie tylko Ciało, ale również jeden nowy człowiek. Ciało potrzebuje, by Chrystus był jego życiem, natomiast nowy człowiek potrzebuje, by Chrystus był jego osobą. Gdy ty chcesz mówić, gdy ja chcę mówić, gdy ktoś z nas chce mówić, musimy rozstrzygnąć podstawową kwestię: co to za osoba tutaj mówi? Jeśli to ty jesteś osobą, która mówi, masz swoje własne usta. Jeśli to ja mówię, mam swoje własne usta. Ty zatem masz swoje usta, ja mam swoje i w sumie jest dwoje ust. Kiedy każdy jest oddzielną osobą i każdy mówi swoje, mamy wiele ust. To towarzystwo albo denominacja i w takim położeniu znajduje się dziś upadłe chrześcijaństwo. W odzyskiwaniu Pańskim jednak kościół jest Ciałem, a także jednym nowym człowiekiem. Chrystus jest życiem Ciała, a także osobą nowego człowieka. Kiedy mówisz, to nie ty jesteś osobą; gdy ja mówię, podobnie. Gdy ktoś przemawia, to Chrystus jest osobą. Jaki jest rezultat? Są tylko jedno usta.

Dlatego właśnie w Pierwszym Liście do Koryntian 1:10 Paweł mówi, że wszyscy mówią „to samo”. Werset ten niegdyś sprawiał mi wielki kłopot. Myślałem sobie: „Jak wszyscy chrześcijanie mogą mówić to samo?”. Wydawało mi się to niemożliwe, lecz pewnego dnia zrozumiałem. Kościół to jeden nowy człowiek z jedną tylko osobą, która kontroluje nasze przemawianie, toteż cokolwiek On mówi z pewnością jest „tym samym”, co wszyscy mówimy jako nowy człowiek.

Wielu kaznodziejów i pastorów we współczesnym chrześcijaństwie jest osobami dla siebie, ma swoje własne usta i mówi swoje. Dlatego mają oni wiele ust i każdy mówi co innego. Z kościołem jednak jest inaczej. Kościół to jeden nowy człowiek, którego osobą jest Chrystus. Gdy bracia i siostry mają coś powiedzieć, nie obierają siebie za osobę, tylko pozwalają Chrystusowi być osobą. Wy pozwalacie Chrystusowi być waszą osobą, gdy mówicie, i ja pozwalam Mu być moją osobą, gdy mówię. W końcu każdy mówi to samo.

Weźmy pod uwagę Biblię. Na Stary i Nowy Testament składa się 66 ksiąg napisanych przez ponad 40 autorów w różnych miejscach w okresie 1500–1600 lat. Pierwsza księga, Księga Rodzaju, powstała około 1500 r. p. Chr., podczas gdy ostatnia księga, Objawienie, po roku 90 naszej ery. Czy mają one wszystkie jedno usta? Czy mówią to samo? Cała Biblia ma jedno usta i mówi to samo, choć była pisana przez długi okres, przez różnych autorów, w różnych miejscach. Teraz możecie zrozumieć, co to znaczy mieć jedno usta, które mówią to samo. Na Wschodzie, na Zachodzie, w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, w Anglii, w Japonii, w Korei mówi wielu ludzi, lecz wszyscy oni mają jedno usta i mówią to samo. Choć jest nas wielu i pochodzimy z różnych miejsc, wszyscy mamy jedno usta i mówimy to samo. Jest tak, ponieważ wszyscy jesteśmy jednym nowym człowiekiem i posiadamy tylko jedną osobę.

Kochani bracia i siostry, znam to, o czym mam tu z wami społeczność. Nieraz chciałem mówić, lecz weryfikowałem to, zadając sobie pytanie: „Czy to ja chcę mówić, czy Pan?”. Innymi słowy, czy w kwestii mówienia to Pan jest osobą, czy też ja? Jeśli to ja, to będzie problem; jeśli zaś Pan, nie będzie problemu. Jeśli pozwalam, by to Pan był osobą, wówczas to On mówi; potem, za dwa miesiące, jeśli pozwolicie, by Pan był waszą osobą, będziecie mówili to samo, co ja powiedziałem. Mamy jedno usta, które mówią to samo.

Dziś w chrześcijaństwie widać żalospną sytuację, ponieważ każdy kaznodzieja chce mówić swoje i uważa, że wstyd przyniosłoby mu mówienie tego, co powiedzieli inni. W efekcie każdy mówi co innego, a gdy czasami



ktoś wykorzystuje coś, co powiedział już kto inny, robi to potajemnie. To właśnie wydarzyło się w Ameryce. Piętnaście lat temu, zanim dotarło do Stanów Zjednoczonych Pańskie odzyskiwanie, niemal nikt nie mówił o „ludzkim duchu” i „przeobrażeniu”, teraz zaś pojęcia te stały się powszechne. Są też ludzie, którzy wykorzystali nasze materiały do studiowania Listu do Rzymian, a gdy ukończyli swoje studium i wydrukowali je, oznajmili, że odkryli to sami dzięki własnym studiom. To niewłaściwe.

Istnieje też jednak inna sytuacja, w której ludzie ślepo podążają za innymi: ja mówię, cokolwiek ty powiesz, a ty — co ja. W ten sposób chcą pokazać wszystkim, że mają tylko jedno usta i mówią to samo. Musimy wiedzieć, że ani jedno, ani drugie nie jest właściwe. Nie chcemy znaleźć się w takim stanie, jak chrześcijaństwo, ani ci, co ślepo podążają za innymi. Chcemy takiego stanu, kiedy mówi jeden nowy człowiek. Jest tylko jeden nowy człowiek, który posiada tylko jedną osobę i w ten sposób ten jeden nowy człowiek mówi jednymi ustami i to samo.

### **W NOWYM CZŁOWIEKU NIE MA WOLNOŚCI, BY MÓWIĆ SVOJE**

W nowym człowieku nie mamy wolności, by mówić swoje. Panują tu jeszcze ściślejsze restrykcje i ograniczenia niż w tym, że jesteśmy członkami siebie nawzajem. Każdy wie, że najbardziej ogranicza nas kwestia mowy. Jeśli nie mogę powiedzieć o czymś, co lubię, wtedy jestem bardzo ograniczony, gdy zaś mogę mówić wszystko, na co mam ochotę, jestem zupełnie wolny. Jednakże w kościele, w Ciele Chrystusa, a zwłaszcza w nowym człowieku, ani wasz naturalny człowiek, ani mój nie ma wolności słowa. Jest tak dlatego, że to nie my jesteśmy osobami. W jednym nowym człowieku jest tylko jedna osoba. Tylko ta osoba ma wolność, by mówić, a nasz naturalny człowiek zupełnie tej wolności jest pozbawiony. Pan ma całkowitą wolność przemawiania, a ja nie mam jej w ogóle. Nie możemy pozwolić, by nasz naturalny człowiek mówił; nie wolno nam do tego dopuścić. Powinna mówić tylko jedna osoba.

Musicie rozważyć wyrażenie „jednymi ustami” w Liście do Rzymian 15:6 i „mówili to samo” w Pierwszym Liście do Koryntian 1:10 w zestawieniu ze zwrotem „jeden nowy człowiek” w Liście do Efezjan 2:15. W przeciwnym wypadku nigdy nie zrozumiecie dwóch pierwszych wersów. Możecie się dziwić, w jaki sposób cały kościół może mieć tylko jedno usta i jak miliony członków może mówić to samo. Po ludzku rzecz biorąc, jest to absolutnie niemożliwe. Musimy jednak zobaczyć, że w piętnastym rozdziale Listu do Rzymian Paweł mówił o kościele miejscowym. W kościele miejscowym muszą być tylko jedno usta. W Tajpei powinny być tylko jedno usta. W kościołach w południowo-wschodniej Azji również powinny być tylko jedno usta. Jest tak, ponieważ jest tylko jedna osoba. W przeszłości mieliście zbyt wiele ust, ponieważ mieliście zbyt wiele osób. Gdy jest wiele osób, jest wiele pomysłów; gdy jest wiele pomysłów, jest wiele opinii, ale my dziękujemy Panu, że teraz są tutaj tylko jedno usta i jedna osoba. Nie ma tu policjantów; każdy z nas ma całkowitą wolność, z drugiej strony jednak w ogóle nie jesteście wolni, ponieważ w waszym wnętrzu przebywa inna osoba. Być może już chcecie coś powiedzieć, lecz coś w środku was „przyszpila”, mówiąc wam, żebyście nic nie mówili. Możecie na to tylko powiedzieć „Dzięki Panu!”. Gdy jeszcze raz chcecie coś powiedzieć, Pan znowu was przyszpilił i powiecie po prostu „Amen!”. Gdyby Pan nie uszczypnął jednego i drugiego świętego, to powiadam wam, że bracia i siostry, schodząc się razem, najprawdopodobniej kłóciliby się ze sobą.

W kościele w Tajpei jest wielu ludzi, ale nie powstają kłótnie. Jest tak z tego powodu, że przez wiele lat mieli łaskę, aby obierać Chrystusa za swoją osobę. To nie ja mówię ani nie ty mówisz, ani nie mówi on, ani nie mówią bracia, ani nie mówią siostry; wszyscy natomiast mówią: „Panie, Ty mów!”.

Nie sądźmy, że nie mówimy z powodu tego, że urodziliśmy się z połową wargi. Nie. Zdaje się raczej, że urodziliśmy się z ośmioma wargami. Wiele lat temu jednak, gdy byłem młody, skrupulatnie zrobiłem kalkulację. Nie ode mnie zależy to, że jestem człowiekiem, ale jeśli nim jestem, w takim razie muszę być chrześcijaninem; jeśli mam być chrześcijaninem, w takim razie muszę żyć zgodnie z Biblią; jeśli mam żyć zgodnie z Biblią, w takim razie będę „skuty”. Wielokrotnie więc w krytycznych chwilach nic nie mówiłem. Dlaczego? Ponieważ ta osoba we mnie nie mówiła. To nie ja jestem osobą, ale Chrystus. Powinniśmy przyjmować Chrystusa nie tylko po to, żeby był naszym życiem, lecz także żeby był naszą osobą. Powinniśmy nie tylko spożywać Jego bogactwo i je w sobie przyswajać; powinniśmy również pozwalać Mu być naszą osobą.

### **RAZEM OBIERAĆ CHRYSTUSA ZA OSOBĘ W NOWYM CZŁOWIEKU**

Jeśli objeździecie cały chrześcijański świat, nigdzie nie usłyszycie wyrażenia „obierać Chrystusa za osobę”. Zwrot ten jednak naprawdę opisuje biblijną rzeczywistość, bo kościół jest nowym człowiekiem. Nowemu

człowiekowi potrzebna jest osoba, a kto nią jest? Sam Chrystus. Skąd to wiemy? Z Listu do Efezjan 3:17, gdzie czytamy: „aby Chrystus [...] uczynił sobie dom w waszych sercach”. Czyż to, że Chrystus chce uczynić sobie dom w naszych sercach nie oznacza, że chce w nas być osobą? Gdy mieszkasz w domu, zadamawiasz się w nim, stajesz się osobą tego domu. List do Efezjan mówi wyraźniej niż inne listy, że mamy pozwolić Chrystusowi uczynić sobie dom w naszych sercach, a jest tak dlatego, że On chce być w nas osobą.

Nie oznacza to jednak, że jest w tobie twoją osobą, we mnie moją osobą a w kimś innym osobą tego kogoś. To niewłaściwe zrozumienie. Mam na myśli to, że Pan jest w nas wszystkich jedną osobą. Osoba, która mieszka w tobie mieszka też we mnie. Jest w nas tylko jedna osoba. Kto jest tą osobą? Chrystus.

Bracia i siostry, w ostatnich dniach tego wieku, nim Pan będzie mógł powrócić, musimy zobaczyć Ciało i nowego człowieka. Na końcu Biblii, w rozdziale dwudziestym drugim Księgi Objawienia, pojawiają się Duch i oblubienica. Na końcu nowy człowiek jest oblubienicą. Doświadczenie Chrystusa w kościele zdecydowanie musi rozwijać się, aż nowy człowiek stanie się oblubienicą. Najpierw jest Ciało, potem nowy człowiek a na końcu oblubienica. Nie będzie tak, jak mówią niektórzy w chrześcijaństwie, że wszyscy wierzący zostaną zgromadzeni w jednym miejscu i Pan w jednej chwili zmieni ich w oblubienicę. Nie, musimy dziś dzięki łasce Pana zobaczyć Ciało, zobaczyć nowego człowieka, a na koniec zobaczyć oblubienicę.

### **CIAŁO SŁUŻY PORUSZANIU SIĘ, A NOWY CZŁOWIEK — ŻYCIU CODZIENNEMU**

Wciąż jeszcze nie osiągnęliśmy szczytu naszej wizji, ponieważ mamy niewystarczające poznanie Ciała i nowego człowieka, a także bardzo ograniczone poznanie oblubienicy. Niemniej jednak mam nadzieję, że zdołamy zobaczyć coś z Ciała i nowego człowieka. Ciało to kwestia życia, a nowy człowiek to kwestia osoby. Ciało służy do poruszania się; jest narzędziem działania. Dlatego właśnie w jednym Ciele Pan Jezus poєднаł zarówno wierzących pochodzenia żydowskiego, jak i pogańskiego, z Bogiem. Pojednanie to kwestia Ciała. W przeszłości uważałeś, że gdy zostałeś zbawiony, zostałeś połączony z Bogiem, osobno ty i osobno ja, każdy z nas oddzielnie. To błędne wyobrażenie. Musimy zobaczyć, że my, którzy byliśmy z dala i oddzieleni od Boga, zostaliśmy z Nim połączani nie każdy z osobna, lecz w zbiorowym „narzędziu”. Co jest tym narzędziem? Ciało Chrystusa. W jednym Ciele zarówno wierzący pochodzenia żydowskiego, jak i pogańskiego zostali połączani z Bogiem. Pokazuje to nam, że Ciało jest narzędziem, którym posługuje się Chrystus.

Gdy się poruszamy, robimy to w swoim ciele. Gdy na przykład schodziłem dziś po schodach, zrobiłem to w ciele. Mówiąc teraz do was, robię to w ciele. Gdybym nie był w ciele, nie mógłbym mówić. Wszystkie działania podejmuję w ciele. Moje ciało jest narzędziem, służącym do różnorodnych działań. Gdy kościół głosi ewangelię, jest to pewne działanie i działanie to dokonuje się w Ciele oraz realizuje poprzez Ciało. Nasze ciało stanowi narzędzie, które służy poruszaniu się. Nasze życie musi powiększać się i rosnać, aby nasze ciało mogło być wystarczająco zdrowe i silne, by zaspokoić potrzebę poruszania się.

A co z nowym człowiekiem? Nowy człowiek nie służy do tego, by się poruszać, lecz do podejmowania decyzji i życia. Jako ludzka istota możesz w ogóle nic nie robić, nadal jednak musisz żyć. Zadaniem Ciała jest poruszać się, a zadaniem nowego człowieka — żyć. Jeśli chodzi o nowego człowieka, List do Efezjan 4:24 mówi, że został on stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości. Sprawiedliwość i świętość to warunki, w jakich żyjemy. Życie zatem to całkowicie kwestia nowego człowieka. Zadaniem nowego człowieka jest żyć, a 80-90 procent naszego życia to podejmowanie decyzji. Widzicie zatem dwie rzeczy: kościół jako Ciało służy do tego, by się poruszać, a kościół jako nowy człowiek do tego, by żyć poprzez podejmowanie decyzji. Z jednej strony kościół jest Ciałem Chrystusa: obieramy Chrystusa jako nasze życie, aby działać, pracować i nieść odpowiedzialność. Z drugiej strony kościół jest nowym człowiekiem, co oznacza, że powinniśmy czynić Chrystusa naszą osobą w celu sporządzania planów i podejmowania decyzji w związku z tym, jak powinniśmy żyć. Czy to Ciało, czy nowy człowiek, czy to w działaniu i poruszaniu się, czy w życiu i podejmowaniu decyzji, wszystko ma charakter zbiorowy; nie ma tu miejsca na indywidualizm. Musicie zobaczyć, że prowadzimy dziś życie nowego człowieka, życie zbiorowe, i że wasze decyzje są decyzjami zbiorowymi, a nie osobistymi. Możesz na przykład próbować podjąć decyzję i określić, czy masz otworzyć zakład, czy zostać nauczycielem. To decyzja życiowa. Jeśli zobaczysz, że jesteś częścią nowego człowieka, nie będziesz chciał podjąć tej decyzji sam. Będziesz pragnął, by to Chrystus był twoją osobą wraz z innymi częściami nowego człowieka. Wtedy, gdy będziesz już miał podjąć tę życiową decyzję, to nie ty będziesz osobą decydującą, lecz obierzesz Chrystusa i On w nowym człowieku będzie osobą, która zadecyduje. Gdy będziesz prowadził życie, w którym będziesz czynił swoją osobą Chrystusa, twoje życie codzienne będzie życiem codziennym nowego człowieka.

Życie codzienne nowego człowieka ma dwie cechy: jedną jest sprawiedliwość, a drugą świętość. Sprawiedliwość jest według Bożych dróg, a świętość według Bożej natury. Kiedy wszystko w twoim życiu codziennym, czy to wielkie czy małe, jest dokładnie takie samo w swojej naturze, jak natura Boga, i dokładnie takie samo w swoich drogach, jak drogi Boże, to jest to świętość i sprawiedliwość. Niemniej jednak tego rodzaju życie codzienne nie jest jednostkowym życiem uświęcenia, o którym mówi się w chrześcijaństwie. Przeciwnie, ten rodzaj codziennego życia, który mamy tu na myśli, polega na tym, że żyjesz życiem w nowym człowieku przez Chrystusa jako osobę i że to On jest Tym, który podejmuje w tobie wszystkie decyzje. Tak więc tym, co wyraża się na zewnątrz, jest sprawiedliwość i świętość. Nie jest to związane z naszym poruszaniem się lub pracą; wiąże się to jedynie z naszym życiem codziennym. Stanowi to aspekt nowego człowieka. Innym aspektem jest Ciało. Poruszamy się jako Ciało. Chrystus jest naszą Głową, więc się poruszamy, a poruszamy się nie w oparciu o własną siłę bądź własne życie, lecz w oparciu o Chrystusa, który jest naszym życiem i naszą siłą. Poruszamy się ponadto nie jako pojedyncze osoby.

Te dwie powyższe sprawy pokazują nam, że nie możemy być indywidualistyczni. Musimy zobaczyć, że jesteśmy zbiorowym Ciałem i zbiorowym nowym człowiekiem. Zbiorowe jest nasze życie codzienne i nasze poruszanie się. Gdy się poruszamy, obieramy Chrystusa za nasze życie, w codziennym życiu zaś obieramy Go za naszą osobę. W Ciele Chrystus jest naszym życiem, a w nowym człowieku — naszą osobą. W Ciele jesteśmy członkami siebie nawzajem, w nowym człowieku zaś mamy jedno usta i mówimy to samo. Oto kościół (*One Body, One Spirit, and One New Man*, w: *The Collected Works of Witness Lee*, 1977, t. 3, s. 309–316).

